

Kryzys w Rosji a słupskie firmy

Bije w obie strony

Kryzys walutowy w Rosji dotknął już niektóre ze słupskich firm. Inne z niepokojem śledzą sygnały z Moskwy. Lęborski Dowbar wstrzymuje płatności i eksport do Rosji.

Wicepremier Leszek Balcerowicz ostrzega, że załamanie rosyjskiej gospodarki może spowodować wstrząs w Polsce. Odczuwają to już firmy z województwa słupskiego, które mają kontakty handlowe z Rosją. Np. lęborski Dowbar, który importuje z Rosji bursztyn, a wysyła tam m.in. mięso i meble.

– Nasze kontrakty zapisane są w dolarach. Nagły skok cen tej waluty o 15 procent sprawił, że tracimy na transakcjach – mówi Jerzy Baranowski, dyrektor firmy. – W piątek wysłałem pieniądze za bursztyn. Jednak zamiast zakontraktowanych stawek według ceny dolara 3,40 zł, zapłaciłem 3,87 zł. Z kolei Rosjanie nie są w stanie sprzedać naszych towarów po tak wysokich cenach. Skutki kryzysu biją w obie strony. Do czasu renegotiacji kontraktu wstrzymujemy płatności i eksport.

Szef Dowbaru nie obawia się upadku firmy, gdyż ma jeszcze innych klientów, jeśli jednak sytuacja w Rosji nie ustabilizuje się, obroty przedsiębiorstwa spadną o 60-70 procent.

Optymistyczniej nastawiona jest spółka Chemix ze Słupska, która sprzedaje w Rosji farby i opakowania. – Najwięcej stracą banki. My oddychamy spokojnie. Nasz eksport do Rosji nie jest duży. Poza tym rozważamy ściąganie płatności w innej formie niż gotówkowa. Nie zawiesimy współpracy z rosyjskimi partnerami – mówi Roman Kurnatowski, dyrektor firmy. (bej)

Ostatnie przygotowania

Przed kampanią

AWS pójdzie z hasłem „Szlśmy do władzy, aby oddać ją ludziom”, SLD – „Powiedz, co leży ci na sercu”. Większość słupskich ugrupowań kampanię rozpocznie ok. 10 września.

Do wyborów samorządowych do gmin, powiatów i sejmiku wojewódzkiego pozostało niewiele czasu. Sztaby wyborcze ustalają pełnomocników i przedstawicieli do komisji wyborczych. Przede wszystkim jednak kompletują listy kandydatów. Termin ich zgłoszenia upływa 11 września. Ugrupowania chcą wystawić maksymalną liczbę kandydatów. Ordynacja wyborcza pozwala, aby było ich dwukrotnie więcej niż liczą rady.

Unia Wolności nie jest pewna, czy uda się jej wystawić aż tylu kandydatów: – W Słupsku nie mamy tylu członków, więc z naszych list wystartują także sympatycy Unii – mówi Leszek Jankowiak, szef sztabu UW.

Takiego problemu nie ma AWS: – Trwa wewnętrzna selekcja kandydatów

na kandydatów. Do samego powiatu grodzkiego mamy ich ponad 120, a wystawić możemy 90. O tym, kto ostatecznie znajdzie się na listach, zdecyduje Rada Regionalna AWS. Na pewno będzie to silna ekipa – mówi Barbara Suchojąd, szefowa słupskiej AWS.

Również SLD zamierza wystawić maksymalną liczbę kandydatów. Wśród nich mają się znaleźć byli i obecni parlamentarzyści oraz większość radnych ostatniej kadencji.

– Chcemy skorzystać z ich doświadczenia – mówią w sztabie SLD.

Delegatura Wojewódzka Krajowego Biura Wyborczego przedłuża do czwartku do godz. 12 termin zgłaszania kandydatów do komisji wyborczych. Dotychczas udało się skompletować 29 spośród 43 komisji. (bej)

Protest rolników

Dokuczają urzędnikom?

Wczorajsze rozmowy rolników z wojewodą Jerzym Kuziniakiem zakończyły się fiaskiem. Rolnicy proklamowali podwyższenie gotowości protestacyjnej. Dziś rozmowy mają być kontynuowane.

Wojewoda poinformował przedstawicieli Wojewódzkiego Komitetu Protestacyjnego Rolników, gdzie będzie prowadzony skup i w jakich wielkościach. To ich nie usatysfakcjonowało. Domagają się dodatkowego skupu 25 tys. ton żyta i 20 tys. ton pszenicy. Dziś wojewoda ma odpowiedzieć, czy Agencja Rynku Rolnego spełni te postulaty.

Tymczasem WKPR po wczorajszych rozmowach proklamował podwyższenie gotowości protestacyjnej. Jak poinformował nas Zenon Wichlacz, szef komitetu, za kilka dni rolnicy zakomunikują, jaką formę protestu wybrali. Wichlacz

powiedział, że komitet werbuje chętnych do udziału w akcji. Uchylił się od odpowiedzi, czy będzie to blokada dróg ze Słupska – jak planowano w ubiegłym tygodniu.

– Może to być inna forma, mniej dokuczliwa dla ludzi, bardziej dla urzędników – zapowiedział.

O wznowieniu akcji nie myślą rolnicy spod Człuchowa, którzy do piątku blokowali szosy. Wywalczyli dodatkowy zbył dla 5 tys. ton żyta i 1 tys. ton pszenicy. Kolegium nie rozpatrzyło jeszcze 10 wniosków o ukaranie właścicieli pojazdów, które tarasowały jezdnie. (mb)



Z mercedesa, który zderzył się ze starem pod Lęborkiem, niewiele zostało

Fot. Andrzej Radajewski

Tragedia na drogach

PĘD KU ŚMIERCI

Trzy ofiary śmiertelne, cztery osoby ranne – to bilans dwóch wczorajszych wypadków drogowych: w Ługach koło Lęborka i w Pawełówku pod Człuchowem.

W Ługach, na szosie z Lęborka do Wejherowa, przed południem doszło do zderzenia mercedesa ze starem wiozącym 7 ton piwa i napojów. Wypadek widzieli pracownicy Gminnego Zakładu Usług Komunalnych w Nowej Wsi Lęborskiej, kładący chodnik. Ich zdaniem jadący od Wejherowa mercedes nie zachował ostrożności przy wyprzedzaniu sznura pojazdów.

– Jechał z prędkością około 100 km na godz. – powiedzieli nam. – Na tym odcinku szybka jazda to codzienność. Boimy się jeść śniadanie na poboczu.

– Myśleliśmy, że się schowa, ale prul prosto na nas – mówi Daniel Skórowski, pasażer stara należącego do

jednej z lęborskich hurtowni spożywczych. – Szczęście, że nie było tu drzew, bo nie wiem, czy wyszlibyśmy cało.

Po zderzeniu ze starem mercedesa odrzuciło na odległość 20 metrów. Jechał nim 5-osobowa rodzina z Gdańska. Śmierć na miejscu poniosła ponad 60-letnia pasażerka auta, młody kierowca zmarł w drodze do szpitala. Jak poinformowano nas w pogotowiu ratunkowym, jeden z pasażerów ma ciężki uraz wielonarządowy.

– Kierowca mercedesa popełnił najśmieszniejsze przewinienie drogowe: wyprzedzenie bez upewnienia się, czy manewr zakończy się bezpiecznie. To wielka nieodpowiedzialność – powiedział

nam komisarz Kazimierz Rojek, komendant rejonowy policji.

– Na tym szybkim odcinku zdarzały się już potrącenia pieszych i były ofiary – mówi Marian Borek, wójt gminy Nowa Wieś Lęborska, który utknął w korku. – 1,5-kilometrowy chodnik robimy z własnych funduszy, aby piesi nie czuli się zagrożeni.

Trzecią ofiarą śmiertelną wypadku drogowego był wczoraj 67-letni kierowca skody. Ok. godz. 13 w Pawełówku na drodze Człuchów-Przechlewo kierowane przez niego auto zderzyło się czołowo z mercedesem busem. 27-letni kierowca busa przeżył. Przyczyny wypadku bada policja. (anra/gh)

Makowiec czy kompot?

Siała baba mak

Sławięńscy policjanci zlikwidowali nielegalną uprawę maku. Zajmowała 300 m kw.

Przedwczoraj anonimowy rozmówca przekazał na policyjny telefon Crime Stoppers informację o polu makowym we Wrześnicy. Okazało się, że makówki były ukryte na polu buraków tuż za cmentarzem. Zajmowały dwumetrowy, długi na 150 m pas.

Policjanci sfilmowali uprawę, a następnie skosili mak. Po zważeniu okazało się, że ważył ponad 150 kg. Z tej ilości słomy można by wyprodukować kilkanaście litrów kompotu. W Słupsku 1-centymetrową działkę polskiej heroiny można kupić za 5 zł. Na tej ilości maku producent narkotyku zarobiłby tysiące złotych.

Właścicielka makowego pola twierdzi, że uprawiała mak na własne potrzeby, bo jej rodzina bardzo lubi makowe wypieki.

Decyzję, czy gospodyni poniesie konsekwencje, podejmie prokurator. (gh)

PRZY TELEFONIE

Reporter dyżurny:

Beata Jankowska

numer telefonu

w Słupsku

42-24-56

(w godz. 10-14)

Państwa sygnały i opinie przyjmuje również dział łączności z Czytelnikami w Koszalinie

tel. 342-50-05



W SKRÓCIE

Napad na skup

Wczoraj przed godz. 8 trzech zamaskowanych mężczyzn napadło na kasjerkę skupu złomu przy ul. Pionierów w Lęborku. Ich łupem padło 4 tys. zł.

Część pieniędzy odzyskano. Jednego ze sprawców zatrzymał pracownik skupu. Pozostałych – policja.

Sprawcy (dwóch 17-latków i 15-latek) są lębórczanami. Jak nam powiedział komisarz Kazimierz Rojek, komendant rejonowy policji, są znani funkcjonariuszom. Mają na koncie włamanie do sklepów i samochodów. Jeden przebywa na przepustce z zakładu poprawczego. (anra)

Poszli z wiatrem



Pierwszy start

Fot. Sławomir Żabicki

Wczoraj przy sprzyjających wiatrach rozpoczęły się w Lebie Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Windsurfingu w klasie funboard. Dzisiaj starty na plaży zachodniej rozpoczną się o godz. 10. W przypadku braku wiatru organizatorzy zapraszają na turniej plażowej piłki siatkowej. W piątek dodatkowymi atrakcjami będą otwarty bieg po plaży pod patronatem Warty oraz widowisko „Najazd Kasztelanii Bytowskiej na Księstwo Lebskie”. (mara)

Dziurą do kiosku

Minionej nocy w Lebie przy ul. Kołtąjącej nieznani sprawcy włamali się do kiosku „Ruchu”. Wybili w tylnie ścianie dziurę, przez którą wynieśli: filmy fotograficzne, papierosy, karty telefoniczne i kosmetyki. Wartość łupu przekroczyła 3 tys. zł. (gh)

Skok po wino

W Brześciu włamywacze dostali się do sklepu spożywczego. Ukradli wino Babel, kasę fiskalną, czajnik bezprzewodowy i papierosy. Łup wart był 8 tys. zł. (gh)

Auto na chodniku

Wczoraj około godz. 9 rano w Miastku na ul. Armii Krajowej samochód osobowy potrącił pieszka, idącą po chodniku. Okazało się, że kierowca jechał za szybko. Próbuując wyhamować, wjechał na krawężnik, pokonał trawnik i wjechał na chodnik. Kierowca był trzeźwy. Pieszka doznała ogólnych potłuczeń. (gh)

WOMICOM s.c. 76-200 Słupsk ul. Sienkiewicza 5 tel. (059) 42 27 61 E-mail: womicom@wmc.net.pl

KOMPUTER PENTIUM II 266 Płyta główna Intel 440LX AGP AT Pentium II 266 MHz, 2,5 HDD U-DMA 32 MB DIMM, FDD 3,5", CD-ROM x24 nVidia Riva 128 AGP 4MB Sgram SB16 Sound, VooDoo 3DFX 4MB klawiatura, mysz, obudowa AT CENA 2899,-	KOMPUTER CELERON 266 Płyta główna Intel 440EX AGP AT Celeron 266 MHz, 2,5 HDD U-DMA 32 MB DIMM, FDD 3,5", CD-ROM x24 nVidia Riva 128 AGP 4 MB Sgram SB16 Sound, VooDoo 3DFX 4MB klawiatura, mysz, obudowa AT CENA 2499,-
--	---

Promocja! Do każdego zestawu fax-modem Zoltrix 33,600 - gratis oraz bezpłatne konto e-mail na NASZYM serwerze.

CEMENT I WAPNO
ZAWSZE NAJTANIEJ!
Zapewniony dowóz
„ROLMASZ”
Słupsk, ul. Poprzeczna 7
tel. (059) 4261-56, 4272-05

UWAGA ROLNICY!
worki raszlowe
worki do zboża i maki
tkanina do ściółkowania
i zacierania
folie tanio!
„PLASTIC - POL” Sp. z o.o. Koszalin, ul. Różana 7
tel./fax 343 50 67, 343 50 62

JEDNO PYTANIE
– Czy w województwie słupskim wolno uprawiać mak na potrzeby domowe?
Marek Dłutowski, rzecznik słupskiej policji:
– Nie wolno. Za posiadanie kilku główek nikt nie robi sprawy, ale za nielegalne uprawianie grozi do 2 lat więzienia i grzywna.
Zanotował:
GRZEGORZ HILARECKI

KOKOS DYWANY
WYKŁADZINY
nowy Salon Sprzedaży
ul. Poznańska 42 Słupsk, tel. (059) 420-537

ROCKWOOL
OCHRONA PRZECIWOGNIOWA
od 100 do 200 mm
idealnej izolacji
TROJKĄTNE PŁYTY DO IZOLACJI PODŁASZY
DELTA ROCK 1
- tel (068) 385 79 46

W Słupsku zniżka 50% na telefon oraz dla posiadaczy kart rabatowych
RADIO-TAXI
KOSZALIN 919 SŁUPSK
PPUH „ERTEL”
Największa i najtańsza sieć taksówek w Słupsku

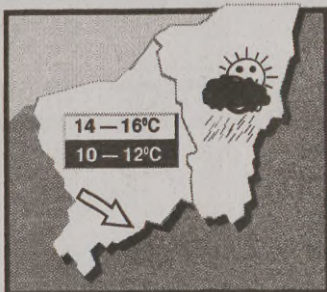
IMIENINY

Mari,
Natalii

„Im bardziej skonsumowane państwo, tym więcej praw”.

(Tacyt)

POGODA



Z północnego zachodu nadal napływa chłodne powietrze. Przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, miejscami przelotne deszcze. Wiatr umiarkowany i dość silny, zachodni i północno-zachodni.

W SKRÓCIE

W KRAJU

POLAKOM nie można odebrać prawa do upamiętniania ich męczenników w sposób zgodny z ich wiarą i tradycją – napisał szef Kancelarii Premiera Wiesław Walendziak w liście do sześciu kongresmenów amerykańskich. 12 sierpnia sześciu członków Izby Reprezentantów Kongresu USA wystąpiło do premiera Buzka z apelem o usunięcie krzyży oraz kościoła z terenów byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince. List był m.in. efektem zabiegów radykalnego rabina nowojorskiego Avi Weissa.

OGÓLNOPOLSKIE Porozumienie Związków Zawodowych skrytykowało projekt nowelizacji kodeksu pracy zgłoszony przez sejmową Komisję Małych i Średnich Przedsiębiorstw. W opinii OPZZ projekt zmierza do ograniczenia praw pracowniczych i związkowych. OPZZ sprzeciwia się m.in. zniesieniu wypłaty wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, możliwości zwalniania pracownika w czasie choroby lub urlopu, zmniejszeniu z 50 do 25 proc. dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych. Prezydium Porozumienia zaapelowało do posłów SLD i wszystkich związków zawodowych o odrzucenie projektu noweli w pierwszym czytaniu. Związkowcy domagają się też opracowania Karty praw emerytów, rencistów i inwalidów zawierającej podstawowe prawa w dziedzinie emerytur, rent, zdrowia, opieki społecznej oraz podatków.

NA ŚWIECIE

FRAKCJA parlamentarna partii Nasz Dom Rosja, do której należy desygnowany na premiera Wiktor Czernomyrdin, zamierza domagać się kilku kluczowych stanowisk w nowym rządzie. Czernomyrdin kontynuuje konsultacje z liderami głównych sił politycznych w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Oczekuje, że rząd może zostać sformowany w ciągu tygodnia.

KANCLERZ Niemiec Helmut Kohl i premier Japonii Keizo Obuchi uzgodnili w rozmowie telefonicznej wspólne poparcie dla planowanych przez prezydenta Rosji Borysa Jelcyna reform gospodarczych. „Rosja powinna kontynuować wysiłki na rzecz przeprowadzenia reform, a my musimy wspierać tego rodzaju reformatorskie zamiary” – powiedział Kohl. Kanclerz Niemiec zaofiarował też japońskiemu premierowi pełną współpracę przy pokonywaniu kryzysu finansowego w Azji. Rzecznik niemieckiego rządu Otto Hauser oświadczył, że obaj przywódcy uzgodnili, że „współpraca i ścisła koordynacja wszystkich państw G-8 jest warunkiem rozwiązania bieżących problemów”.

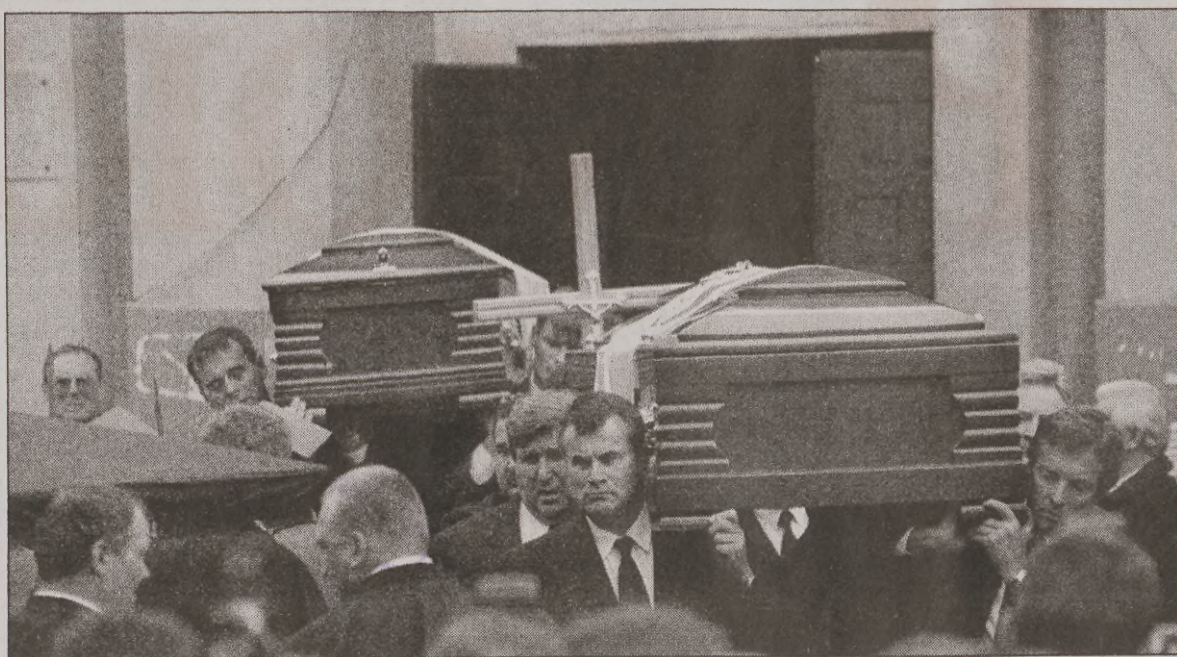
(PAP, ces)

MULTILOTEK

3, 10, 13, 23, 28, 39, 41, 42, 43, 46, 52, 58, 64, 66, 67, 69, 74, 75, 76, 80.

(kpn)

Redaktor wydania:
Katarzyna Przeńska



We wtorek w południe, w kościele św. Józefa na Powązkach, odbyło się nabożeństwo żałobne w intencji tragicznie zmarłych mistrzów olimpijskich – Władysława Komara i Tadeusza Ślusarskiego. Mszę świętą koncelebrował kapłan polskiego sportu, ksiądz Mirosław Mikulski. W nabożeństwie uczestniczyły rodziny zmarłych oraz m.in. marszałek Sejmu Maciej Płażyński i szefowa Kancelarii Prezydenta Danuta Huebner. Z kościoła kondukt pogrzebowy, poprzedzony Kompanią Reprezentacyjną Jednostek Nadwiślańskich, wyruszył w ostatnią drogę naszych mistrzów, którzy spoczną na cmentarzu komunalnym, w alei zasłużonych.

Fot. PAP/CAF

Zakopane stolicą igrzysk zimowych?

Rządowe poparcie

Rząd podjął uchwałę wspierającą starania Zakopanego o organizację XX Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2006 r. – poinformowali we wtorek po posiedzeniu Rady Ministrów wicepremier Janusz Tomaszewski i burmistrz Zakopanego Adam Bachleda-Curuś.

Rada Ministrów udzieliła tym samym Zakopanemu gwarancji finansowych związanych z organizacją olimpiady i zobowiązała się do pokrycia ewentualnych strat finansowych.

Jak powiedział jednak burmistrz Bachleda-Curuś, komitet organizacyjny takich strat się nie spodziewa, gdyż według wstępnych obliczeń wydatki związane z olimpiadą wyniosą 845 mln dola-

rów, a przewidywane zyski – 855 mln dolarów.

Olimpiada w Zakopanem to bardzo ważne, prestiżowe przedsięwzięcie i szansa dla Polski – powiedział premier Jerzy Buzek. Rząd zadeklarował, że gdy Międzynarodowy Komitet Olimpijski przyzna Zakopanemu prawo organizacji igrzysk, zmodernizowane zostaną: droga z Krakowa do Zakopanego, tzw. Za-

kopianka, port lotniczy w Krakowie, połączenia kolejowe z Zakopanem oraz przejścia graniczne.

Adam Bachleda-Curuś zapowiedział, że komitet organizacyjny podda ocenie kwestię oddziaływania igrzysk na środowisko naturalne, a także dostosuje się do obowiązującej ustawy o ochronie przyrody. „Będą to igrzyska najwyższej” – zadeklarował burmistrz Zakopanego.

(PAP, ces)

Stop dla blokad

Wobec blokujących drogi rząd stosuje rozwiązania stanowe, ale nie siłowe – powiedział premier Jerzy Buzek przed wtorkowym posiedzeniem Rady Ministrów.

Szef rządu poinformował, że policja skierowała do koleistów ok. 500 wniosków w sprawie blokad dróg. Wnioski te mają być rozpatrywane w pierwszej kolejności, a w najbliższych dniach mają być znane wyniki śledztw prokuratorskich wobec niektórych organizatorów blokad.

(PAP, ces)

Premier stwierdził, że działania rządu przyniosły już kilkakrotny spadek importu zbóż w ostatnim czasie, ale dalsza jego redukcja jest niemożliwa ze względu na umowy międzynarodowe. Zdaniem premiera, sytuacja na rynku zbożowym została przez rząd opanowana znacznie lepiej niż rok temu. Radykalne środki muszą być jednak stosowane zgodnie z obowiązującymi nas regulami prawa międzynarodowego i podpisanymi umowami – powiedział Buzek.

Spokój wokół Oświęcimia

Rząd chce doprowadzić do normalizacji sytuacji wokół muzeum w Oświęcimiu, postępując zgodnie z prawem i wykorzystując swoje uprawnienia – powiedział we wtorek w Warszawie premier Jerzy Buzek.

Nie potwierdził on, jakoby rząd postanowił już, że z terenu żyrowiska w Oświęcimiu zostaną usunięte wszystkie krzyże, z wyjątkiem stojącego tam od wielu lat tzw. krzyża papieskiego. Szef rządu nie chciał odpowiadać na pytania o wynik swoich poniedziałkowych rozmów z prymasem Józefem Glempem w sprawie krzyży. Zaznaczył tylko, że rząd jest w stałym kontakcie z Episkopatem, i że „ostatnia sprawa ta należy do najbliższej omawiania”.

Premier opowiedział się też za jak najszybszym podpisaniem przez polskie władze i organizację żydowskie deklaracji oświęcimskiej oraz za dalszą realizacją programu oświęcimskiego.

(PAP, ces)

Mniej bezrobocie

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w stosunku do czerwca obniżyła się w lipcu o 4,5 tys. osób i wyniosła 1683,1 tys. Stopa bezrobocia w końcu lipca wyniosła 9,8 proc. – poinformował we wtorek Krajowy Urząd Pracy.

Spadek liczby bezrobotnych odnotowano w 29 województwach, przy czym najwyższy względny spadek wystąpił w woj. śląskim (o 3,0 proc.), toruńskim (o 2,9 proc.), gorzowskim (o 2,1 proc.) i kieleckim (o 2,0 proc.).

Wzrost liczby bezrobotnych zanotowano w woj. katowickim (o 2,7 proc.), bielskim (o 2,0 proc.), krakowskim (o 1,6 proc.) i bydgoskim (o 1,1 proc.).

W okresie siedmiu miesięcy bezrobocie obniżyło się o 143,3 tys. osób, czyli o 7,8 proc. W analogicznym okresie roku ubiegłego zanotowano spadek bezrobocia o 370,5 tys. osób (15,7 proc.). W lipcu najwyższą stopa bezrobocia występowała w woj. suwalskim (18,8 proc.), śląskim (18,2 proc.), elbląskim (18,0 proc.) i koszalińskim (17,8 proc.).

(PAP, ces)

ZDARZENIA

Przyszli głodni

Nocą z poniedziałku na wtorek nieznanym sprawcy uporali się z dwiema kłódkami chroniącymi drzwi sklepu spożywczego w Będzinie. Z placówki należącej do geesu zniknęły m.in. alkohol, papierosy, kawa, słodycze, wędliny i 422 złote. Straty podsumowano na ponad trzy tysiące złotych.

Zaspokoić chuć?

We wtorek rano „Sex-Shop” przy ulicy Gnieźnieńskiej w Koszalinie świecił pustkami. Nocą włamywacze spłądowali pomieszczenia i zabrali „akcesoria erotyczne” o wartości 15 tysięcy złotych.

Skradziony samochód

Koło Brzeg – bmw, PE-MH-64, czerwony metalik.

(ces)

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

126P (1989). (059) 10-90-78, 0-601-66-49-38.

126P (1990). Ustka, 146-757.

FIAT punto 55S (IV 1998). 0-601-857-111.

GOLF 1,1 (1980). (059) 10-86-39.

OKAZJA !!! Czerwony seat Ibiza (1990) 9 900. 0602-749-268.

STAR 200 3W. Star 28 po remoncie kapitalnym bez silnika. (0-94) 314-85-78.

DWUPOKOJOWE (48). Kępcice (0-595) 63-48.

KAWALERKA. Słupsk, 411-029.

RADIO KENWOOD, panel, gwarancja. Słupsk, 426-793, 0-601680980.

KOMPLET wypoczynkowy 3 + 2 + 1, nie rozkładany, tanio! Słupsk, 426-793, 0-601680980.

WIELOPIŁA, wysokość cienia 80 mm. Trak jednotarczowy. (0-94) 314-85-78.

KUPNO

KUPIĘ stary wózek drewniany. Tel. po 18 (094) 35-263-11.

PALETY EUR-ożywiane i uszkodzone, każdą ilość kupię. (0-59) 144-795, 144-127, 0-602525487.

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIE jedno - dwupokojowe do wynajęcia. Kołobrzeg, 35-411-02.

PRACA

RESTAURACJA RATUSZOWA w Koszalinie zatrudni absolwentów szkoły gastronomicznej na stanowiska: kelner - kucharz, pomoc kuchenna. Kontakt osobisty, tel. 342-34-09.

STOLARZA (emeryta, renciście) zatrudnię. Kobylnica, 429-178 po dwudziestę.

SZUKAM gospodyni domowej na dłuższy pobyt w Niemczech z doświadczeniem jako przedszkolanka albo po nauczaniu początkowym. Tel. po 18 (094) 35-263-11.

WESOŁE Miasteczko Kołobrzeg, Kasprowicza, tel. 090-530-182 poszukuje do wynajęcia samochody skrzyniowe, zestaw niskopodwoziowy. Zatrudni kierowców z uprawnieniami na przyczepy oraz traktor. Wyjazd 31 sierpnia.

ZESPÓŁ Szkół Rolniczych zatrudni nauczyciela języka angielskiego. Kontakt osobisty: Słupsk, Szczecińska 36

ZGUBY

ZGUBA pieczątki Usługi Gastronomiczne Bar „Barbara” B. Wieniec 76-212 Rowy ul. Głogowa NIP 839-000-13-29.

UW – AWS

Spór o wojewodów

Jeszcze w tym tygodniu lub najpóźniej w poniedziałek liderzy koalicji powinni spotkać się, by ustalić podział stanowisk wojewodów w nowych 16 województwach – powiedział we wtorek wiceszef klubu UW Paweł Piskorski.

Unia Wolności uważa, że jej również powinna przypaść część stanowisk wojewodów. Obecnie wszystkie osoby zajmujące te stanowiska zostały wyznaczone przez AWS.

Rzecznik klubu AWS Piotr Żak deklaruje, że Akcja jest gotowa do rozmów, ale jedynie na temat obsady stanowisk wicewojewodów. „Co do stanowisk wojewodów, to nie sądzę, by była tu potrzebna jakaś rewolucja” – powiedział Żak.

Piskorski podkreśla jednak, że ustalenia w umowie koalicyjnej (AWS rekomendowała wszystkich 49 wojewodów; w 12 przypadkach po konsultacji z UW) są tymczasowe i obecnie, gdy od 1 stycznia przyszłego roku zmienia się podział administracyjny, potrzebny jest aneks do umowy.

Zdaniem Piskorskiego, aneks powinien uwzględnić korzystniejszą sytuację Unii, na którą składają się m.in. lepsze notowania w sondażach i utrzymanie liczby posłów w sytuacji, gdy klub koalicyjnego partnera zmniejszył się.

Gdyby kierować się rankingami popularności, to wojewodów należałoby wymienić co miesiąc – replikuje rzecznik klubu AWS. Oczywiście jest, że nowe stanowiska obsadzą nowi ludzie – mówi Czech. Tym bardziej, że Unia, oceniając pracę dotychczasowych urzędników wojewodów i ich szefów, ma w niektórych przypadkach zastrzeżenia – dodał.

– O tym będziemy rozmawiać, będą nowi ludzie, ale z rekomendacji AWS – zapewnia Żak.

(PAP, ces)

Czernomyrdin zapewnia

Wiktor Czernomyrdin, desygnowany w niedzielę na stanowisko premiera Rosji, powiedział, że priorytetem jego rządu będzie ochrona interesów społecznych i polityka przemysłowa kraju. „Zadaniem rządu jest doprowadzenie do tego, by negatywne procesy, związane ze światowym kryzysem finansowym, nie odbijały się tak bolesnie na gospodarce kraju i na zwykłych obywatelach” – powiedział Czernomyrdin w wywiadzie dla dziennika „Komsomolskaja Prawda”.

Podkreślił, że „priorytetem będzie, po pierwsze, ochrona interesów społecznych ludności, wypłata zaległych wynagrodzeń i emerytur, po drugie, polityka przemysłowa państwa, bowiem posunięcia czysto monetarne Rosji z kryzysu nie wydobędą”. Czernomyrdin przyznał, że w tym, co zrobił poprzedni rząd Siergieja Kirijenki, „jest немало rzeczy wartościowych”. Zgodził się m.in. z tym, że należy zmienić podejście do podatku dochodowego.

(PAP, ces)

Czekają na Amerykanów

Szef dyplomacji Sudanu Mustafa Osman Ismail ponowił we wtorek apel o przybycie amerykańskiej komisji w celu dokonania inspekcji zniszczonej w rezultacie rakietowego ataku USA fabryki farmaceutycznej w Chartumie.

Komisję mógłby wysłać Kongres USA. Na czele delegacji mógłby stanąć były prezydent Jimmy Carter lub pastor Jesse Jackson – powiedział Mustafa Osman Ismail w wypowiedzi udzielonej AFP przed odlotem z Jordanii do stolicy Sudanu, Chartumu. Wcześniej, w czasie wizyty w Iraku, szef dyplomacji sudańskiej wystąpił z podobną propozycją. Apel ponowił po tym, jak Stany Zjednoczone sprzeciwiły się wysłaniu przez Radę Bezpieczeństwa ONZ misji do Sudanu, czego domagał się Chartum.

Waszyngton twierdzi, że burzona w wyniku ubiegłotygodniowego ataku rakietowego fabryka farmaceutyczna al-Chifaa w Chartumie produkowała składniki do wytwarzania gazu VX, paraliżującego system nerwowy. Sudan kategorycznie temu zaprzecza.

(PAP, ces)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 sierpnia 1998 roku zmarła w wieku 73 lat nasza Kochana Żona, Mama, Teściowa i Babcia

Irena Polaszek

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się dnia 29 sierpnia 1998 r. o godz. 12.20 w kaplicy na Starym Cmentarzu w Słupsku.

Wyprowadzenie o godz. 13.00

Msza żałobna odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godz. 11.00 w kościele parafialnym p.w. św. Jana Kantego w Słupsku.

Pogrzeżona w smutku Rodzina

G-3644

Państwu

Renacie i Adamowi Jaworskim

szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci Mamy i Teściowej składają

Pracownicy Biura Cechu Rzemiosł Różnych w Słupsku

G-3641

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 sierpnia 1998 roku po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 77 lat zmarł nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Tadeusz Narłowski

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się dnia 26 sierpnia 1998 roku o godz. 14.20 w kaplicy na Starym Cmentarzu w Słupsku.

Msza żałobna odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godz. 8.30 w kościele p.w. NMP w Słupsku

Pogrzeżona w smutku Rodzina

G-3640

Starszemu Cechu Kol.

Adamowi Jaworskiemu

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci Mamy składają

Zarząd Cechu Rzemiosł Różnych w Słupsku

G-3642

91.50 FM
Vigor
RADIO

W związku z rozbudową firmy Radio VIGOR poszukuje pracowników do działu sprzedaży reklam.

Oferta aktualna dla osób mieszkających w Słupsku oraz w Lęborku.

Kontakt telefoniczny 42 32 57 w godzinach 9 – 17. U-362-0

Piłkarskie wróżenie

Za nami dwie kolejki sezonu 1998/99 piłkarskiej rywalizacji w V lidze edycji 1998/99. Kilku osobom związanym z futbolem zadaliśmy dwa pytania: 1. Która drużyna uplasuje się na pierwszej pozycji na półmetku mistrzowskich rozgrywek? 2. Kto będzie ostatni w tabeli?

Andrzej Doleckiński (prezes sekcji piłki nożnej Bytovii Bytów): 1. Mistrz jesieni wyłoni się z trójki drużyn: Sparta Syczewice, Tomgraf Słupsk i Brda Przechlewo. Po cichu liczę, że nasi piłkarze po fatalnym starcie przebudzą się i jeszcze włączą się do tego grona. 2. Sprawa nie jest taka prosta, ale skoro musimy wytypować – to chyba Start Miastko, albo któryś z beniaminków – Czarni Czarne lub Rowokół Smolczyno.

Mirosław Maszczak (prezes Brdy Przechlewo): 1. Odpowiedzi na takie pytania nigdy nie są sprawą prostą. Uważam, że w walce o prymat liczyć się będą dwie ekipy – Sparta Syczewice i GKS Kołczygłowy. My również myślimy o odegraniu wiodącej roli. 2. Po dwóch meczach trudno jeszcze wskazać zdecydowanego outsidera. Nie należy zapominać, że wielu drużynach nastąpiły zmiany kadrowe i w tej chwili naprawdę trudno typować.

Stanisław Bubnowski (szkoleniowiec zespołu Skotawia/Chemix Dębica Kaszubska): 1. Moim faworytem jest sycewicka Sparta. Podopiecznym Ryszarda Henryka szyki może pokrzyżować GKS Kołczygłowy. 2. Nie chcę nikomu niczego ujawniać, ale trochę więcej będzie można powiedzieć po pięciu – sześciu kolejkach. Wtedy sytuacja będzie bardziej klarowna.

Wiesław Petrus (kierownik drużyny Karol/Orzeł Peplino): 1. Bez chwili zastanowienia stawiam na przechlewską Brdę. Obecnie nie pokuszę się o wytypowanie drużyny, która będzie tzw. „czerwoną latarnią”.

Zanotował KRZYSZTOF NIEKRASZ

W SKRÓCIE

Przedłużono termin

Do czwartku – godz. 12 przedłużono termin zgłaszania kandydatów na członków terytorialnych komisji wyborczych – miejskich: w Chojnicach, Człuchowie, Lęborku, Lebie, Uście; miejsko-gminnej w Miastku; gminnej: w Borzytuchomiu, Cewicach, Chojnicach, Czarnem, Czarnej Dąbrówce, Darnicy, Głównych, Kobylnicy, Koczale, Kołczygłowych, Konarzynie, Nowej Wsi Lęborskiej, Potęgowie, Przechlewie, Rzeczenicy, Słupsku, Smolczynie, Studzienicach, Trzebielinie, Tuchomiu, Uście i Wicku; powiatowej w Lęborku.

Zgłoszenia u Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego w Słupsku przy ul. Wałowej (UW), w pokoju nr 524.

Nagrody z rybk

W czasie Świąt Ryby w Uście, jedną z wielu atrakcji była Wakacyjna Loteria Niezaplanowanego Wieczoru, która w niedzielę zgromadziła około 2 tys. osób. Główną nagrodę – pobyt w hotelu (dla 2 osób) „AZOTY” w Uście, wylosował **Jarosław Sułta** ze Słupska. Upominki ufundowane przez ustecki samorząd i przedsiębiorstwo „KORAB” otrzymali: **Janina Kubiak** z Kobylnicy, **Ryszard Wójcik** z Redzikowa, **Piotr Ptak**, **Stanisław Skawiński**, **Barbara Jutrzenka-Trzebiatowska**, **Annemarie Wild**, **Emilia Jarmul** – ze Słupska oraz **Anna Bojaroj** ze Smolczńskiego Lasu. Nagrody będą dostarczone pod adresem z kuponu. (hen)



Budka nad telefonem (i dach nad głową) bardzo się przydaje – szczególnie, gdy leje deszcz.

(tm)

Fot. Jan Maziejuk

Mysz powiatowa

ŚLADEM PUBLIKACJI

W trybie przepisów prawa prasowego proszę o opublikowanie poniższej odpowiedzi do artykułu pt. „Mysz powiatowa” z dnia 11 sierpnia 1998 r. Publikacja dotyczy słupskiego sporu o odwołanie od nadania przez Radę Ministrów statusu miasta na prawach powiatu? A jeśli nie, to po co cały ten zgiełk?

Pan Tadeusz Martychewicz raczył być popieścić artykuł pt. „Mysz powiatowa”, w którym poszukiwał... no właśnie. Dochodzenie nie zakończyło się i jest podejrzenie, że idzie o powiatowego barana. Jak przystało na wybitnego specjalistę powiatowego, Tadeusz Martychewicz dowiedział, że istnieje taki sposób komplikowania pytań, po którym nawet jego autor nie wie, o co chodzi. Tymczasem zagadka wygląda tak: czy Zarząd Miasta Słupska mógł złożyć skuteczny wniosek o odwołanie od nadania przez Radę Ministrów statusu miasta na prawach powiatu? A jeśli nie, to po co cały ten zgiełk?

Podobno w niektórych kioskach można jeszcze kupić mocno zakurzony „Poradnik początkującego prawnika”. Pozycja ta zdaje się być przeznaczona dla nieomylnych działaczy jedynie szerszej siły politycznej. Radę się pospieszyć, albowiem zapewne nie będzie wznowione. Być może po lekturze tej rewelacyjnej publikacji Tadeusz Martychewicz odpowie Tadeuszowi Martychewiczowi na pytanie, dlaczegoż to zarządy miast liczących nie więcej niż 100 tys. mieszkańców i tracących siedzibę wojewody z dniem 31 grudnia br. mogły zrezygnować ze statusu miast na prawach powiatu? W ten sposób dojdzie do niespotykanej na skalę ogólnopolską sensacji zoologicznej – baran polknie mysz.

Przewodnicząca Rady Regionalnej Akcji Wyborczej Solidarność woj. słupskiego
BARBARA SUCHOJAD

Odpowiedź autora.

Pani Barbara Suchojad, znaczna persona na słupskim podwórku, szefowa regionalnej „Solidarności” i AWS, raczyła obdarzyć swoją uwagę mój skromny felieton zatrącający o politykę.

Byłaby ta uwaga powodem do dumy dla autora „Myszy powiatowej”, gdyby nie jej specyficzny ton. Tego tonu nie podtrzymam, na poziom sugerowany przez oponentkę nie zejść. Nikomu nie chciałem ubliżyć, nikogo nie chciałem pouczać – chciałem tylko dowiedzieć się, jakie były istotne motywy postępowania osób, które historię rozpoczęły i poznać nazwiska jej autorów.

Teraz mam powody przypuszczać, że jedną z osób, które polknęły ową mysz jest właśnie pani Suchojad. Z czyich to bowiem ust wychodziły opinie, że Słupskowi niepotrzebny jest powiat grodzki? Kto powiedział, że jeśli AWS dojdzie do władzy w mieście, to doprowadzi do sugerowanych przez siebie zmian? Jeśli dziennikarzom mogło się coś pomylić w odbiorze, to czemu p. Suchojad nie uznała za stosowne sprostować tych wersji swych wypowiedzi? Dzisiaj zachowuje się tak, jakby tych słów nie było. Po prostu nie się stało! Nie było myszy! A jednak była i stało się.

Traktowanie z góry ludzi o odmiennych poglądach nie jest dobrym sposobem uprawiania polityki. Nikt na tym świecie nie ma racji stuprocentowej – a przekonanie o tym może także lektura ustawy „powiatowej”. Ten akt prawny dał spore możliwości rozbieżnych interpretacji. Jestem świadomy tego. Kiedyś studiowałem prawo konstytucyjne i zapewniam, że nie korzystałem z poradników, bo wolałem solidne skrypty. Dziś w sprawach dotyczących się prawa wolę zasięgnąć porady dobrego prawnika, a nie odwoływać się do poradnika ani do własnych wyobrażeń.

TADEUSZ MARTYCHEWICZ

Pracowite wakacje w WSP

DLA POLSKOŚCI

W czasie, gdy studenci słupskiej WSP mają wakacje, wykładowcy uczą swoich kolegów zza wschodniej granicy.

W lipcu odbyły się dwa dwutygodniowe kursy, na które przyjechali nauczyciele polskiego pochodzenia uczący w szkołach i przedszkolach polskich na Wschodzie. Ich organizacją początkowo zajmowała się Wspólnota Polska, a od 2-3 lat – Polonijne Centrum Nauczycielskie z Lublina.

– Najliczniejszą grupę wśród przybyłych stanowią nauczyciele z Litwy, o wiele mniejszą – z Białorusi, Ukrainy, Rosji i Kazachstanu – mówi dr **Daniela Podławska**, kierowniczka kursu. – Są to głównie ludzie młodzi, absolwenci średnich szkół pedagogicznych i instytucji o tym profilu.

Kursy dla nauczycieli ze Wschodu prowadzone są też przez inne placówki naukowe, jednak w słupskiej WSP, w odróżnieniu np. od szkoleń w Lublinie czy Krakowie, kładzie się nacisk na przygotowanie metodyczne. Nauczyciele poznają tu najnowsze metody i formy nauczania oraz kierunki współczesnej pedagogiki nastawione na wykształcenie samodzielności, indywidualności i aktywności dziecka.

Przebywanie w polskim środowisku jest dla uczestników kursu doskonałym sprawdzianem umiejętności językowych i stwarza możliwości doskonalenia polszczyzny, nie tylko pisanej, ale i mówionej. Znajomość języka uczestników jest różna. Najlepiej mówią po polsku Litwini, gorzej – przybysze z Ukrainy, Białoru-

rusi i Rosji. W najtrudniejszej sytuacji są ci, którzy są już trzecim pokoleniem żyjącym poza krajem. Część z nich nie umie ani słowa po polsku, ostatnimi polskojęzycznymi w ich rodzinie byli dziadkowie. Kurs stał się dla nich szansą odkrycia w sobie ducha polskości.

– Kilka lat temu przyjechała dziewczyna, która w ogóle nie знаła języka polskiego, ale przyjeżdżała na wszystkie kursy i teraz posługuje się nim dość poprawnie. Co ciekawe, wyszła za Polaka i pozostała w Polsce – opowiada dr D. Podławska.

Wykładowcy WSP uczą nie tylko poprawnej polszczyzny, ale przekazują też wiedzę z zakresu historii literatury, teatru i filmu. Nowością tegorocznego kursu były zajęcia prowadzone przez aktorów teatru „Stop” pt. „Warsztaty dramowo-teatralne”, na których pokazywano jak prowadzić lekcje w sposób niekonwencjonalny, by rozbudzić zainteresowania, wrażliwość i aktywność dzieci. Uczestników uczono piosenek, inscenizacji tekstów literackich, scenicznego interpretowania bajek.

Również logopedia stała się poniekąd specjalnością nauczania na kursach słupskich.

– Zajęcia z logopedii prowadził specjalista z poradni. Były to zajęcia bardzo cenne, gdyż, jak nam powiedziano, na Litwie nie ma logopedów Polaków. Jeżeli dzieci mają kłopoty z wymową, to muszą iść do logopedy Litwi-

na, co nie ma sensu, bo praktycznie nie jest on w stanie im pomóc, nie znając języka polskiego. Dlatego powstał projekt zorganizowania dwuletniego kursu logopedycznego – informuje.

Istotnym celem kursów tego typu jest pogłębienie więzi między krajem a Polską. Uczestnicy poznają Polskę, uczą się, że nie ogranicza się ona do wielkich centrów: Warszawy, Krakowa czy Lublina, ale że są też mniejsze, piękne regiony, jak chociażby Kaszuby.

– W tym roku prowadzone były zajęcia przez rodziną Kaszubkę, która przyjechała studentem kultury regionu, czytając im teksty kaszubskie, pokazując hafty – mówi kierowniczka kursu. – Uczestnicy zwiedzili w Muzeum Pomorza Środkowego dział etnograficzny ukazujący kulturę materialną Kaszubów, zobaczyli Słowiński Park Narodowy z ruchomymi wydmi. Pobyt w Słupsku był dla nich atrakcyjny również ze względu na bliskość morza.

Nauczyciele ze Wschodu, dzięki słupskim zajęciom, mają możliwość poszerzenia swej wiedzy, co z kolei ułatwi im awans zawodowy. Mogą też wypocząć na plaży i wrócić do swych środowisk nie tylko bardziej wykształceni, ale i z piękną opalenizną. Być może dlatego większość z nich zostawiła swoje adresy, by organizatorzy zaprosili ich na następny kurs.

IZOLDA ZIELONKA
IZABELA HEKSEL

NA SPORTOWO

Trampkarze na start!

Słupski Okręgowy Związek Piłki Nożnej planuje utworzenie ligi trampkarzy (roczniki 1984/85). W czwartek (27 bm.) o godz. 17 dla zainteresowanych trenerów i kierowników drużyn odbędzie się zebranie organizacyjne. Miejscem spotkania będzie siedziba piłkarskiego związku przy al. Sienkiewicza 3 w Słupsku.

Turniej w Gryfii

Przez trzy dni, od piątku do niedzieli, sympatycy koszykówki (szczególnie drużyny Alkpol/Czarni Słupsk) będą mogli zobaczyć w akcji swoich ulubieńców. Podopieczni trenera **Mirosława Lisztwana** po towarzyskim turnieju w Starogardzie Gdańskim (za jeli trzecie miejsce) intensywnie przygotowują się do nowego sezonu 1998/99 w II lidze i rozgrywają gry kontrolne. Kolejnym etapem przygotowań

jest turniej o Puchar Prezydenta Słupska. W zawodach oprócz gospodarzy grać będą: Stal Ostrów Wlkp. (beniaminek ekstraklasy), oraz dwaj drugoligowcy: AZS-ZAGAZ-Koszalin i Kotwica Kołobrzeg. Wszystkie mecze rozegrane zostaną w słupskiej hali Gryfia przy ul. Szczecińskiej 99. Początek gier w piątek i sobotę o godz. 17, a w niedzielę o godz. 11.

Kto chce tańczyć?

W przerwach meczów koszykówki w Słupsku zawsze efektywnie prezentowały się dziewczęta z grupy tanecznej. Tradycja ma być kontynuowana. Dla zainteresowanych dziewcząt z rocznika 1983 (mogą być też starsze) zaplanowano trzy zebrania organizacyjne – 29 bm., 1 i 2 września. Opiekunka grupy czekać będzie w kawiarni Klubu Olimpijczyka (słupska hala Gryfia) przy ul. Szczecińskiej o godz. 16. (fen)

Znowu włamanie

Crime Stoppers Słupsk ☎ 0-59 45-11-11

W nocy z 14 na 15 bm. włamano się do pomieszczeń Studia Edukacyjnego IDEA przy ul. Rybackiej 5 w Słupsku, skąd skradziono 8 komputerów (z oprzyrządowaniem) wartości 35 tys. zł. Policja prosi osoby, które cokolwiek wiedzą o zdarzeniu, o kontakt telefoniczny – w ramach programu Crime Stoppers pod nr. 45-11-11 – czynny całą dobę. Gwarantowana jest 100-procentowa anonimowość oraz wysoka nagroda pieniężna. (hen)

Jan Paweł II – papież Polak – 20 lat pontyfikatu

Konkurs plastyczny

W diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej organizowany jest konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży pn. **Jan Paweł II – papież Polak – 20 lat pontyfikatu**.

Konkurs odbywa się pod honorowym protektorem ks. biskupa **Mariana Gołębiewskiego** – ordynariusza diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej. Mogą w nim uczestniczyć dzieci i młodzież w 3 kategoriach wiekowych: do 10 lat, 11-15 lat i powyżej 15. Tematyka prac winna być związana z osobą papieża Jana Pawła II, a inspirację stanowią jego treści encyklik papieskich, teksty homilii (zwłaszcza wygłaszanych w Polsce), pielgrzymki do Polski, pobyt papieża w Koszalinie i jego związki z diecezją koszalińsko-kołobrzescką, fakty z życia i śmierci, zamach z 13 maja 1981 r., papież wobec dzieci, młodzieży, chorych itp. Techniki plastyczne – dowolne w ramach prac płaskich, format dowolny.

Organizatorami konkursu są: Kuria Biskupia w Koszalinie, Urząd Miasta w Sławnie, wydziały kultury, turysty-

ki i portu UW w Koszalinie i w Słupsku, parafie pw. św. Antoniego i Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Sławnie, Fundacja „Rodzina” w Sławnie i Sławiński Dom Kultury.

Prace należy podpisać na odwrocie – imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, adres szkoły i klasę oraz tytuł pracy. Termin – 30 września 1998 r. Sławiński Dom Kultury 76-100 Sławno, ul. A. Cieszkowskiego 2, tel./fax 0-59 107-610. Przewiduje się wiele atrakcyjnych nagród i upominków (I nagroda pielgrzymka do Rzymu). Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród nastąpi 16 października w rocznicę wyboru papieża Jana Pawła II. W tym terminie otwarta będzie wystawa pokonkursowa w kościele pw. WNPW w Sławnie. Komisarzem konkursu jest **Maria Poprawska** (tel. 0-59 107-099). (jes)

TELE-TAXI

☎ 96-26
426-100

• najtańsza sieć taksówek w Słupsku
• dojazd w mieście bezpłatny

TELEFONY

SŁUPSK. POGOTOWIA: Energetyczne: 991; Gazownicze: 992; Ciepłownicze: 993; Wodno-Kanalizacyjne: 994; Ratunkowe: 999, (ul. Banacha: 431-371); Weterynaryjne: 422-631; Policja: 997; Straż Pożarna: 998; Biuro Numerów: 913; **INFORMACJA:** Paszportowa: 955; Turystyczna: 424-326; PKS: 424-256; Kolejowa – pociągi do: 933 i ze Słupska: 934; **AUTOHOLOWANIE** PKS: 090542496, 439-367; **RADIO TAXI** – dla osób niepełnosprawnych, tel. 96-27, 444-447; **INFORMACJA o AIDS:** ALKOHOLOWY tel. zaufania: 414-605 w godz. 18-22; **TELEFON dla OFIAR PRZEMOCY**, tel. 414-046 w godz. 15.30-19.30

USŁUGI

USŁUGI SZKLARSKIE, całodobowe, VAT, RATY. Słupsk, ul. Poniatowskiego 44, tel. 425-767
POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZIELENT”, całodobowe. Słupsk, tel. 0-90525005
POGRZEBOWE „HADES” Słupsk Kopernika 15, 429-891, 436-449

TAXI

„LIDER - JANTAR”

☎ 44-44-43
96-27

60% ZNIŻKI NA TELEFON
50% ZNIŻKI NA KARTĘ STAŁEGO KLIENTA

DYŻURY APTEK

SŁUPSK: „NOWOMIEJSKA”, ul. 11 Listopada 5, tel. 433-540
USTKA: „POD SMOKIEM”, ul. Kilińskiego 8, tel. 145-393

WYSTAWY

SŁUPSK: MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO (g. 10-17): Zamek Książąt Pomorskich: „Szkary książąt pomorskich”, „Sztuka Pomorza XIV-XVIII w.”, „Witkacy (1885-1939) twórczość plastyczna”, „Mecenat artystyczny szlachty pomorskiej XVI-XX w.”; **MLYN ZAMKOWY** – „Sztuka ludowa na Pomorzu Środkowym”; **SPICHLERZ**: „50 lat Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku”; **BASZTA CZAROWNIC** (g. 9-17): „Współczesna rzeźba polska 1950-1990”; **GALERIA KAMERALNA** (g. 11-17): „Współczesna rzeźba polska 1950-1990”; **GALERIA BURSZTYNOWA** (g. 10-18): „Czy bursztyn leczy?”

USTKA: BAŁTYCKA GALERIA SZTUKI (g. 10-18): „Współczesna rzeźba polska 1950-1990”

KLUKI: MUZEUM WSI SŁOWIŃSKIEJ (g. 9-18) – „Kultura i sztuka ludowa Słowińców”, „Na skrzypce i basy”

KINO

SŁUPSK: „MILENIUM” (tel. 425-191) – „Kod Merkury” g. 16.30; 18.30; „6 dni i 7 nocy” g. 20.30

USTKA: „DELFIN” – „Alex sam w domu” g. 11; „Polowanie na mysz” g. 13; „Młode wilki” g. 15; „Siedem lat w Tybecie” g. 17; „Armageddon” g. 19.20; „Krzyk 2” g. 21.50.

PRAWNIK

Bezpłatne porady: wtorki i czwartki g. 15.30-17, pokój 107.

O wszelkich zmianach prosimy informować telefonicznie, Słupsk, tel. 425-195 lub pod adresem al. Sienkiewicza 20, pok. 106. (hen)

RADIO TAXI NET
☎ 96-21 ☎ 411-222
NAJTAŃSZA SIEĆ TAKSÓWEK

ZADZWOŃ

Historia prawdziwa

— Po przeczytaniu (w poniedziałek w tej rubryce — dop. red.) wypowiedzi na temat ofiar przewrotu majowego w 1926 roku i grudnia 1970 r., pragnę zdecydowanie zaprzeczyć przeciwko takiemu traktowaniu historii. Zaczniemy od tego, że w notatce Polskiej Agencji Prasowej o wynikach badań opinii społecznej wspomniano, że stosunek do wydarzeń grudniowych (kara czy nie karać winnych) zależał w dużej mierze od poglądów politycznych ankietowanych. I chyba się nie pomyliłem, że pan ze Szpaska reprezentuje opcję lewicową, skoro grudniowa tragedia to dla niego nieważna uwagi bladość. Co się dotyczy Piłsudskiego, żadna jego współczesna biografia nie zataja tak bolesnych spraw, jak przewrót majowy. I tu, gwoli ścisłości: poległych nie było 570, lecz nieco powyżej 300 i nie zostali oni wymordowani, lecz zginęli podczas walk, a to zasadnicza różnica. Zasług Marszałka J. Piłsudskiego dla niepodległości Polski nie sposób kwestionować, mimo przewrotu majowego i Berezę Kartuską. Piłsudski był bohaterem, ale i człowiekiem z krwi i kości. Nie sprzeniewierzył się jednak obcym zaborcom, jak ci grudniowi poplecznicy Moskwy. Gdyby Piłsudskiemu przypisywano wyłącznie zasługi, pewnie wyniesiono go na ołtarze, a przecież wiadomo, że świętym nie był — kończy swój wywód Czytelnik z Koszalina (nazwisko znane redakcji).

Duch jest żywy

— Po drugiej wojnie światowej nastąpiło przewartościowanie pojęcia Polak-patriota, chociaż Sienkiewiczowska trylogia i poezje Mickiewicza należały do zestawu obowiązkowych lektur szkolnych. Traktowane jak zło konieczne, czytane bez szczególnej motywacji, nie budziły większych emocji. Jakże więc dobrane, że w czasie burzy ustrojowej w Polsce i cywilizacyjnej rewolucji, która Ziemię uczyniła globalną wioską, powstają wielkie narodowe dzieła filmowe. Potrzeba nam twórczości oczyszczającej po komercyjnej siece, epatujących przemocą „Kilerów”. Tworzone przez naszych najlepszych reżyserów filmy „Ogniem i mieczem” oraz „Pan Tadeusz” pomogą młodym Polakom w odróżnieniu tożsamości narodowej. Jest to nam potrzebne szczególnie teraz, w przededniu przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej — uważa Katarzyna Napieralska z Częstochowy.

Dać odpór złu

— W polskich miastach, nie wyłączając Szpaska i Koszalina, na reklamowych billboardach zdarza się nam zobaczyć coś, co zamiast zachęcać do kupienia używek czy modnych ciuchów, każe się nam zastanowić nad otaczającymi nas obrazami ponurej rzeczywistości. „Służby do grania — nie do zabijania”, „...bo zupa była za słona”. To dobrze, że obok reklamy komercyjnej jest i inna, równie (a może bardziej?) użyteczna nurt, mający na celu uświadomić społeczeństwu potrzebę walki ze złem oraz kształtować zdrowy tryb życia. Obecnie po kraju podróżuje Międzynarodowa Wystawa Plakatu Niekomercyjnego, składająca się z aż blisko stu prac. Dorosli, zrównoważeni ludzie, są wolni od rozterek, skłaniających do patologicznych zachowań. Na młode, nie ukształtowane charaktery i „gorące” głowy czyha jednak wiele niebezpieczeństw. Dlatego elementy walki z przemocą powinny towarzyszyć młodym ludziom tam, gdzie spędzają najwięcej czasu — w szkołach i kawiarniach — proponuje Czytelniczka z Kołobrzegu (nazwisko znane redakcji).

Kara zbyt łagodna

— Mimo obowiązywania ustawy o prawach zwierząt, sądy zbyt łagodnie karzą sprawców bestialstw popełnianych na naszych „braciach mniejszych”. Zbrodnia zawsze będzie zbrodnią, jeśli nawet popełniona będzie „tylko” na psie. Oczywiście kara musi być współmierna do czynu. Niemniej na tyle doklada, żeby wstrząsnąć sprawcą oraz zniechęcić innych do popełniania podobnych czynów. 600 złotych grzywny za skatowanie wiejskiego kundla, zamiast kary więzienia (taki wyrok zapadł ostatnio w sądzie w Chełmnie), działacze Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami oraz fundacji „Animals” przyjęli z dezaprobatą. Niedawno za podobny czyn na rok pozbawienia wolności został skazany żołnierz. To dowód, jak niekonsekwentny bywa nasz wymiar sprawiedliwości — konkluduje miłośnik zwierząt ze Szczecinka.

(arko)

Pod patronatem „Głosu Pomorza”

APETYT NA RYBĘ

Największe targi rybne w Polsce odbyły się w miniony weekend na placu Zwycięstwa w Słupsku. Pomimo ulewnego deszczu, Święto Ryby okazało się promocyjno-handlowym sukcesem.

W ubiegłym roku w imprezie wzięło udział 17 wystawców. W tegorocznym Święcie Ryby swoje wyroby prezentowało ponad 40 firm. Jak zapewniają organizatorzy, w przyszłym roku będzie ich jeszcze więcej, gdyż swój akces zgłosiły już firmy zagraniczne.

— Wszyscy są zadowoleni. My, organizatorzy, z przyjazdu zaproszonych gości, a wystawcy z wysokich obrotów. Zachwyceni byli mieszkańcami naszego regionu, którzy pomimo deszczu tłumnie

przybyli na imprezę. Handlowcy już pytają, czy na pewno w przyszłym roku zorganizujemy kolejne Święto Ryby — mówi Aldona Mazur z Wydziału Gospodarki i Skarbu Państwa Urzędu Wojewódzkiego.



Restauracja Laguna z Uski kusiła wyszukanyimi daniami z ryb i morskimi nimfami.



Przez dwa dni plac Zwycięstwa przypominał morski brzeg

O kolejne targi dopytywali też mieszkańcy Słupska.

— Takie imprezy powinny odbywać się częściej niż raz w roku. Szkoda też, że tak późno przypominaliśmy sobie, że żyjemy nad morzem i z morza. Święto Ryby to nie tylko szansa zrobienia udanych zakupów, ale promocja regionu i jeden z nielicznych w naszym mieście festynów — ocenia młody słupszczanin.

Jednak nie wszyscy byli zadowoleni: — Impreza świetna, ale mało wybór świeżej ryby. Podobno z powodu sztormu rybacy nie odławiali — można było usłyszeć od odwiedzających stoiska.

Sensację wzbudzały jesiorty i raki w wielkich akwariach firmy Aquamar z Miastka. Można było jedynie na nie

popatrzeć, bo firma nie zdecydowała się na sprzedaż ryb ze swojej hodowli.

— Spożycie karpia w Polsce wciąż związane jest tylko ze świętami Bożego Narodzenia — narzekali hodowcy podczas konferencji naukowej, która towarzyszyła targom. Jednak żaden z nich nie skorzystał z okazji, aby podczas Święta Ryby wpłynąć na zmianę naszych kulinarnych przyzwyczajeń. Nic więc dziwnego, że najlepszy interes zrobiły gospodarstwa rybackie, które sprzedawały świeże pstragi.

Nie zabrakło natomiast przetworów rybnych, marynat, konserw i wędzonych ryb. Święto Ryby było doskonałą okazją do reklamy szczególnie dla firm spoza regionu, których wyroby są mało znane

na naszym rynku. Większość przetworców oferowała swoje wyroby po cenach promocyjnych. Powodzeniem cieszyły się też wyroby gałkarskie i oczywiście wszelkie degustacje.

Obiegany był punkt medyczny, w którym lekarze mierzyli ciśnienie oraz poziom cukru i cholesterolu we krwi: — Jest kiepsko. Większość osób ma podwyższony poziom cholesterolu i zbyt wysokie ciśnienie. Przyczyną jest brak ruchu i złe nawyki żywieniowe — usłyszeliśmy od lekarzy z Poradni Profilaktyki Chorób Układu Krążenia w Słupsku.

Handlowcom i kupującym czas umilały zespoły, soliści, kabarety i teatry, które zaproponowały bogaty program artystyczny. Okrzyki radości wywołał pokaz sztucznych ogni, a spragnieni zabawy słupszczanie pozostali na placu do późnych godzin nocnych.

BEATA JANKOWSKA



Wielką atrakcją były występy teatru Rondo, który zaprezentował sceny ze spektaklu „Kaszubski Okręt Szalonej Greta” nawiązujący do legend i podań kaszubskich.

Zdjęcia: Waldek Michorzewski

Turniej w ramach Dni Połczyna

To zabawa jakich mało

Zorganizowany w ramach Dni Połczyna turniej tych dwóch zakładów pracy zgromadził w kinie „Goplana” kilkadziesiąt osób. Gdyby odbył się tak jak zamierzano, w amfiteatrze, frekwencja byłaby jeszcze wyższa, jednak deszcz skutecznie zniweczył te plany. Kiepska pogoda nie popsuła zabawy licznie przybyłym mieszkańcom i kuracjom. Miał w niej swój udział również „Głos Pomorza”. Na początku sierpnia drukowaliśmy kupony z pytaniami na temat Połczyna i uzdrowiska. Nasi czytelnicy nadesłali 66 poprawnych odpowiedzi (z czego tylko 6 pochodziło z Połczyna).

W trakcie turnieju rozlosowaliśmy atrakcyjne nagrody ufundowane przez Centrum Animacji Społecznej i uzdrowisko.

Medyczna kadra musiała na scenie udowodnić swoje kwalifikacje. Pielęgniarki bandażowały dwójkę „pacjentów”, za pomocą... papieru toaletowego (w służbie zdrowia bieda, więc oszczędzamy bandaż), a owinęła welf para musiała w dodatku wykonać skok.

Główny cel działania Państwowego Przedsiębiorstwa „Uzdrowisko Połczyn” i Zespołu Opieki Zdrowotnej jest ten sam — ratowanie ludzkiego życia i zdrowia. W sobotę, 22 sierpnia, zakłady te stanęły jednak po przeciwnych stronach barykady, aby zaciekle walczyć o puchar burmistrza. Później znów zjednoczyły swoje siły w kolejnym celu — opróżnieniu zawartości beczki piwa.

Nietypowe zastosowanie znalazły szpitalne „kaczki” — zawodniczki musiały wykonać slalom trzymając je na głowie (na szczęście były puste). Publiczność dowiedziała się, czym jest „piłka prawie lekarska” — to po prostu balon z niewielką ilością wody w środku, którym trzeba było rzucać na odległość. Dyrektorzy obu firm musieli ujawnić swoje zdolności plastyczne i namalować nawzajem swoje portrety. Obydwie drużyny zaprezentowały na scenie piosenki. Księgowe zbierały wśród publiczności monety o nominałach 1, 2 i 5 groszy — o zwycięstwie decydowała ilość monet, a nie kwota.

Pielęgniarka musi umieć zrobić zastrzyk w każdych warunkach — nawet

jeśli ma zawiązane oczy. Panie z obu zakładów otrzymały gigantyczne, półtorametrowe strzykawki i po omacku szukały na scenie planszy z balonami. Jedyną wskazówką były słowne polecenia partnera. Po przebieciu balonów, oczom widzów ukazała się... wielka pupa. Przy całym szacunku dla umiejętności pielęgniarek wolimy jednak zastrzyki tradycyjną metodą i przy użyciu nieco delikatniejszego sprzętu.

Panowie musieli na „noszach” (z własnych rąk) obnieść koleżankę po całej sali i zostawić ją na scenie, gdzie czekała już na nią szklanka mleka. Należało również na czas ubrać pielęgniarkę w szpitalny strój.

Jury w składzie: Alicja Apanel (pre-

zes Spółdzielni Mieszkaniowej „Zdrój”, Danuta Kozik (szefowa wydziału rozwoju gminy w magistracie), Wincenty Kowalczyk (komendant połczyńskiej policji) i jako przewodniczący Makary Kożurno (dyrektor połczyńskiego „BROKA”) nie miało łatwego zadania. Niemal do końca nie wiedzieliśmy, kto otrzyma główną nagrodę — puchar burmistrza Połczyna Stanisława Wziątka. Po podsumowaniu punktów okazało się, że niewielką przewagę ma uzdrowisko. Specjalną nagrodę dla zwycięzcy — beczkę piwa — ufundował „BROK”. Była więc dobra okazja, by spotkać się na wspólnym ognisku i choć na ten jeden wieczór zapomnieć o niedolach służby zdrowia.

Zakończyło się więc tak, jak we lwowskiej piosence, „to zabawa, jakich mało, nie nikomu się nie stało”. Mimo, że ta strzykawka mogła napędzić stracha. Nawet w rękach pielęgniarki.

GRZEGORZ SZCZEPAŃSKI



Pielęgniarki muszą zrobić zastrzyk w każdych warunkach, nawet gdy mają zawiązane oczy...

Fot. Grzegorz Szczepański

Pogoda dla rolników

Uwilgotnienie gleby jest dostateczne do nadmiernego. Tego lata w Koszalińskim skoszone 92 878 ha zbóż, co stanowi 53,7 proc. tegorocznych zbiorów. W stu procentach zebrany został już jęczmień ozimy; żyto — z powierzchni 36 757 ha (64,1 proc. zasiewów); jęczmień jary — 18 146 ha (56,1 proc.); pszenżyto ozime — 5143 ha (59,6 proc.); pszenica ozima — 12 158 ha (48,1 proc.); owies — 5121 ha (39,6 proc.); mieszanki zbożowe — 7333 ha (42,9 proc.); pszenica jara — 4908 ha (21 proc.); pszenżyto jare — 280 ha (10,9 proc.). Wykopano również 4,8 proc. ziemniaków — z powierzchni 604 ha. Rozpoczął się zbiór rzepaku jarego i roślin strączkowych. Do 24 sierpnia zasiano tylko 2310 ha rzepaku ozimego.

Prognoza pogody

(opracowana przez Centralne Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie)

26 VIII — temp. min. 8, maks. 16, wiatr dość silny północno-zachodni, zachmurzenie duże, okresami opady deszczu; 27 VIII — temp. min. 11, maks. 16, wiatr umiarkowany północno-zachodni, zachmurzenie umiarkowane, przelotne opady deszczu; 28 VIII — temp. min. 10, maks. 15, wiatr umiarkowany północno-zachodni, zachmurzenie umiarkowane, przelotne opady deszczu; 29 VIII — temp. min. 10, maks. 16, wiatr bez zmian, zachmurzenie duże, przelotne opady deszczu; 30 VIII — temp. min. 11, maks. 20, wiatr jak wyżej, pochmurno, z przejaśnieniami, przelotne deszcze.

Rolnicze i ekonomiczne zalecenia

W związku z deszczową pogodą należy maksymalnie przyspieszyć wszystkie prace polowe związane z wysiewem ozimin. Dla rzepaku ozimego minął już agrotechniczny termin siewu. Przy zbyt dużym opóźnieniu siewu rzepaku należy się liczyć ze znacznym spadkiem plonu.

(Na podstawie komunikatu przygotowanego przez specjalistów z ODR w Boninie).

(Oprac. arko)

Lista nagrodzonych

Przypominamy zwycięzców w konkursie „310 lat działalności uzdrowiskowej w Połczynie Zdroju” ogłoszonym w naszej gazecie na początku sierpnia.

Tygodniowy pobyt w apartamencie szpitala uzdrowiskowego „Gryf” z pełnym wyżywieniem, zabiegami leczniczymi i wieloma niespodziankami: Janina Oslisłok ze Szpaska. Weekend dla 2 osób w „Gryfie”: Józefa Kałuzińska ze Szpaska.

50 litrów wody mineralnej „Połczyńska”: Grażyna Sołtyś z Koszalina.

Zestawy reklamowe Państwowego Przedsiębiorstwa „Uzdrowisko Połczyn”: Teresa Peszkowska z Koszalina, Zbigniew Tralewski z Sianowa, Witold Bieliniś z Koszalina i Tadeusz Owczarek z Kołobrzegu.

Karnet wstępu na basen w „Gryfie”: Małgorzata Michalak z Połczyna Zdroju.

Miesięczny karnet wstępu do kina: Mirosława Kaczyńska z Połczyna (dwie ostatnie nagrody rozlosowano tylko wśród mieszkańców Połczyna).

Organizatorzy skontaktują się ze zwycięzcami.

(geo)

Światowe konsekwencje sprawy Clintona

RYZYKANCTWO
CZY BEZWŁAD

Czy teraz Clinton wyjdzie z opresji wywołanej miłością z Moniką Lewinsky – czy też ośmieszony, a wraz z nim jego wysoki urząd – odejdzie? Jest to kardynalne pytanie, które zadaje sobie nie tylko Ameryka po zeznaniu, jakie prezydent złożył kilka dni temu przed wielką ławą przysięgłych.

Jego rodaków treść zeznania nie zaskoczyła. Byli pewni, że zostali okłamani, gdy Clinton przedtem zaprzeczał związkowi z kuszącą stażystką. Spodziewali się, że będzie zmuszony przyznać się do romansu, a zarazem zapewni, iż swojej partnerki nie namawiał do krzywoprzysięstwa ani do wprowadzania w błąd wymiaru sprawiedliwości. Tak też się stało.

Bardzo wielu Amerykanów jest zmęczonych długotrwałym skandalem, który – jak mówią – został przez media rozdmuchany ponad wszelkie proporcje. „Los Angeles Times” stwierdził, że przeciętnego obywatela martwi postępowanie prezydenta, lecz ma on również dosyć nieustannego wałkowania tych przewinień i chciałby afery się pozbyc.

Ale Amerykanie zdają też sobie spra-

wę, iż jej rozgłos i skandalizacja pobiły już międzynarodowe rekordy i przyniosły dużą szkodę wizerunkowi prezydenckiego urzędu nie tylko w samych USA. Kalifornijska gazeta przytacza opinię, że to Ameryka została wystawiona na publiczne pośmiewisko.

Zdaniem poważnych komentatorów w Stanach Zjednoczonych, mniejsza o żarty, jakie się stroi po obu stronach Oceanu: kiedy karykaturzyści znudzili swych odbiorców uszczypliwymi rysunkami Clintona, a telewizyjni komicy dowcipami, amerykański rynek został zarzucony lalkami, które nazwano „Popieść mnie, dziewczucho”. Ale to jednak jedynie przygrywka do politycznych konsekwencji w skali globalnej. Te zaś mogą mieć dwojaki charakter.

PO PIERWSZE, w USA przypuszcza się, że rozochocony swym sukcesem specjalny prokurator Kenneth Starr

nie popuści i będzie dalej nękał Clintona czy to przesłuchaniami, czy rozszerzaniem sprawy, tak, aby wisiał nad nim miecz Damoklesa – groźba wszczęcia procedury impeachment, tj. usunięcia go z urzędu przez Kongres. Groźba ta uczyniłaby Clintona słabym i nieefektywnym prezydentem, pochłoniętym obroną przed atakami Starra.

PO DRUGIE, taki rozwój wypadków mógłby albo spowodować paraliż amerykańskiej polityki zagranicznej (której główne instrumenty spoczywają w ręku prezydenta) – albo, wręcz przeciwnie, mógłby skłonić Białą Dom do ryzykownych posunięć na arenie międzynarodowej, ażeby zademonstrować, iż bynajmniej nie jest bezradny, bezwolny i bezsilny. I być może na to zdecydował się Clinton, podejmując decyzję o zaatakowaniu „terrorystycznych baz” w Sudanie i Afganistanie, uzasadniając ją odwetem za krwawe zamachy bombowe na ambasady amerykańskie w Nairobi i Dar-es-Salam.

Zachodnioeuropejskich sojuszników USA napawają niepokojem obie możliwości. Z jednej strony media francuskie, brytyjskie i niemieckie wyrazi-

ły domniemanie, że Clinton zechce „naprzężyć muskuły” i pokazać np. Irakowi, gdzie raki zimują, bądź nastraszyć Fidela Castro lub wydać wojnę azjatyckiemu narkobiznesowi, powiązanemu ze sferami rządzącymi. Z drugiej strony, dyplomaci i politycy w Zachodniej Europie dają poufnie do zrozumienia, że to prezydencki bezwład byłby rzeczą najgorszą, gdyż pozbawiłby Zachód przywództwa USA.

Niektórzy amerykańscy analitycy twierdzą, że pod ciężarem afery już to nastąpiło. Np. „Time” wskazuje na brak reakcji na politykę Saddama Husajna, na potajemne zbrojenia Iranu i na bezkarność terroryzmu wymierzonego w Amerykę.

Antyclintonowska lawina jeszcze się nie zatrzymała. Londyński „Sunday Times” wyraził obawę, że jeśli nie zmieni ona Clintona, to jednak może sprawić, iż zamiast odcisnąć pieczęć na historii, co było jego ambicją, zostanie do niej wpisany jako kochanek Moniki Lewinsky.

Dalszy ciąg tych wydarzeń z pewnością nie będzie dla świata rzeczą obojętną. (PAI)

MAKSYMILIAN BEREZOWSKI

Sprawa Lewinsky
nie wystarczy

Przewodniczący Izby Reprezentantów Kongresu USA Newt Gingrich oświadczył, że afera dotycząca związku prezydenta Clintona z Moniką Lewinsky nie wystarczy, by wszczynać postępowanie w celu usunięcia go z urzędu.

„Nie sądzę, by Kongres mógł działać jedynie w sprawie Lewinsky” – powiedział Gingrich w opublikowanym w poniedziałek wywiadzie dla „Washington Post”. „Myślę, że dochodzenie w sprawie Lewinsky nigdy by nie istniało, gdyby nie było wcześniej trwających trzy i pół roku dochodzeń w innych sprawach” – dodał.

„Sprawa Lewinsky nie wystarczy. Chyba, żeby prokurator Starr miał niezwykle przekonujące dowody” – podkreślił Gingrich, który prowadzi obecnie kampanię wyborczą dla kandydatów republikańskich na zachodnim wybrzeżu USA.

Według Gingricha, nie jest możliwe, by Izba Reprezentantów zakończyła analizę raportu prokuratora Starra przed zbliżającymi się wyborami w listopadzie 1998. Podkreślił jednocześnie, że zarówno analiza raportu Starra, jak i ewentualne przekazanie go do Senatu USA musi odbywać się w sposób bardzo ostrożny.

„Najważniejsza jest stabilność syste-

mu” – powiedział Gingrich. „Nie można zmieniać prezydentów w sposób kapryśny. Proces wyboru prezydenta jest bardzo trudny, kosztowny i pochłania wiele energii narodu”.

Ci, którzy będą oskarżać prezydenta, muszą dostarczyć przekonujących dowodów, iż istnieje dostateczny powód do wszczęcia postępowania – podkreślił.

Po dostarczeniu raportu Starra Kongresowi – co spodziewane jest w przyszłym miesiącu – Izba Reprezentantów dokona jego analizy. Jeśli uzna, iż istnieją podstawy do rozpoczęcia procedury usunięcia prezydenta z urzędu, raport zostanie przekazany Senatowi – powiedział Gingrich.

To Senat właśnie, według konstytucji USA, jest instytucją uprawnioną do podejmowania decyzji w tej sprawie.

(PAP)

MAREK TOMASZEWSKI

Strach przed rewolucyjnym przewrotem

Rosja nie zbankrutuje

W komentarzach dotyczących Rosji powtarza się nieustannie sugestia, że „krajowi temu grozi bankructwo”. Trudno orzec, skąd się to wzięło i dlaczego nawet w poważnych dziennikach telewizyjnych się tym straszy, skoro historia nie zna przypadku, by jakieś w miarę normalne państwo zbankrutowało. Bo co by to miało oznaczać?

ciągle tyle samo dolarów – trudno się dziwić postawie spekulantów. A także Rosjan, którzy chętnie kupowali, relatywnie coraz tańsze, dolary. W końcu jednak państwu przestało wystarczać środków na utrzymywanie kursu rubla, w bankach i kantorach zaczęło brakować tanich dolarów. Pieniądz w gospodarce rynkowej jest bowiem także towarem, gdy popyt przewyższa podaż, a cena nie ulega zmianie – towaru musi zabraknąć.

Rząd jednak, głównie ze względów prestiżowych (i to jest właśnie polityczny aspekt kryzysu) twarde bronił narodowej waluty, emitując coraz więcej różnego rodzaju papierów wartościowych – obligacji, bonów skarbowych itp. Dzięki temu zyskiwał od zagranicznych spekulantów dodatkowe dolary, które mógł przeznaczyć na obronę rubla. Nadszedł jednak termin wykupu tych papierów. I okazało się, że w kasie państwa nie ma już dolarów.

Wówczas do akcji włączył się „król spekulantów”, amerykański multimilioner George Soros. Kilka lat temu udało mu się zachwiać tak potężną walutą jak

brytyjski funt. Po wywołaniu paniki na giełdach – Soros zarobił, co sam przyznał, ponad miliard dolarów. Teraz, bogatszy w doświadczenia, dobrał się do rubla. W wywiadzie udzielonym prestiżowemu dziennikowi „Financial Times” zaapelował o dewaluację rubla.

To wystarczyło, by tysiące drobniejszych spekulantów, którzy w Sorosie patrzyli jak w bóstwo, rzucili się do wyprzedzających rosyjskich akcji, papierów wartościowych i rubli. Kalkulowali logicznie. Gdyby Rosyjski Bank Centralny, zgodnie z sugestią Sorosa, zdewałowował rubla o 50 proc., to osoba, która jednego dnia miałaby np. rosyjskie papiery wartościowe lub ruble równoważne 100 tysiącom dolarów, następnego mogłaby je wymienić już tylko na 50 tys.

Tego runu na banki Rosja już nie wytrzymała. Premier Kirijenko próbował przekonywać (poniekąd słusznie), że kryzys ma charakter bardziej psychologiczny (panikę wywołały słowa Sorosa) niż ekonomiczny. Nic to jednak nie dało, napór trwał, w bankach zabrakło dolarów. W końcu rząd uległ i zde-

cydował się na uwolnienie kursu rubla. Do tej pory bronił relacji 6 rubli=1



Wiktor Czernomyrdin (z prawej) i Siergiej Kirijenko wznoszą toast na zdjęciu archiwalnym z 9 kwietnia br. 23 sierpnia prezydent Jelcyń zdymisjonował rząd Kirijenkę, powierzając pełnienie obowiązków premiera Czernomyrdinowi (zdymisjonowanemu w marcu br.). Myny mieli zadowolone – Rosja przecież nie zbankrutuje...

Fot. PAP/EPA



Albańscy uchodźcy z wioski Rezala powracają do swoich domów po odzyskaniu tej miejscowości przez Armię Wyzwoleńczą Kosowa

Fot. PAP/EPA – Mladen Antonow

Ma stanąć w centrum Berlina

Pomnik ofiar
holocaustu

Niemcy w poniedziałek przesunęły na czas po wyborach parlamentarnych (27 września) podjęcie decyzji w sprawie budowy w Berlinie kontrowersyjnego pomnika Ofiar Zagłady.

Kancelarz Helmut Kohl, opowiadający się zdecydowanie za pomnikiem, oraz burmistrz Berlina Eberhard Diepgen, przeciwnik tej budowy, zgodzili się odroczyć decyzję na zaledwie dzień przed tym, gdy zarząd miasta miał głosować nad projektem.

„Byłoby nieodpowiedzialnym zezwalanie na to, by decyzja w sprawie pomnika zamordowanych europejskich Żydów stała się elementem kampanii wyborczej” – stwierdził w oświadczeniu rzecznik władz Berlina Michael Andreas Butz. Dodał następnie: „W świetle międzynarodowego znaczenia (pomnika) musimy zrobić wszystko, co możliwe, by decyzja została podjęta poza kampanią.”

Pomnik ofiar holocaustu ma stanąć w pobliżu Bramy Brandenburskiej w centrum Berlina.

O ile Kohl wielokrotnie dawał do zrozumienia, że bardzo mu zależy na wzniesieniu pomnika, to Diepgen – również członek CDU – stwierdzał, iż pro-

jekt jest zbyt monstrualny. Zdaniem burmistrza, centrum Berlina nie ma żadnych historycznych powiązań z Zagładą, a stolica grozi przekształcenie się w „miasto pomników i skrzyż”.

Niechętny stosunek do pomnika ma także socjaldemokratyczny kontrkandydat Kohla do fotela kanclerskiego Gerhard Schroeder. Pełnomocnik Schrodiera do spraw kultury Michael Naumann stwierdził, iż monumentalny projekt zbyt przypomina dzieła naddwornego architekta Hitlera Alberta Speera.

Autorem projektu, wspieranego przez Kohla, jest amerykański architekt Peter Eisenman. Przewiduje on rozstawienie na powierzchni 20 tys. metrów kwadratowych – czyli dwóch hektarów – 2,7 tys. betonowych słupów o szerokości blisko metra i zróżnicowanej wysokości, do 3,5 metra. Całość ma sprawiać na zwiedzającym wrażenie cmentarnego labiryntu.

(PAP)



Monica Lewinsky wychodzi z samochodu, którym przyjechała w celu złożenia zeznań przed śledczym sądem przysięgłych

Fot. PAP/EPA – Paul J. Richards

Zbankrutować mogą banki (wówczas klienci tracą swoją oszczędności) lub przedsiębiorstwa (zatrudnieni w nich ludzie tracą pracę). Ale państwo?

Państwo co najwyżej może przestać wywiązywać się z niektórych swoich zobowiązań. Na przykład nie płać pensji pracownikom sfery budżetowej lub odmawiać spłaty zagranicznych długów. Nie oznacza to jednak bankructwa. W najgorszym razie, rozwścieczeni ludzie mogą wyjść na ulicę i wywołać zamieszki, które doprowadzą do zmiany rządu, a w ekstremalnych przypadkach – do rewolucji. I to, a nie jakieś wymaginowane bankructwo, stanowi prawdziwe zagrożenie. Socjologowie i badacze opinii społecznej są jednak zgodni, że Rosji nie grozi w najbliższym czasie żaden potężny wybuch społeczny. Ludzie zajęci są bardziej sobą niż sprawami państwa.

Kryzys, o którym tak dziś głośno, ma charakter finansowo-polityczny. Finansowy – gdyż rząd zbyt długo bronił sztywnego kursu rubla wobec dolara, w efekcie czego rosyjska waluta stała się przewartościowana. Sprawiło to, że do Moskwy masowo płynął zagraniczny kapitał spekulacyjny, liczący na krociowe zyski. Jeśli za tę samą ilość coraz mniej wartych rubli można było uzyskać

jednak nie pozwoliła rosyjska Duma – dewaluacji nie było, zdecydowano się jedynie na ustalenie parytetu przez rynek. Faktycznie rubel stracił jednorazowo ok. 30 proc., czyli został zdewałowany.

Wszystko to pokazało, jak słaba jest dziś gospodarka rosyjska. Jeden wywiad George'a Sorosa, który udzielił go zresztą nie z troski, lecz z czystego wyrachowania – sam zainwestował w rosyjskie papiery setki milionów dolarów – potrafił nią zachwiać. Oczywiście nie jest on jedynym winowajcą, wykorzystał tylko okazję i w odpowiednim momencie przekuł balon, z którego błyskawicznie uszło powietrze. Dziś wszyscy znawcy zagadnienia są zgodni, że Rosjanie sami nie uporają się z kryzysem. W różnych zakątkach świata, od Nowego Jorku po Tokio rozlegają się apele o udzielenie im wsparcia. I bez wątplenia tak się stanie, bo chociaż nikt nie wierzy w bankructwo Rosji, to jednak wielu obawia się jakiegokolwiek rewolucyjnego przewrotu. Wciąż silni komunikują już prężą muskuły. (PAI)

ANDRZEJ MIKORSKI

Ford fiesta

Ford fiesta był pierwszym zaproponowanym przez Ford Motor Company samochodem segmentu B, z przednim napędem, bardzo dobrze przyjętym zarówno przez prasę, jak i klientów. Jego produkcja rozpoczęła się w lipcu 1976 roku w zakładach w Kolonii. Do końca 1979 roku wyprodukowano ponad milion samochodów.

W 1983 roku zaprezentowano fiestę MkII drugiej generacji. Popularność tego modelu w Europie była coraz większa, a w styczniu 1984 roku produkcja osiągnęła 4 miliony sztuk.

Kolejna modernizacja fiesty miała miejsce w lutym 1989 roku. Nowa fiesta charakteryzowała się lepszą ekonomią jazdy, obniżoną emisją spalin, przestronniejszym wnętrzem oraz lepszymi możliwościami jezdnyimi. Po raz pierwszy w samochodzie tej klasy zaoferowano m.in.: ABS, elektrycznie podgrzewaną przednią szybę, automatyczną skrzynię biegów typu CTX i regulowaną wysokość mocowania bezpieczeństwa.

W 1996 roku Ford Motor Company wprowadziła na rynek fordę fiestę nowej generacji. Zaproponowano auto z nowym nadwoziem o świeżej stylistyce, wyposażone w nowe zawieszenie, nowy 16-zaworowy silnik z licznymi elementami wykonanymi z lekkich stopów oraz wieloma nowymi w samochodzie tej klasy elementami wyposażenia.

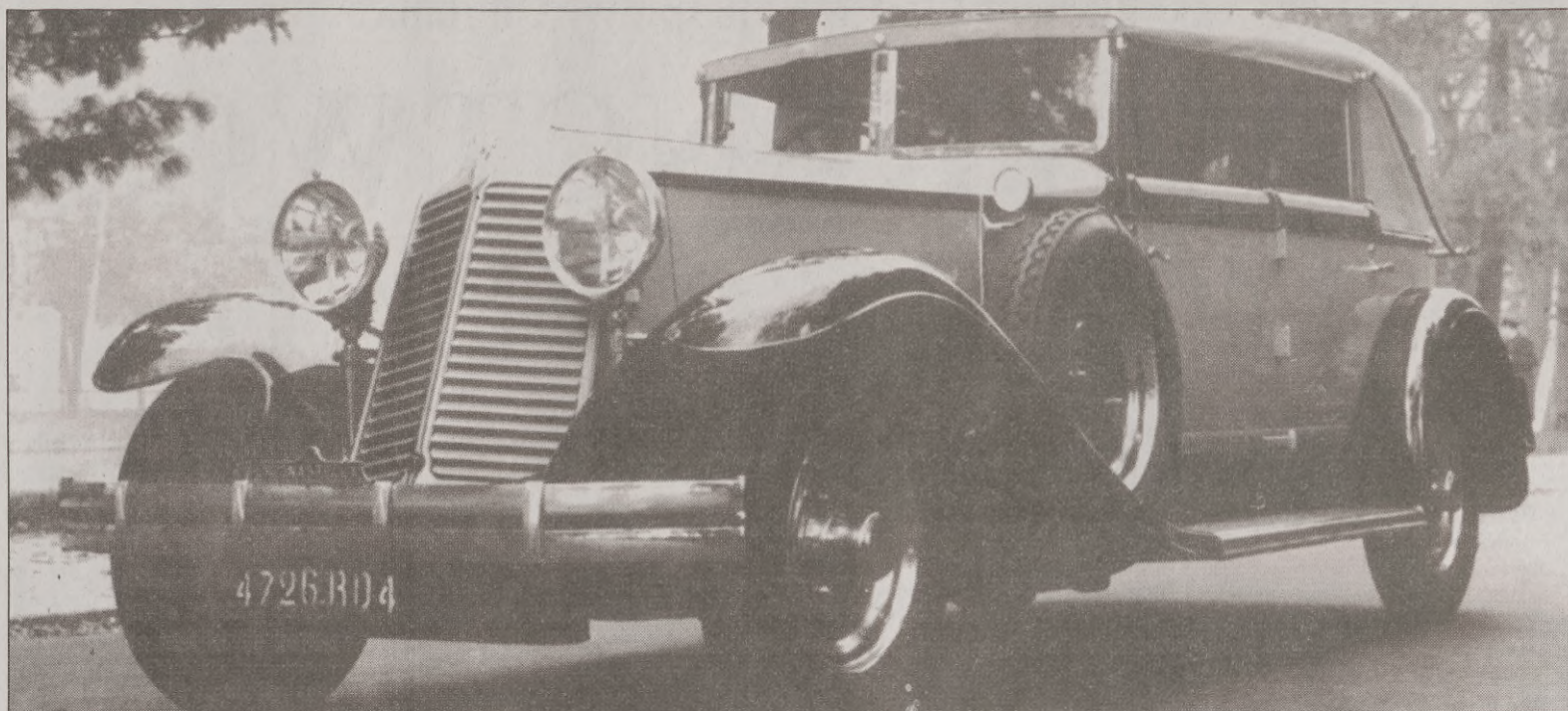
W 1997 roku rozpoczął się montaż fiesty w zakładach Forda w Płońsku, a w każdym kolejnym miesiącu liczba tych

samochodów sprzedanych w Polsce rosła. Rozpoczynając sprzedaż montowanych w Polsce fiest, firma Ford Distribution Sp. z o.o. chciała wyróżnić się wśród konkurencji, tak, aby klienci mogli z łatwością i bez zbędnych kompromisów stać się właścicielami najlepszych samochodów w tej klasie.

Na polskim rynku oferowane są dwa modele tej klasy – flair i fun – z dwoma rodzajami silników – 1.3 i 1.25 litra oraz dwiema wersjami karoserii – 3- i 5-drzwiową. Z tego powodu zastosowano tylko dwa warianty cenowe. Klient może wybrać model odpowiadający jego stylowi życia za tę samą cenę. Fiesty z silnikiem 1.3 litra dostępna jest w wersji 3- i 5-drzwiowej za tę samą cenę, natomiast w przypadku fiesty z silnikiem 1.25 litra klient może wybierać pomiędzy wersją 3- lub 5-drzwiową flair lub fun – wszystkie w tej samej cenie.

Zaproponowano również prawdziwe innowacje, np. Quickclear – podgrzewana przednia szyba. Fiesta to jedyny samochód tej klasy z podobną funkcją – tak bardzo przydatną w warunkach polskiej zimy.

(mars)



Ten egzemplarz renault wyprodukowany został w zakładach w Billancourt, które przez kilkadziesiąt lat dostarczały na rynek różne modele firmowych samochodów. (mars) Fot. archiwum

Renault 1898–1998

STO LAT INNOWACJI

Przedsiębiorstwo jednego człowieka

W latach 1898–1944 przedsiębiorstwo miało tylko jednego pana – jego twórcę **Louisa Renault'a**. On ma zaś miał tylko jedną pasję: swoje zakłady w Billancourt, będące dziełem jego życia. Dwa atuty umożliwiły mu początek: finansowe wsparcie braci oraz swój geniusz mechaniczny. Firma rozwijała się błyskawicznie i wkrótce przeszła ze stadium rzemieślniczego do przemysłowego.

I wojna światowa zamieniła Renault w arsenał, który produkował pociski, słynne czołgi FT17, jak również silniki samolotowe, a następnie również i samoloty.

W 1919 roku firma była największym przedsiębiorstwem prywatnym we Francji. Aby zapewnić jakość i regularność zaopatrzenia oraz uzyskać możliwie najniższy koszt produkcji, rozpoczęła produkcję wszystkich komponentów, od stali po opony. Prowadziła politykę otwartej gamy, obejmującej samochody przystosowane do gustów klientów, od małych silników po najmocniejsze, od niedrogić aut po luksusowe limuzyny.

W przededniu II wojny światowej Renault miał kilka zakładów we Francji, Belgii i Anglii. Główne były w Billancourt i stały się jednym z symboli kapitalizmu. Podczas okupacji L. Renault utrzymał produkcję firmy, realizując zamówienia niemieckie. Dlatego też Billancourt stało się jednym z pierwszych celów brytyjskich nalotów bombowych w 1942 roku.

Po wyzwoleniu L. Renault zostaje uwięziony i 24 października 1944 roku umiera. Rozporządzeniem generała de Gaulle'a jego dobra uległy konfiskacie, a zakłady nacjonalizacji, stając się w 1946 roku Regie Nationale des Usines Renault

24 grudnia 1898 roku dziwaczny pojazd nazwany „Voiturette” pokonuje imponujące wzniesienie ulicy Lepic w Paryżu. Rozpoczyna się nowa epoka, jedna z najważniejszych w historii motoryzacji. 100 lat po wyczynie, który dał jej początek, Renault z tą samą żywotnością wkracza w nowy wiek.

(Krajowy Zarząd Zakładów Renault). Historia Renault wkracza w nową erę.

Po nacjonalizacji

Nowy szef firmy, **Pierre Lefaucheux**, bardzo szybko dał dowód swej niezależności w stosunku do nadrzędnych instytucji, które chciały podzielić produkcję pomiędzy różnych konstruktorów. Rozpoczął montaż jednego, wielkoseryjnego modelu, słynnego 4CV, zaprojektowanego podczas wojny – małego samochodu dla wszystkich. Był to sukces, który postawił firmę na nogi.

W 1955 roku P. Lefaucheux zginął w wypadku, a jego miejsce zajął **Pierre Dreyfus**. Stanowisko to zajmował przez 20 lat. W tym czasie starał się wykazać, że przedsiębiorstwo znacjonalizowane jest równie konkurencyjne i może odnosić sukcesy takie same, jak przedsiębiorstwo prywatne.

Dwoma podstawowymi elementami, na których P. Dreyfus zbudował swoją politykę, było planowanie i eksport. W 1975 roku produkcja roczna osiągnęła 1,5 mln samochodów, co oznaczało ponad 6-krotny wzrost, z czego 55 procent było przeznaczane na eksport.

Aż do początku lat osiemdziesiątych trwał szybki wzrost firmy. **Bernard Vernier-Paliez** w latach 1975–1981 a następnie **Bernard Hanon** prowadzili zakłady drogą wytyczoną przez Pierre'a Dreyfusa. Produkcja przekroczyła dwa miliony sztuk.

Wkrótce Renault zainwestował swój potencjał innowacyjności i wolę walki w nowej dziedzinie. Po zwycięstwie w 24-godzinny wyścigu w Le Mans, rozpoczął atak na Formułę 1. Firma wprowadziła silnik z turbodoładowaniem, który zrewolucjonizował wyścigi. Nadeszła pierwsza długa seria sukcesów.

Lata euforii przyćmiły jednak bardzo szybko pojawiające się chmury. Silna ekspansja, ambitna polityka w zakresie produktu, ale jednocześnie zbyt wysokie zatrudnienie i nie kontrolowane koszty wciągnęły przedsiębiorstwo w spiralę deficytu. W 1984 roku klęska była już wyczuwalna. Produkcja spadła o prawie 300 tysięcy samochodów, a straty osiągnęły 12,5 miliarda franków.

Nowa ekspansja

W trakcie kryzysu na czele koncernu stanął **Georges de Besse**, który wprowadził drakońskie środki: zlikwidował 21 tysięcy miejsc pracy w ciągu dwóch lat, zrezygnował z wielu ubocznych zakresów działalności i symbolicznie zamknął stajnię Formuły 1. Na oznaki poprawy sytuacji nie trzeba było długo czekać.

17 listopada 1986 roku G. Besse został zamordowany przed swoim domem w Paryżu. Jego miejsce zajął **Raymond H. Levy**, który kontynuował politykę uzdrowienia przedsiębiorstwa. Podjął między innymi decyzję o koncentracji fir-

my na bazie europejskiej, a także zamknął historyczny zakład w Billancourt. Przede wszystkim wprowadził jednak Renault na drogę nowej rewolucji, warunkującej przyszłość koncernu – rewolucji jakości totalnej. Symbolem walki o jakość stał się renault 19.

W 1987 roku, trzy lata po „czarnym” roku, Renault ponownie wypracowuje zysk w wysokości 3,7 miliarda franków. W ostatniej dekadzie, z wyjątkiem 1996 roku, koncern na trwałe stał się przedsiębiorstwem przynoszącym zyski.

W 1992 roku **Louis Schweitzer** zastąpił Raymonda H. Levy'ego, stając się ósmym szefem Renault. Przygotował on przedsiębiorstwo do wprowadzenia zasadniczego projektu, wymagającego zmniejszenia udziałów skarbu państwa. 6 września 1993 roku Renault i Volvo podpisały projekt fuzji. Szwedzcy akcjonariusze oraz francuska ościężałość polityczna doprowadziła jednak do jego upadku. Rok później państwo dokonało częściowego otwarcia kapitału Renault, stanowiącego etap prywatyzacji, która definitywnie nastąpiła w lipcu 1996 roku. W ten sposób zakończyła się długa karta w historii Renault, jako firmy państwowej.

Sześć kolejnych tytułów mistrza świata Formuły 1 (1992–1997), zamykających okres 20-letniego zaangażowania, kiedy Renault wygrywał co trzeci wyścig, jest najlepszym obrazem dynamizmu i przebojowości przedsiębiorstwa. W 1996 roku Renault został pierwszym producentem, który zaproponował prawdziwą gamę samochodów jednobryłowych z modelem megane scenic.

Schweitzer stawia przed firmą podwójny cel: stać się w 2000 roku najbardziej konkurencyjnym europejskim producentem samochodów i ponownie wejść na drogę ekonomicznego wzrostu.

(Oprac. mars)



Monstrum jest powolne, ale skutecznie pokonuje największe przeszkody.

Fot. archiwum

Monstrum na kołach

Różne dziwne rzeczy dzieją się w firmie Ford. Dla wielu obserwatorów ford supervan 3, czyli ford transit, był jak dotąd najdziwniejszym pomysłem w historii koncernu. Ale Ford ponownie zadziwił, gdyż wyprodukował Sky High, typowe monstrum na kołach.

Jest to najbardziej niezwykły wózek z supermarketu, jaki kiedykolwiek zbudowano. Ważący 6,5 tony pojazd ma blisko 5,5 metra długości i 5,8 metra szerokości. Wysokości i waży prawie pół tony, a rowki bieżnika przypominają rowy melioracyjne.

Mimo że transit, na bazie którego zbudowano Sky High, jest autem bardzo popularnym, inne części i podzespoły wykorzystane przy budowie monstrum są – łagodnie mówiąc – dość nietypowe. Osie pochodzą z wojskowego transportera opancerzonego, znajdującego się na

wyposażeniu armii amerykańskiej. Trzystopniową automatyczną skrzynię biegów wzięto z autobusu miejskiego.

Sky High to jednak nie tylko wielkie rozmiary i brutalna siła. Są w tym pojeździe także rozwiązania bardzo nowoczesne. Na przykład możliwość kierowania wszystkimi czterema kołami to marzenie niejednego kierowcy. Skrećenie przednich kół w prawo i tylnych w lewo sprawia, że Sky High zaczyna kręcić się w miejscu niczym bąk. Skrećenie wszystkich kół w jednym kierunku daje natomiast możliwość posuwania się bokiem, podobnie jak krab.

Monstrum jest pojazdem powolnym. Jego prędkość maksymalna dochodzi do 30 km/h i to tylko wówczas, gdy droga jest prosta.

(mars)

Volkswagen golf IV generacji

Tradycja zobowiązuje – żaden inny samochód nie nawiązuje tak do tej maksymy jak golf. Jest on wyznacznikiem rozwoju technicznego i stylistycznego w swojej klasie, która zresztą często nazywana jest klasą golfa.

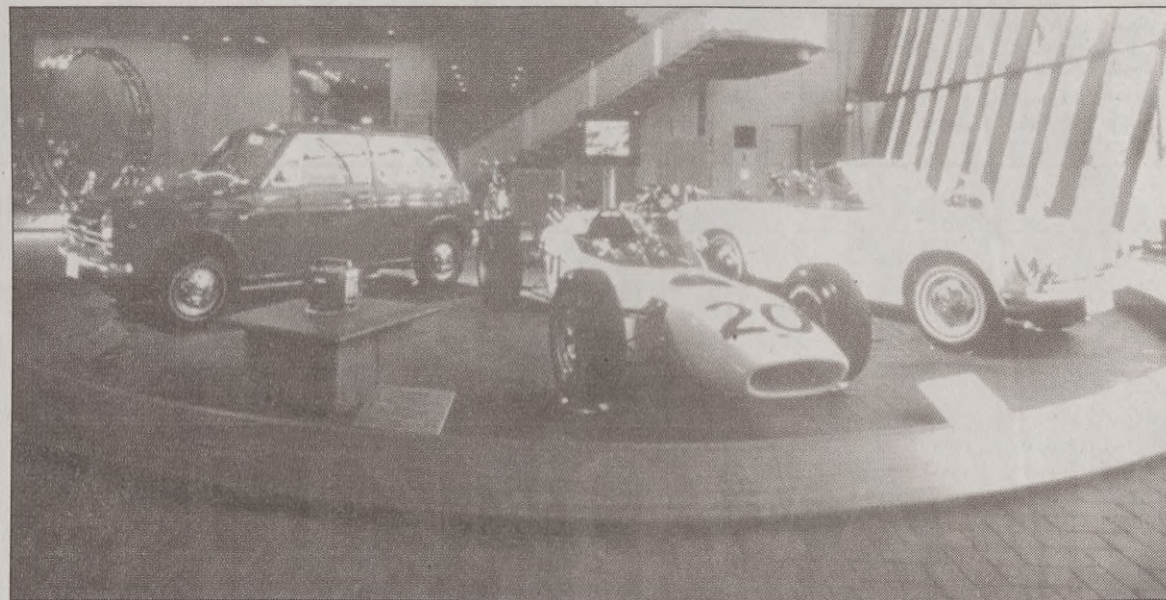
O zupełnie nowym standardzie golfa świadczą zastosowane w nim najnowocześniejsze rozwiązania techniczne. Po raz pierwszy w klasie kompaktowej dostępny jest satelitarny system nawigacji. W jednej obudowie zawiera wszystkie elementy techniczne i wysokiej jakości radioodbiornik. Wyższy komfort jazdy przy nie sprzyjającej pogodzie zapewniają m.in. automatycznie przyciemniane lustro oraz umieszczony w szybie przedniej czujnik, który automatycznie uruchamia wycieraczkę.

Charakterystyczne elementy stylistyczne, jak owalne reflektory oraz szeroki, stromo biegnący szlpek C pozwalają łatwo rozpoznać nowego golfa. Szyba przednia jest bardziej pochylona niż w poprzednim modelu. Linia nadwozia płynna, pozbawiona uskoków i kantów.

Światła przednie kryją pod przezroczystym kloszem podwójny reflektor oraz światła przeciwmieglne i kierunkowskazy.

Wyraziste nadkola oraz koła o rozmiarze od 14 do 16 cali zwracają uwagę na zawieszenie samochodu. Nadwozie nowego golfa ma optymalny kształt, jeśli chodzi o aerodynamikę. Współczynnik Cw golfa IV jest lepszy niż u poprzednika i wynosi 0,31.

(mars)



W pawilonie „Honda Collection Hall” prezentowane są produkty i maszyny wyścigowe z liczącej pół wieku historii firmy. Niemal 80 procent spośród ponad 450 eksponatów znajduje się nadal w stanie pełnej sprawności technicznej i gotowości do użytku.

(mars)

Fot. archiwum

Z okazji jubileuszu

Dla uczczenia 50. rocznicy istnienia firma Honda zaplanowała kilka specjalnych programów i wydażeń. Odbyły się one w Twin Ring Motegi w prefekturze Tochigi.

Twin Ring Motegi zaprojektowano, by umożliwić zwiedzającym przeżycie przyjemności płynących ze startów w różnych odmianach sportów motorowych, ale także do nauki bezpiecznej jazdy. Jest to unikatowy kompleks, składający się z dwóch odrębnych torów, zapewniający maksimum wiedzy na tematy związane z bezpieczeństwem samochodowym.

W ramach tego kompleksu stworzono

także swego rodzaju muzeum firmowe, prezentujące w pawilonie o nazwie „Honda Collection Hall” wiele produktów związanych z pięćdziesięcioletnią historią Hondy. Ponadto w odrębnym pawilonie o nazwie „Honda Fan Fun Lab” przez rok wystawiane będą eksponaty obrazujące obecne działania konstruktorów i projektantów firmy, a także przyszłe plany. Połączenie tych trzech elementów daje możliwość kompleksowe-

go przedstawienia przeszłości, teraźniejszości i przyszłości firmy.

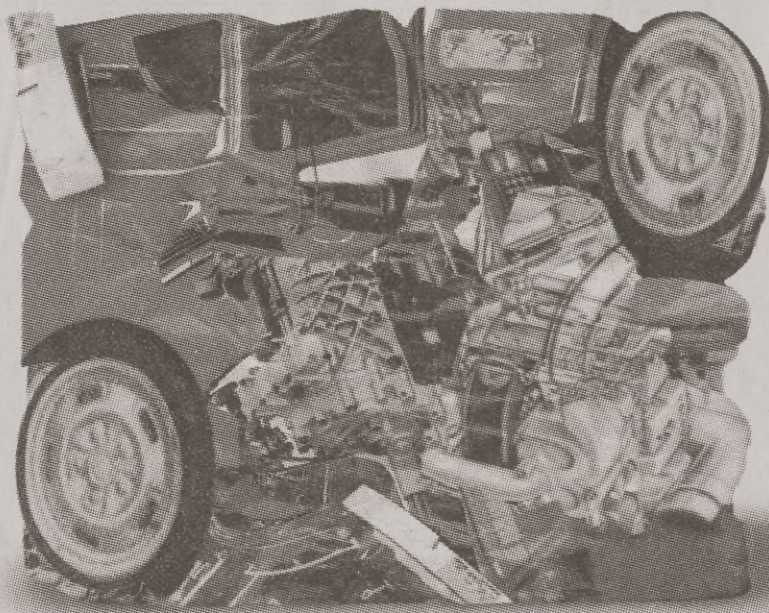
Przygotowywane są także opracowania dotyczące wyzwań i planów sprowadzenia im w nadchodzącym stuleciu, a ponad 400 osób zaangażowanych jest w kompleksowe zestawienie historii i dokonań firmy. Będzie ono dostępne od marca 1999 roku w formie książkowej i w sieci Internetu. Obejmie również działalność Hondy poza granicami Japonii.

(mars)

Atrakcyjna zamiana

w super promocji Daewoo

za złomowany wrak



nowy Truck

na którym oszczędzasz aż

30000 PLN

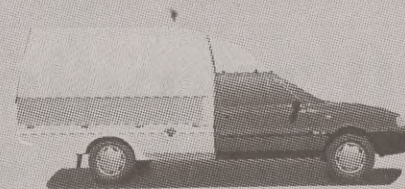


Jeżeli jesteś posiadaczem Poloneza, Poloneza Trucka, Nysy lub innego samochodu dostawczego o ładowności do 1 tony, to masz okazję skorzystać z atrakcyjnej promocji. Polonez Truck jest teraz tańszy o 3 tysiące złotych! Tańszy... ale tylko dla tych, którzy oddadzą swój stary samochód na złom. Wystarczy zgłosić się do dealera Daewoo z kwitem złomowania.

Taka zamiana to podwójny zysk – ulga dla Ciebie, bo oszczędzasz 3 tysiące, ale także ulga dla środowiska. Pamiętaj o tym.



DAEWOO
Dobry wybór



POLONEZ TRUCK ATRAKCYJNE MIEJSCE PRACY

EXIM, Kołobrzeg, ul. Sienkiewicza 12, tel. (094) 3517771, 3525720; GAZOPOL, Koszalin, ul. Morska 49, tel. (094) 3453007, 3432791;
AUTO POLMOZBYT Sp. z o.o., Koszalin, ul. Gnieźnieńska 38, tel. (094) 3422913; CAREXIM, Koszalin, ul. Morska 4a, tel. (094) 3408455; GAZOPOL, Szczecinek,
ul. Kard. St. Wyszyńskiego 59, tel. (094) 3742703; GAZOPOL, Miastko, ul. Kazimierza Wielkiego 9, tel. (0595) 0595, 5757; ALMOT, Słupsk, ul. Kniaziewicza 9,
tel. (059) 426622, 412809; ELPOL Sp. z o.o., Słupsk, ul. Kilińskiego 2/3, tel. (059) 429808; WKTS, Słupsk, ul. Paderewskiego 5, tel. (059) 414520, 414522

**czas promocji
ograniczony**

Bezpłatna infolinia 0 800 20 500 • www.daewoo.com.pl

SPORT

Koszalin: 342-51-14, Słupsk: 42-39-12

Półmaraton pod naszym patronatem

Z Postomina do Sławna

Celem I Ogólnopolskiego Półmaratonu „Racibora” jest stworzenie widowiska sportowego na wysokim poziomie i atrakcyjnego dla sympatyków królowej sportu. Organizatorzy poprzez udział zawodców jak i amatorów chcą promować aktywny sposób życia wśród różnych grup wiekowych.

LEKKOATLETYKA

Na czele Komitetu Honorowego stoi Wojciech Ludwikowski, burmistrz Sławna. Pracami Komitetu Organizacyjnego kieruje Romuald Skwierawski, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sławnie.

Bieg na dystansie ponad 21 kilometrów odbędzie się w sobotę (29 bm.). Honorowym starterem będzie Zdzisław Krzyszkowiak, znakomity polski lekkoatleta, złoty medalista olimpijski w biegu na 3000 m przez przeszkody w Rzymie w 1960 roku.

Startować mogą zawodniczki i zawodnicy, którzy ukończyli 16 lat i posiadają aktualne badania lekarskie.

Start ostry wyznaczono o godz. 11 z Postomina. Następnie biegacze pobiegą przez Kłosnik, Tyń, Staniwice, Sławsko do mety na stadionie w Sławnie. Wpisowe – 5 zł, przy odbiorze numeru startowego. Żołnierze WP, renciści, emeryci, zawodnicy zagraniczni są zwolnieni z opłaty startowej. Prowadzona będzie klasyfikacja w następujących kategoriach wiekowych: kobiety – 16-

18 lat, 19–29 l., 30–39 l., 40–49 l., 50 i więcej lat, mężczyźni – 16–18 lat, 19–29 l., 30–39 l., 40–49 l., 50–59 l., 60–69 l., 70 i więcej lat.

Dla najlepszych uczestników przygotowano nagrody: pieniężne za miejsca 1–6 (mężczyźni – 1000 zł, 800 zł, 600 zł, 400 zł, 300 zł, 200 zł; kobiety – 800 zł, 600 zł, 500 zł, 400 zł, 300 zł, 200 zł) oraz rzeczowe za lokaty 7–10 w klasyfikacji generalnej. W poszczególnych kategoriach wiekowych przewidziano nagrody rzeczowe za trzy czołowe pozycje. Odjazd autobusu ze Sławna na miejsce startu zaplanowano o godz. 9.35. Biuro zawodów znajdować się będzie w hali sportowej przy stadionie w Sławnie (czynne od godz. 7). W programie imprezy są także biegi młodzieżowe dla dziewcząt i chłopców na dystansach 300, 600, 800 i 1000 m. Młodzież rywalizować będzie w okolicach sławieńskiego stadionu. Wcześniej zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Sportu i Rekreacji, 76–100 Sławno, ul. M. Curie Skłodowskiej 9, tel. 0-59, 10-75-65. Patronat medialny nad imprezą sprawuje „Głos Pomorza”. (fen)

Piłka nożna

Wicemistrzowie Anglii pewni sukcesu

Dzisiaj (26 bm.) zostaną rozegrane rewanżowe mecze piłkarskie II rundy kwalifikacyjnej o awans do Ligi Mistrzów. ŁKS-Ptak Łódź zmierzy się na swoim boisku z Manchesterem United, a którym w pierwszym spotkaniu przegrał na Old Trafford 0:2.

PUCHAR MISTRZÓW

Już po losowaniu wiadomo było, że łódzianie trafiłi na bardzo silnego rywala i będzie im niezwykle trudno wywalczyć awans do „Ligi Mistrzów”. Wicemistrzowie Anglii są pewni sukcesu, ale jak powiedział ich bramkarz Peter Schmeichel, w Polsce czeka ich „prawdziwa i męska walka”, gdyż ŁKS-Ptak nie jest tak łatwym przeciwnikiem, jak sobie wyobrażali przed pierwszym meczem.

(mars)

Ruch – Bolonia 0:2

Wczoraj w rewanżowym meczu finałowym o Puchar Intertoto, którego stawką był awans do I rundy rozgrywek o Puchar UEFA, Ruch Chorzów przegrał u siebie z FC Bolonia 0:2 (0:0).

PUCHAR UEFA

Przypominamy, że w pierwszym meczu drużyna Bolonii wygrała z Ruchem przed własną widownią 1:0 i tym samym ona wystąpi w rozgrywkach o puchar UEFA.

Przez pierwsze pół godziny spotkania z boiska wiało nudą, a żadna ze stron nie potrafiła stworzyć groźnej akcji pod bramką. Strzałów, zarówno z bliska jak i z dalszych odległości, było jak na lekarstwo. W 29 minucie Pontolan znalazł się w sytuacji „sam na sam” z chorwackim bramkarzem, ale Piotr Lech wyszedł z opresji obronną ręką. Od tego momentu do ataku przystąpili chorwacy, którzy w ostatnich piętnastu

minutach pierwszej połowy uzyskali przewagę i trzy razy bardzo groźnie strzelali.

Druga część spotkania zaczęła się od ataków piłkarzy Ruchu, ale obrona zespołu Bolonii spisywała się bez zarzutu, a ponadto piłkarze drużyny przyjeździeń bardzo groźnie kontratakowali. W 60 minucie po jednej z kontr, napastnik Bolonii Igor Kolywanow został sfaułowany w polu karnym przez Piotra Lecha. Podyktowany rzut karny wykonał skutecznie sam poszkodowany i w tym momencie szanse Ruchu na awans zmalały prawie do zera. Sukces Bolonii został przypieczętowany w 90 minucie, kiedy po błędzie obrońców Ruchu drugą bramkę dla gości zdobył Giuseppe Signori. (suw)

30 zespołów na starcie

Organizatorzy rozgrywek postanowili w tym sezonie podzielić zespoły na trzy grupy. Odpowiedzialnym za prowadzenie gier w grupie „Koszalińskiej” będzie Ryszard Wątroba, w grupie „Kołońskiej” – Wiesław Ostrowski, a w grupie „Szczecińskiej” – Marcin Florencki.

W zbliżającym się sezonie udział w rozgrywkach mogą brać zespoły złożone z piłkarzy urodzonych w 1986 roku i młodszych. Zwycięskie zespoły w poszczególnych grupach otrzymają puchary ufundowane przez prezesa Koszalińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, a triumfator zostanie wyłoniony w „Turnieju Mistrzów” i zostanie uhonorowany pucharem przechodnim

Aż 30 drużyn przystąpi do rozgrywek piątej edycji Ligi Żaków województwa koszalińskiego. Rozgrywki rundy jesiennej sezonu 1998/99 rozpoczynają się już w najbliższy czwartek, 27 bm.

LIGA ŻAKÓW

ufundowanego przez Wojewodę Koszalińskiego.

Oto zestaw par I. kolejki w poszczególnych grupach: „Koszalińska” – Gwardia I Koszalin – UKS Olimpia II Bobolice, Gwardia II Koszalin – UKS Olimpia I Bobolice, Wiekowianka Wiekowo – Sława Sław-

no, Darłovia Darłowo – G.M. Żaki 98 Ustka, bałtyk I Koszalin – Gryf 95 Słupsk, Bałtyk II Koszalin – Victoria Sianów;

„Kołońska” – Głaz Tychowo – Granit Świdwin, UKS SP 4 Świdwin – Pomorzanie Sławoborze, Kotwica Kołobrzeg – Żaki 94 Kołobrzeg, Astra Ustronie Morskie – Spójnia Świdwin, Pomorze Gościno – Iskra Białogard;

„Szczecińska” – Calisia Kalisz Pom. – Pogoń Polczyn Zdrój, UKS Piast Polczyn Zdrój – Darzbór Szczecinek, Drawa Drawsko Pom. – Błękitni Barwice, Wielim Szczecinek – Pionier Borne-Sulinowo. Początek wszystkich spotkań zaplanowano na godz. 16. (suw)

Mistrzostwa Europy juniorów w WKKW

SĄ SZANSE NA MEDAL

Jutro (czwartek, 27 bm.) na terenie Stada Ogierów Skarbu Państwa w Białym Borze rozpoczną się mistrzostwa Europy juniorów we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego. Przypominamy, że patronat nad tą imprezą objął premier RP Jerzy Buzek.

Będzie to impreza najwyższej rangi, jakie rozgrywane w tym mieście w ciągu dziesięciu ostatnich lat. Przypominamy, że w 1988 roku rozegrano w Białym Borze również mistrzostwa Europy młodych jeźdźców.

W tym roku organizatorami imprezy są: Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, Polski Związek Jeździecki, LKS Hubertus Biał Bór oraz Stado Ogierów Skarbu Państwa w Białym Borze.

Udział w mistrzostwach zapowiedzieli jeźdźcy z 14 państw, którzy już od wczoraj przebywają w Białym Borze. Każdy z krajów ma prawo do wystawienia sześciu zawodników. Wyjątkiem są gospodarze imprezy, których może wziąć udział dziewięciu. Jednak do klasyfikacji zespołowej liczyć się będzie czterech jeźdźców zgłoszonych najwcześniej. Pozostałym przyjdzie walczyć o indywidualne trofea.

W reprezentacji Polski, której jednym ze szkoleniowców jest trzykrotny olimpijczyk i siedmiokrotny mistrz Polski Bogusław Jarecki z Hubertusa Biał Bór (kadre Polski juniorów szkoli także Tomasz Kowala – Gaz Polski Drzonków) znaleźli się trzej jeźdźcy Hubertusa. Pierwszy to dwukrotny

JEŹDZIECTWO

mistrz Polski Radosław Lesiński, którego partnerem będzie w zawodach ośmioletni koń „Elektor”. Drugim jeźdźcą z Białego Boru jest ubiegłoroczny srebrny medalista MP Łukasz Kaźmierczak, który pojedzie na ośmioletnim „Absolutie”. Trzeci reprezentant Hubertusa Paweł Spisak to aktualny wicemistrz Polski juniorów. Miał on pojechać w zawodach na koniu „Hadzib”, ale ten się rozchorował na kilka tygodni przed mistrzostwami i ostatecznie Paweł Spisak dosiadać będzie sześciolletniego „Sudana”.

Warto podkreślić, że jeźdźcy Hubertusa należą do ścisłej krajowej czołówki. Mają szansę powalczyć zespołowo o medal, bowiem w tegorocznych startach na różnych imprezach osiągnęli dobre rezultaty. Trenerzy uważają, że 5. miejsce będzie bardzo dobrym wynikiem, ale nieśmiało mówią, że liczą na medal.

Warto przypomnieć, że rok temu w Waldorfe w Niemczech nasi młodzi jeźdźcy wywalczyli 6. pozycję.

Na pewno dużym atutem naszych reprezentantów w tegorocznych ME juniorów, będzie znajomość trasy podczas

próby terenowej.

Przypominamy również, że sponsora imprezy są: Międzynarodowe Targi Poznańskie, UNICOM BOLS Group, Polska Żegluga Bałtycka – Kołobrzeg, Hurtownia „Galan” – Koszalin, Hotel „Forum” Warszawa.

Oto program mistrzostw Europy juniorów w WKKW w Białym Borze:

Czwartek, 27 bm. – próba ujeżdżenia (godz. 9 oraz 15);

Piątek, 28 bm. – próba ujeżdżenia (godz. 9);

Sobota, 29 bm. – próba terenowa (godz. 10);

Niedziela, 30 bm. – próba w skokach (godz. 14).

Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie imprez jeździeckich wysokiej rangi w Białym Borze będzie coraz więcej. Niedawno w tym mieście przebywała delegacja Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. Podczas rozmów z przedstawicielami miejscowego klubu i władz administracyjnych padła propozycja aby w Białym Borze powstał ośrodek przygotowań olimpijskich w WKKW. Być może dojdzie do tego już niedługo. Warunki na stworzenie takiego ośrodka są bardzo dobre.

ZBIGNIEW SUWAŁOWSKI



Paweł Spisak na koniu „Hadzib” podczas ostatnich mistrzostw Polski

Fot. archiwum

PIŁKA NOŻNA

Gra V liga

Dzisiaj (środa, 26 bm.) odbędą się mecze 3. kolejki w V lidze Koszalińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Od godziny rozpoczęcia poszczególnych spotkań (gospodarze na pierwszym miejscu): Mechanik Bobolice – Olimp Złocieniec (17), Iskra Białogard – Drzewiarz Świerczyna (17 – boisko w Biesiekierzu), Piast Drzonowo – Leśnik Manowo (18), Głaz Tychowo – Pogoń Polczyn Zdrój (18.15), Hubertus Biał Bór – Piomien Myślino (18), Spójnia Świdwin – Darzbór Szczecinek (16), Drawa Drawsko Pom. – Błękitni Barwice (17), Victoria Sianów – MKS Karlino (17.30). (suw)

Anna Młodzianowska mistrzynią Polski

W Obornikach Śląskich, w ramach IV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, odbyły się kolarskie mistrzostwa Polski juniorów młodszych. W wyścigu ze startu wspólnego tytuł mistrzowski wywalczyła Anna Młodzianowska z WLKS Spółdzielca Polanów.

KOLARSTWO

Wyścig szosowy rozgrywany był na dystansie 38 km, a Anna Młodzianowska potwierdziła, że należy do ścisłej czołówki krajowej, zdobywając złoty medal.

W wyścigu startowały również inne zawodniczki z klubów województwa koszalińskiego, a w czołowej „dwudziestce” uplasowały się: 4. Emilia Skawińska (Wiking Dąbki KK Ziemia Darłowska), 5. Karolina Raby (KK Sokoł Ziemia Darłowska), 10. Agnieszka Smorowska (KK Cyklista Ziemia Darłowska), 14. Marzena Głuszkiewicz (WLKS Spółdzielca Polanów), 15. Katarzyna Muchniewicz (KK Ziemia Darłowska), 18. Ewelina Majewska (Wiking Ziemia Darłowska).

W jeździe indywidualnej na czas na

dystansie 14 km triumfowała Anna Sipurzyńska (KK Raszków). Wśród reprezentantek województwa koszalińskiego lokaty w czołowej „dwudziestce” wywalczyły: 5. A. Smorowska, 6. E. Skawińska, 13. K. Raby, 15. A. Młodzianowska, 16. M. Głuszkiewicz, 19. Katarzyna Nawrocka (LUKS SP 7 Kołobrzeg), 20. K. Muchniewicz.

W klasyfikacji klubowej (wyniki dziewcząt i chłopców w kolarstwie szosowym i MTB) zwyciężył Klub Kolarski Ziemia Darłowska – 27 pkt. Na 9. pozycji uplasował się WLKS Spółdzielca Polanów – 13 pkt, na 38. miejscu – LUKS SP 7 Kołobrzeg – 2 pkt, a na 43. miejscu – LUKS Spółdzielca Koszalin – także 2 pkt.

W punktacji województw triumfowała Koszalińska – 44 pkt przed Toruńskim – 40 pkt i Piotrkowskim – także 40 pkt. (mars)

PIŁKA NOŻNA

VI liga – Koszalin

Grupa I

Wiekowianka Wiekowo – Rossa Rosnowo	1:8
Grot Bonin – Legion Dobrzyca	1:5
Wicher Hajka Mierzyn – Zefir Wyszewo	7:1
Start Mokre – Wybrzeże Blesiekierz	1:0
Błękitni Stary Jarosław – Piomien Jeżyczy	0:3
Darłovia II Darłowo – Węgiora Węgorzewo	1:3
Passat Bukowo Morskie – Znicz Przysław	4:2

TABELA

1. Rossa	2	6	10-1
2. Passat	2	6	8-4
3. Węgiora	2	6	8-5
4. Piomien J.	2	4	4-1
5. Start	2	4	2-1
6. Wicher Hajka	2	3	7-4
7. Legion	2	3	5-3
8. Wybrzeże	2	3	3-1
9. Znicz	2	1	3-5
10. Darłovia II	2	1	2-4
11. Grot	2	1	3-7
12. Zefir	2	1	3-9
13. Błękitni St. J.	2	0	4-8
14. Wiekowianka	2	0	3-12

Grupa II

Aksa Łakowo – LZS OSP Stanomino	2:2
Drzewiarz Krosino – Jantar Sieniemyś	1:3
Pomorze Gościno – Wicher Rąbino	1:1
Tęcza Kościerzna – Pomorzanie Sławoborze	0:5
Wrzes Wrośowo – LZS Byszyno	3:0
Syrena Grot Rymań – Saturn Gąski	1:2
Astra Ustronie Morskie – Granit Świdwin	2:4

TABELA

1. Pomorzanie	2	6	9-2
2. Jantar	2	6	6-1
3. Wrzes	2	6	5-0
4. Granit	2	4	5-3
5. Astra	2	3	4-5
6. Drzewiarz	2	3	4-5
7. Saturn	2	3	2-3
8. Tęcza	2	3	3-6
9. Aksa	2	1	3-4
10. Wicher	2	1	3-4
11. Syrena Grot	2	1	2-3
12. Pomorze	2	1	3-5
13. LZS OSP Stanomino	2	1	2-5
14. LZS Byszyno	2	0	1-6

Grupa III

Kolejarz Wierchowo Złoc. – Błękitni Ostrowice	3:3
Wiarus Żółtnica – Pogoń Wierchowo	3:0
Wielim Gwda Wielka – Błękitni Trzeseleka	3:2
Redovia Redło – Orzeł Lubowo – nie odbył się	
Calisia Kalisz Pom. – Zawisza Grzmiąca	5:3
Sokoł Suliszewo – Drawa II-Orzeł Gudowo	1:3
Legion Nowe Worowo – Pomorze Żarańsko	5:0

TABELA

1. Legion	2	6	7-0
2. Calisia	2	6	7-3
3. Wiarus	2	6	6-2
4. Wielim	2	6	4-2
5. Zawisza	2	3	6-5
6. Drawa II-Orzeł	2	3	3-3
7. Pogoń	2	3	3-3
8. Sokół	2	3	2-3
9. Kolejarz	2	1	3-5
10. Błękitni O.	2	1	3-6
11. Orzeł	1	0	0-1
12. Błękitni T.	2	0	4-6
13. Redovia	1	0	0-3
14. Pomorze	2	0	0-6

(suw)

Słupska klasa A

W ub. niedzielę w województwie słupskim piłkarskie drużyny klasy „A” przystąpiły do rywalizacji o mistrzowskie punkty sezonu 1998/99. Oto rozstrzygnięcia meczów 1. kolejki:

Grupa „Zachód”

Barton Barcino – Błękitni Bierkowo	3:2
Inter Świerzenko – Dąb Kusowo	6:1
Stupia Słupsk – Metal/Works Korzybie	5:1
Wybrzeże Objazda – Piast Wrzeście	2:0
Szansa Siemianice – Przełom Postomino	1:0
Stal Jeżierzycze – Echo Biesowice	2:0

Grupa „Wschód”

Zenit Redkowice – Błękitni Motarzyno	1:2
Sokoł Szczepkowie – Błękitni Głowczyce	2:3
Pomorze Potogowo – Jantar Wykosowo	2:1
Polonez Bobrowniki – Jantaria Pobocze	7:0
Orkan Gostkowo – Orkan Cecenowo	7:0

Koral Maszewo – wycofał się z rozgrywek.

Pauzował zespół AR-DU Czarna Dąbrowka.

Grupa „Południe”

Grom Nakla – Zawisza Borzytuchom	3:0
Sokoł Wychezyce – Diament Trzebielino	2:2
Iskra Drętyń – Drzewiarz Rzeczenica	3:3
Myśliwiec Tuchomie – Stęga Parchowo	5:1
Kaszubia Studzienice – Granit Koczala	3:2

Pauzowała drużyna Zibi-Kolejarz Wierchowo. (fen)

Gelfand prowadzi

Białorusin Borys Gelfand prowadzi po siedmiu rundach 35. szachowego memoriału Akiby Rubinstejna w Polanicy Zdroju. W poniedziałek Gelfand zremisował czarnymi z zajmującym drugie miejsce w turnieju Wasilijem Iwaneczkiem z Ukrainy.

Siądła runda nie przyniosła wielkich emocji. Oczekiwana z dużym zainteresowaniem partia liderów rozczarowała. Już po debiucie pozycja uległa uproszczeniu, co wyraźnie

zadowalało Gelfanda. Iwańczuk znacznie lepiej czuje się w grze skomplikowanej, wkrótce też zaproponował remis. Ten rezultat stawia w uprzywilejowanej sytuacji Gelfand. Arcymistrz z Białorusi ma nie tylko pół punktu przewagi nad najgroźniejszym rywalem, lecz i łatwiejszy dystans. Gra jeszcze z Michałem Krasenkowem i Tomaszem Markowskim, podczas gdy Iwańczuk z Krasenkowem i mistrzem świata FIDE, Rosjaninem Anatolijem Karpowem. (suw)



Poleczyńska atrakcja: ścieżka przyrodnicza „Dolina Pięciu Jezior”.
Fot. Radosław Kolesnik

Pojezierze Drawskie

Dla tych, co lubią przyrodę

Organizatorzy turystyki na Pojezierzu Drawskim zdają sobie sprawę, że piasek na plaży i słoneczko – które w tym roku często zresztą chowało się za chmurami – nie wystarczają, by przyciągnąć turystów. Dlatego coraz częściej mamy do czynienia z konkretnymi propozycjami wypoczynku i coraz bogatszą ofertą kulturalną. Turysta staje się wymagający.

Pojezierze Drawskie obejmuje południową część województwa koszalińskiego ograniczoną od zachodu rzeką Drawą, a od wschodu Gwdą. Lasy i jeziora czynią ten obszar wymarzoną miejscem dla amatorów wypoczynku na łonie natury. Problem w tym, by nie dopuścić do „zadeptania” przyrodniczych atrakcji przez turystów, a jednocześnie... nie wypłoszyć ich zbyt wysokimi cenami. Stowarzyszenie Gmin Pojezierza Drawskiego (zrzeszające obecnie 12 gmin) od kilku lat stara się uczynić ten teren jak najatrakcyjniejszym.

Dawniej „statystyczny” urlopowicz nie miał specjalnego wyboru. Dziś setki biur podróży prześcigają się w propozycjach. W dodatku okazuje się, że koszt pobytu na południu województwa koszalińskiego jest niewiele niższy niż np. w Hiszpanii. – To prawda, przedsiębiorcy z branży turystycznej i właściciele sklepów czekają na sezon, aby zarobić – mówi burmistrz Czaplinka, a jednocześnie prezes Stowarzyszenia Wiktor Woś. – Staramy się im uświadomić, że nie mogą podnosić cen w nieskończoność, bo sami na siebie „kręcą bat”.

Mimo kiepskiej pogody, sezon na Pojezierzu był dość udany. W samej tylko gminie Czaplinkę wypożyczono około 14 tysięcy osób – mniej więcej tyle samo, co w roku ubiegłym. Ośrodki wczasowe nie narzekały na frekwencję, gorzej zaś było na polach namiotowych, które w deszczowe dni świeciły pustkami. Amatorzy „wiejskich klimatów” wypożyczali w coraz liczniejszych gospodarstwach agroturystycznych. Sporą powodzeniem cieszą się niedawno oddane do użytku ścieżki przyrodnicze: Spycyzna Góra i wyspa Bielawa, (gmina Czaplinka), Przełom Rzeki Dębicy (Barwice), Dolina Pięciu Jezior (Połczyn Zdrój) oraz liczne ścieżki wykonane przez Lasy Państwowe. Turyści chętnie spacerują wytoczonymi szlakami, mogą odpocząć na ławeczkach i pod wiatrami, a z tablic wyczytać wszystko

na temat fauny, flory i ukształtowania terenu.

Konkretna propozycja, skierowana do turystów o określonych zainteresowaniach, zaowocuje sukcesem. Przekonała się o tym Agencja Turystyczna „Mrówka” z Czaplinka, która zorganizowała spływy kajakowe na Drawie i Pilawie. Chętnych było mnóstwo. – Miasto ma coraz więcej do zaproponowania – mówi Radosław Wawer z „Mrówki”. – Odbija się wiele imprez kulturalnych adresowanych do różnych odbiorców, zaofiarujemy atrakcyjne foldery, przewodniki. Można mieć zastrzeżenia co do bazy hotelowej – Pojezierze wciąż pozostaje miejscem dla ludzi lubiących kontakt z przyrodą i nie zważających na niewygodę. Mimo to zdarzało się, że brakowało miejsc.

Prawdziwe obłożenie przeżywa polczyńskie uzdrowisko. Miejsca pełnopłatne (za które płać sami kuracjusze, a nie Ministerstwo Zdrowia) zostały sprzedane... do połowy października. Odbijają się tu kolonie i pobyty rehabilitacyjne dla osób niepełnosprawnych. Nie brakuje gości zagranicznych. – Niedawno okazało się, że grupa Ukraińców w ostatniej chwili odwołała przyjazd – mówi szef działu marketingu Janusz Hyjek. – W ciągu kilku dni bez żadnego problemu, a nawet bez obniżania ceny sprzedaliśmy wszystkie miejsca!

Organizatorzy wypoczynku, choć trochę narzekają na pogodę, są zadowoleni z sezonu. Sami mieszkańcy Pojezierza też korzystają z jego uroków. Dla nich także wypoczynek jest najtańszy. – Od dziesięciu lat każde lato spędzam z rodziną w wiosce Orawka nad jeziorem Wierchow – mówi Beata Sobczak ze Szczecinka. – Nas, miejscowych, kosztuje to stosunkowo niewiele, ale przyjeżdżają tu ludzie z Łodzi, Krakowa i wielu innych miast. Wielu z nich dochodzi do wniosku, że to się nie opłaca. Koszt pobytu jest stosunkowo wysoki, a pogoda – niepewna.

GRZEGORZ SZCZEPAŃSKI

LATO Z „GŁOSEM”

Na słupskim Wybrzeżu

STRACILI TYLKO TURYSĆCI?

W sobotę i w niedzielę opustoszały miejscowości nadmorskie w Słupskim. Wyjechała większość letników. Usteczanie, rowianie i łebianie podliczają kasę: mimo deszczowej pogody, na tegorocznym sezonie nie stracili.

W lipcu ładna pogoda była tylko przez tydzień. W sierpniu pogodnych było tylko kilka dni. Mimo to frekwencja turystów dopisała. Ustka i Łeba były zatłoczone, bo letnicy – zamiast wylegiwać się na plażach – chodzili po sklepach i lokalach gastronomicznych.

Byli nerwowi

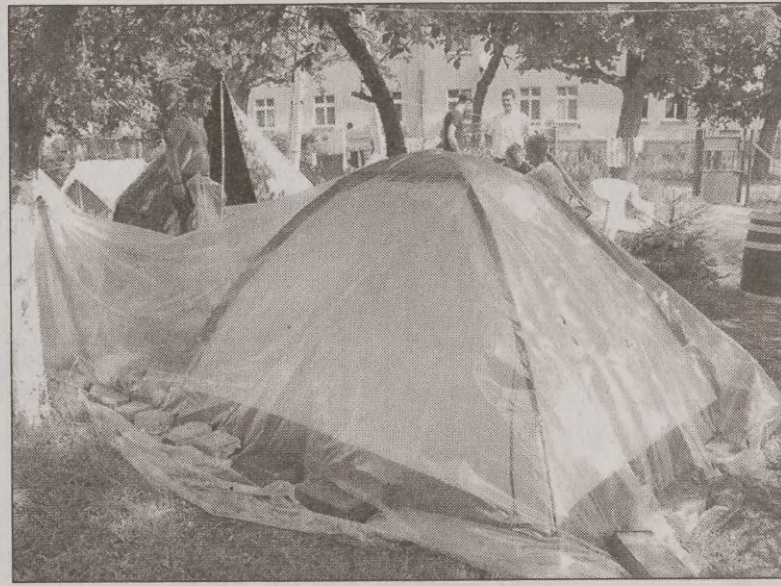
Burmistrz Ustki Wojciech Lewandowski: – Bardzo dużo zarobili właściciele punktów na promenadzie, bo tam koncentrował się ruch, no i sklepikarze. Mówili, że mają bardzo wysokie utargi.

Ceny kwater w Ustce, wedle szacunków burmistrza, były w tym roku o 20–25 procent wyższe niż w ubiegłym. I to mimo wahanecja, spowodowanego niepogodą. Na początku lipca właściciele najtańszych kwatery prywatnych chcieli po 20 złotych za dzień od osoby. W połowie lipca niektórzy obniżyli ceny nawet do 14 złotych. Potem na kilka dni zaświeciło słońce – i ceny wróciły do normy.

Problem nie polegał na tym, że mieliśmy mniej ludzi. Obłożenie było stuprocentowe, ale goście jacyś bardzo nerwowi – wspomina współwłaściciel dużego pensjonatu, który miejsca noclegowe sprzedawał już w maju. – Wyklócili się z personelem, ciągle coś im nie odpowiadało. Szczególnie mówili, że nie chcą płać, a nie mieli pogody. Ci, co zdecydowali się na przyjazd do Ustki w ostatnim momencie, mogli przynajmniej negocjować ceny.

Marian Majkowski wynajmował pokój w swoim domu jednorodzinnym: – Nie wierzę w gadanie, że ktoś stracił. W środku sezonu ludzie sami przychodzili do mnie i pytali, czy nie mam czegoś wolnego. Miałem bardzo rzadko.

Zdaniem burmistrza Lewandowskiego, na niepogodę mogą narzekać tylko właściciele wypożyczalni sprzętu na samej plaży, zjeżdżalni i poduszek powietrznych, a także nadmorskich parkin-



Namoty chroniono folią, przynajmniej na polu w okolicach Łeby.

Fot. Sławomir Żabicki

gów. Kilku zwróciło się do władz miejskich o przedłużenie okresu płatności rat za dzierżawę, argumentując, że zarobili mniej niż się spodziewali. Zarząd Miejski odmawiał.

Burmistrz: – Czy ktoś zbankrutuje? Powiem wprost: nie słyszałem, żeby w Ustce kiedykolwiek zbankrutowała jakaś firma prowadząca działalność związaną z turystyką.

Jakość i „hity”

Dla Ustki tegoroczne lato rozpoczęło się pechowo, bo nie wypalił „hit” sezonu – połączenie morskie z duńskim Bornholmem. W ostatniej chwili postawił Kazimierzowi Janiakowi udało się wprowadzić załatwić dla Ustki status pasażerskiego przejścia granicznego, lecz odpowiedni statek się nie znalazł. W przejście Ustka zainwestowała 120 tys. złotych.

Łeba mniejszym kosztem zafundowała sobie „hit” innego rodzaju: księżstwo w księciem Henrykiem Ruszewskim, który od czasu do czasu strojny w gro-

nostaje przejeżdżał konno ulicami kurortu.

Małgorzata Murawska z Miejskiego Biura Promocji: – To był świetny pomysł, bo o Łebie wciąż się mówiło w mediach. Sporo niezdecydowanych dzięki temu w końcu przyjechało do nas, a nie, na przykład, do Ustki. Dzięki księstwu udało się nam odebrać Ustce trochę turystów.

Ustka przyciągała imprezami na promenadzie. Przede wszystkim głośnymi koncertami gwiazd estrady i promocjami renomowanych firm. Burmistrz Lewandowski dodaje, że także jakością usług.

– To księżstwo jest niepoważne. Rozmawiałem z wieloma osobami, które z ciekawości pojechały do Łeby, ale potem wracały do Ustki, mówiąc, że jednak u nas jest lepiej – mówi Lewandowski.

Łeba szczyci się drugim światowym złotem karawaningu, dzięki któremu nawiedziło ją 4000 gości z całego świata. Żeglary przyciągał nowy, oddany w czerwcu port jachtowy. Jednak nie przy-

było ich aż tylu, jak wcześniej się spodziewano. Małgorzata Murawska jest przekonana, że port zyska na znaczeniu dopiero w przyszłym roku.

Krach nie grozi

W Łebie ceny kształtowały się tak samo, jak w Ustce. Trochę drożej okazało się w Rowach: najtańsze noclegi były tu przeciętnie o dziesięć złotych droższe. Na brak turystów nikt nie narzekał.

Czterooosobowa polska rodzina na dwutygodniowe wczasy w najtańszej prywatnej kwaterze musiała w tym roku wydać 1120 złotych. Do tego obiadu w sezonowej stołówce: 560 złotych, a dołączając koszty śniadań, gofrów, lodów i piwa – trudno było się zmieścić w 2000 złotych.

Burmistrz Ustki: – Boję się, że tegoroczny deszczowy sezon może się na nas zemścić w przyszłym roku. Niektórzy zdecydowali się na niewielkie droższe wczasy za granicą. Dlatego musimy na przyszły rok przygotować szczególną kampanię reklamową. Zrobić coś, co odwróci uwagę turystów od niepogody.

Burmistrz Lewandowski nie wie jeszcze, co będzie tematem tej kampanii.

Tymczasem większość inwestycji w przymorskim pasie województwa słupskiego to inwestycje w turystykę. Tylko w Ustce w tym roku rozpoczęło działalność pięć dużych pensjonatów, średnio po 40 miejsc noclegowych. W ubiegłym roku – cztery, przeciętnie po 25 miejsc. Koszt budowy każdego z nich to od 500 tys. do miliona złotych. Kwater wynajmowanych w mieszkaniach prywatnych, spółdzielczych i komunalnych nikt nie jest w stanie policzyć.

Barbara Paszkiewicz, Wydział Promocji Miasta w Urzędzie Miejskim w Ustce: – Krach? Na pewno nam nie grozi. Przez półtora miesiąca w szczycie sezonu nie ma problemu z wynajęciem miejsc. Coraz popularniejszy staje się także wypoczynek zimowy. W sylwestra wszystkie pensjonaty w Ustce były zajęte.

MARCIN BARNOWSKI

W Kołobrzegu

„Sezon, to nie znaczy zawsze to samo”

Nie było w tym roku lata w Kołobrzegu. Ten jeden tydzień od dziesiątego lipca to za mało, aby zarobili ci, którzy planowali zarobić na resztę roku.

Pogoda nie dla wszystkich

W Centrum Informacji Turystycznej praktykanci z miejscowej szkoły obsługi ruchu turystycznego tylko przez pół lipca i pół sierpnia poznali smak swojego zawodu. – Przychodziło wtedy ponad dwieście osób dziennie, wielu obcokrajowców. Teraz była tylko pięć osób – mówi w ostatnim tygodniu sierpnia Piotr Rossa, który za rok skończy naukę i myśli o zarabianiu na turystach.

Lato skończyło się, nim zdążyło się dobrze zacząć. Już 23 sierpnia, koncertem Urszuli, zamknięto sezon w amfiteatrze.

Najczęściej oglądanym przez kołobrzeżan programem telewizyjnym były prognozy pogody, całkiem niezłe. Z ekranu dowiadawali się, że gdzieś jest słońce, gdzieś nie pada, a „jutro temperatura może przekroczyć trzydzieści pięć stopni”. Gdy opaleni spikerzy zapowiadali: „jutro upał da nam trochę odpocząć”, doprowadzali tym widzów do białej gorączki. Jaki upał?! Przy złej pogodzie tylko wzdychano do krytych basenów i innych rozrywek.

W Rewalu jeszcze smutniej

– Podstawowe pytania gości były cztery: jak dojść do morza, gdzie można się przespaciać, prosba o plan miasta i

gdzie można coś zjeść. Rozdałmy za darmo w ramach promocji miasta ponad tysiąc dwieście planów Kołobrzegu – mówi praktykant z CIT.

Nie było w nich recepty na nudę. – Wielu chciało spędzić czas w kawiarence internetowej, ale to nie u nas, nie ma takiej w Kołobrzegu.

Nie ma tu wielu innych rzeczy, które zrekomensowałyby pogodę pod psem, ale mimo to, właśnie do Kołobrzegu ciągnęły całymi dniami sznury aut z całego Wybrzeża; od Rewala po Mieleno. Tam widocznie było jeszcze smutniej. Ulice w Kołobrzegu stawały się nieprzejezdne, policjanci musieli kierować ruchem.

Jeżdżący w poszukiwaniu atrakcji urlopowicze ratowali kieszenie handlowców. Nie tych z okularami słonecznymi i materacami, bo ich nie było w stanie uratować, ale wszelkie sezonowe pamiątki, konfekcja, frytki i piwo sprzedawały się dobrze. Mimo braku słońca, miejsca do sezonowego handlowania były zajęte.

Handel jako sposób na życie

– Z naszego punktu widzenia sezon był udany – zaskakująco brzmiała ocena lata z ust Jadwigi Nowickiej, naczelnika Wydziału Rozwoju Gospodarczego w Urzędzie Miejskim. – Nikt nie rezygnował z wdzierżawionych miejsc.

wręcz przeciwnie – przedłużano dzierżawę. Miejsc było naprawdę o połowę mniej niż przed rokiem, ale to z powodu różnych protestów na zbytnie zagęszczenie handlu. Handlowano na wszystkich placach, które wyznaczała architektura i zatwierdził Zarząd Miasta – mówi pani naczelnik. Urzędniczka nie wie jednak, czy sprzedawcy byli zadowoleni. To, że nie rezygnowali, wynikało często z desperacji i wiary w cud, że pogoda się poprawi. Wielu nie ma po prostu innego sposobu na życie, jak handel mimo wszystko.

Pokłady turystów eksploatowali z powodzeniem właściciele statków pasażerskich. Na rejsy po morzu pogoda jest zawsze, no może z wyjątkiem sztormów, ale tego – na szczęście – natura oszczędziła. Ludzie więc bujali się na falach i było im wszystko jedno, czy zmokną od słonych rozbryzgów, na spacerze, czy pod przeciekającym namiotem.

* * *

W Kołobrzegu mówi się, że frekwencja w danym sezonie zależy od poprzedniego. W tym roku wielu gości zapowiedziało przyjazd, pamiętając dobre wrażenia z ubiegłych wakacji. Niektórzy rezygnowali, nie licząc nawet zaliczek, wysłanych akonto rezerwacji pokojów. Część, głównie z Poznańskiego, gdzie Kołobrzeg jest ulubionym miejscem wypoczynku, mimo wszystko wzięła kurs na północ. W tym roku dostali zimny porzysznik. Czy za rok zaryzykują jeszcze raz?

PIOTR PASIKOWSKI



Najmłodszy wczasowicz zachowywał pogodę ducha nawet podczas niepogody.
Fot. Jerzy Patan



Grażyna Szapołowska z córką Kasią

Fot. PAI/PRESS

Telimena z „miasta aniołów”

Podryw w wielkim stylu

Grażyna Szapołowska od kilku lat mieszka w Los Angeles, a dokładnie w Santa Monica, gdzie jej obecny mąż Paweł Potoroczyn jest konsulem, a ona pani konsulowa. To właśnie z miłości do niego gwiazda zrezygnowała z kariery aktorskiej. Teraz jednak przyjechała do Polski, by zagrać Telimenę w „Panu Tadeuszu” według Andrzeja Wajdy.

O tę rolę, jak sama przyznaje, walczyła jak lwica. W jaki sposób lwica walczy o pracę, tego Grażyna Szapołowska, niestety, nie zdradziła. Jednak sposób musiał być rzeczywiście wystrzałowy, gdyż niemal do ostatniej chwili prawie pewną kandydatką do tej roli była inna znakomita aktorka – Joanna Szczepkowska. W każdym razie według plotek, pewnego dnia Grażyna Szapołowska zadzwoniła do Andrzeja Wajdy i oświadczyła, że... cała jest w mrówkach. I to ponoć miało zadziałać na reżysera tak piorunująco, że ją zatrudni!

Od niedawna Grażynę Szapołowską możemy oglądać na ekranach kin w najnowszym filmie Leszka Wosiewicza „Kroniki domowe”, gdzie wcieliła się w... żonę młynarza (Krzysztof Kolberger). Niektórzy zarzucają jej, że jako żona młynarza nie jest zbyt wiarygodna, ale czy taka dama może być problemem przeistoczyć się w zwykłą kurę domową? Nie bez kozery niektórzy krytycy i dziennikarze nadali jej tytuł „pierwszej damy polskiego filmu”. To wywołało nieco żartobliwie, ale podsyty pewnym niepokojem pytanie przyjaciółki Grażyny Szapołowskiej – Beaty Tyszkiewicz:

– Grażyna, czy ty wiesz coś na ten temat? – zapytała ją Tyszkiewicz w swoim programie telewizyjnym „Co kobieta nosi w torebce”. – Ostatnio przeczytałam w gazecie, że jesteś pierwszą damą polskiego kina. Do tej pory mnie przyznawano ten tytuł...

Coś w tym jest... Taka kobieta, która ma w sobie „to coś” w życiu i przed kamerą, rodzi się raz na kilkadziesiąt lat. Przed laty poznał się na tym pewien nieznanym, z którym Grażyna Szapołowskajechała pociągami z Torunia do Warszawy. Mężczyzna ów milczał przez całą drogę, a kiedy już wysiadali, powiedział:

– Pani to powinna urodzić pięć córek!

Pięciu córek Grażyna Szapołowska nie urodziła. Ma za to jedną, dwudziestoletnią Kasię, która odziedziczyła wiele uroku swojej mamy. A ostatnio nawet zagrała z nią w jednym filmie – w „Panu Tadeuszu” (przed laty Kasia wcieliła się w córkę Marii Pakulnis w „Bez końca” Krzysztofa Kieślowskiego). Obie panie Szapołowskie wystąpiły w słynnej scenie z polonezem. Mama bardzo dbała o córkę-statystkę, która jednak nie chce zostać zawodową aktorką, gdyż w tym fachu trzeba się ciężko napracować i to za małe pieniądze. Latorośl Grażyny Szapołowskiej planuje natomiast zostać producentką filmową. Już postanowiła, że wszystkim aktorkom będzie płaciła mało, z wyjątkiem, oczywiście, swojej mamy, która zostanie jej współproducentką...

ANNA WIEJOWSKA

– Moja córka mówi, że niełatwo jest być córką gwiazdy filmowej – zdradza aktorka. – Przyznaję wprawdzie, że niekiedy pomogło jej to w życiu, ale zdarzyło się też, że z tego powodu traciła przyjaciół...

Gwiazda nie wie, czy jest dobrą matką.

– Widzę u siebie masę wad – powiada. – Pamiętam też czas, kiedy w ogóle nie było mnie w domu, bo pracowałam. Bywało, że nie widziałam się z córką i dwa miesiące... Teraz staram się Kasię wynagrodzić. W Los Angeles codziennie pytam ją, czy odrobiła lekcje...

Chociaż Grażyna Szapołowska mieszka nieopodal Hollywood, nie odczuwa pokusy, by robić karierę w fabryce marzeń. Jak mówi, z wiekiem dorobiła się patrzenia z dystansu i potrafi oddzielić jawę od snu... Zresztą hollywoodzcy producenci patrzą na nią jak na żonę konsula, a nie jak na aktorkę. Jej to zupełnie nie przeszkadza. Najważniejsze, że Paweł – młodszy od niej o osiem lat – okazał się mężczyzną jej życia. Dzięki niemu czuje się spróbowaną kobietą. Pomaga mu teraz w promowaniu polskich filmów w USA. Wspólnie organizują specjalne pokazy. Z dumą podkreśla, że Paweł Potoroczyn przyczynił się do sukcesu „Kilera” Juliusza Machulskiego w Ameryce. Bo to właśnie on zaprosił na ubiegłoroczny festiwal filmowy w Gdyni przedstawicieli Disneya i Foxa.

Grażyna Szapołowska nie kryje, że bardzo tęskni za Polską.

– Bo w Ameryce nie ma pierogów z grzybami – śmieje się aktorka. – A poza tym ludzie są tu niby piękni i szczęśliwi, ale tak naprawdę – samotni...

Andrzej Wajda na pewno zyska na tym, że zdecydował się na obsadzenie Grażyny Szapołowskiej w roli Telimeny. Liczni wielbicieli jej urody kupią bilet do kina tylko po to, by zobaczyć ją w pełnych erotycznego iskrzenia scenach z jednym z najprzystojniejszych aktorów młodego pokolenia – Michałem Żebrowskim, który wcielił się w tytułowego pana Tadeusza. Będzie to więc podryw w wielkim stylu i w pięknym kostiumie. Tego właśnie brakuje Grażynie Szapołowskiej w obecnej rzeczywistości. Aktorka twierdzi, że współczesni mężczyźni z reguły nie mają stylu i ogłady. Na widok pięknej kobiety stać ich tylko na to, żeby pochwalić się liczbą kart kredytowych w portfelu, co podobno wielu panów czyni w obecności gwiazdy... Michał Żebrowski będzie musiał ocalić Grażynę Szapołowską przed atakiem rozwścieczonych mrówek. I to jest niewątpliwie zadanie godne prawdziwego mężczyzny!...

Czterdzieści lat na estradzie

ZACZYNAM SZCZYPAC

Rozmowa z Danutą Rinn

– Tak się złożyło, że nasze spotkanie wypadło trzynastego. Lubi pani trzynastkę?

– Trzynastego zdawałam maturę, od trzynastego festiwalu w Opolu zaczęło się moje samodzielne życie estradowe. Trzynastka jest dla mnie szczęśliwa.

– Po dziesięciu latach przerwy ukazała się pani kolejna płyta, pod znamennym tytułem „Jeszcze jestem”. Z notatki na okładce albumu wynika, że do jego powstania w dużym stopniu przyczynił się Michał Bajor.

– Michał wiercił mi dziurę w brzuchu, że nic nie robię. Pomalutku zaczęłam więc pracować nad nowym repertuarem. Dzwoniłam do znajomych muzyków i prosiłam, by coś dla mnie napisali. I tak powstała ta płyta.

Niedawno udzielałam wywiadu w radiu, i już po rozmowie rozdzwoniły się telefony. Okazuje się, że moją płytę trudno jest dostać nawet w tak dużym mieście jak Kraków, z którego zresztą pochodzę. Muszę przyznać, że zdziwiła mnie reakcja publiczności. Ludzie pytają, dlaczego moje najnowsze piosenki są takie smutne i melancholijne. I dlaczego tak cicho śpiewam o tym, że jeszcze jestem. Tymczasem ja przecież pełnym, doniosłym głosem obwieszczam, że jeszcze śpiewam, jeszcze mi się chce, choć niektórzy mnie na straty spisali!

– Mnie również wydaje się, że ta płyta jest raczej pogodna, optymistyczna.

– No cóż, może jest trochę sentymentalna. Ale ja dwadzieścia lat skończyłam już dość dawno, a nawet parę razy. W tym roku obchodzę czterdziestolecie swojej obecności na estradzie. Chyba mam prawo do sentymentalno-lirycznych nastrojów, które zresztą nigdy nie są do końca poważne.

– No właśnie, poczucie humoru pani nie opuszcza.

– Nie ma prawa! Chociaż czasami

opuszcza... Na przykład, gdy czuję się bezsilna. Każdy człowiek, niezależnie od wieku, ma swoje kłopoty i zdarza mu się popłakać gdzieś w kącie. Myślę jednak, że najważniejsze to zachować dystans do swoich problemów, w ogóle do życia. Wówczas jest dużo łatwiej.

O! taka śmieszna rzecz zdarzyła mi się niedawno. Miałam zapalenie w okolicach mięśnia stopy i nie mogłam chodzić. Generalnie byłam więc noszona. Głównym programu miał miejsce na festiwalu filmowym w Kazimierzu, kiedy to czterech chłopów wniosło mnie na fotelu na drugie piętro. Oczywiście, ta informacja lotem błyskawicy obleciała całe miasto i dotarła do Warszawy. Na szczęście, moje nogi mają się już lepiej, opuchlizna prawie ustąpiła. Kiedyś, dawno temu, gdy skarżyłam się pewnemu lekarzowi, że bardzo bołą mnie nogi, ten odpowiedział: Pani Danusiu, jak się

nosi taki duży domek na takich małych nóżkach, to muszą boleć.

– Czy próbuje pani „zmniejszyć domek”, stosując na przykład jakieś diety?

– Ale broń panie Boże! Żadnych diet za skarby świata! (wykrzykuje Danuta Rinn sięgając po kolejnego bekonowego chipsa). Kiedyś próbowałam, ale zrezygnowałam. Moja mama i babcia też były zamasytymi kobietami. Myślę, że jest to uwarunkowane genetycznie. W mojej rodzinie panuje zasada, że tyje się po trzydziestce. Poza tym nie ukrywam, że kocham jeść. Uwielbiam kuchnię chińską. Mam również słabość do polewicy wołowej, we wszystkich możliwych odmianach. Chyba wyzylałam się już kompleksów. Jestem nawet honorową prezeską Klubu Puszystych w Warszawie. Bodaj trzy lata temu została wybrana na Miss Puszystych, to

warzył mi zresztą Mister Wojciech Mann. Było to bardzo zabawne, miłe i ciepłe.

– Mieszka pani sama w cichym i przytulnym mieszkaniu w przedwojennej warszawskiej kamienicy. Nie czuje się pani samotna?

– Mieszkanie jest często pełne przyjaciół. Mam ten luksus, że to ja decyduję, kiedy chcę być sama, kiedy nie. Cenię sobie swoją niezależność. Po wielu latach życia w ciasnej kawalerce, dzięki udziałowi w reklamie, udało mi się wreszcie kupić mieszkanie, z którego jestem bardzo zadowolona. Niestety, nie mam dzieci, nad czym długi czas ubolewałam. Mam za to paru prawdziwych przyjaciół.

– W latach 1964–1973 występowała pani w słynnym duecie z Bogdanem Czyżewskim, który był również pani mężem. Czy utrzymują państwo ze sobą kontakt?

– Raczej nie. Chociaż niedawno rozmawialiśmy, bo ktoś zaproponował wznowienie naszych przebojów z dawnych lat. Mój były mąż opowiada ostatnio o mnie jakieś dziwne rzeczy. Na razie jestem spokojna. Bo ja, proszę pani, jestem Rak i mam skorupkę. Ale gdy ktoś mi tę skorupkę przetnie, zacznę szczypać – szczypce same się otwierają, chociaż z natury nie jestem zawzięta. Poza tym nie chcę skandali, byłoby to śmieszne i niepotrzebne.

– Przez wiele lat była pani związana z telewizją, dla której robiła pani popularne programy, między innymi „Polska baba”, „Tele-Rinn”. Czy nadal współpracuje pani z telewizją?

– Ja z nimi tak, z tym, że oni ze mną nie bardzo. W sumie zrobiłam dla telewizji około osiemnastu programów. Od jakiegoś roku chodzi mi po głowie nowy pomysł na rodzaj talk-showu. Jednak nic więcej nie powiem, bo nie chcę zapisać.

Rozmawiała: MAGDA ŻAK



Danuta Rinn: jestem Rak i mam skorupkę

Fot. PAI/PRESS

Pod włosami modelka ma mózg

Jestem blondynką

Rozmowa z Bogną Sworowską, nową rzeczniką prasową TVN, modelką, Wicemiss Polonia, Miss Foto i Miss Mazowska '87

– Jak to się stało, że znana modelka, przez ponad piętnaście lat pracująca dla najlepszych agencji mody i firm reklamowych we Włoszech, Francji, Niemczech i USA, została nagle rzeczniką prasową TVN?

– Jak wszyscy wiedzą, modelką nie można być wiecznie. W tym zawodzie pracuję się zwykle do magicznej trzydziestki, którą ja niedawno przekroczyłam. Myślałam więc o nowym zajęciu.

My, modelki, z reguły nie mamy czasu na gruntowną edukację, gdyż dużo podróżujemy i pracujemy od rana do wieczora. Ja inwestowałam przede wszystkim w naukę języków obcych. Przy czym zawsze interesowała mnie praca w mediach, z którymi od lat mam kontakt. W związku z tym jedną z ofert przelałam do TVN, gdyż zawsze ceniłam pana Mariusza Waltera.

– Czy nie myśli pani, że jej praca w TVN ograniczać się będzie głównie do funkcji dekoracyjnej?

– Absolutnie nie. Uważam jednak, że prezencja jest ważna – to wyraz szacunku, jakim darzymy innych i siebie. Przechodzę tu gruntowne, intensywne szkolenie. Powierzono mi wiele odpowiedzialnych zadań, o których oficjalnie nie mogę na razie mówić.

– Co skłoniło panią, by po tylu latach jednak wrócić do kraju?

– Przede wszystkim rodzina, za którą tęskniłam i której bardzo mi za granicą brakowało. Wyjechałam z Polski, gdy miałam zaledwie 16 lat. Jestem bardzo szczęśliwa, że znów mam koło siebie rodziców, brata, babcię, przyjaciół. Odkąd jestem w kraju, czuję, że odżyłam! Myślę, że rodzina jest w życiu najważniejsza.

– Jednak nie ma pani męża, dzie-

ci... – Bliski mi mężczyzna, z którym byłam bardzo szczęśliwa i z którym chciałam być do końca życia, zginął tragicznie cztery lata temu. To był dla mnie niewyobrażalny szok. Rok po jego śmierci wyszłam w Paryżu za mąż z nadzieją, że to przywróci mi radość i chęć do życia. Mój były mąż, Francuz, jest producentem filmowym, autorem scenariuszy filmowych. Przez sześć lat pracowałam jako asystent Claude'a Leloucha, obecnie sam próbuje robić filmy.

Po dwóch latach małżeństwa zdecydowałam się jednak na rozwód. Nigdy tak naprawdę nie przestałam myśleć o

mojej poprzedniej miłości. Potrzebuję jeszcze więcej czasu, by całkowicie się z tego otrząsnąć. Wierzę, że przyjdzie taki moment, że całkowicie uwolnię się od tego ciężaru i założę prawdziwą rodzinę. Jest to moje wielkie marzenie i cel w życiu. A z moim byłym mężem nadal łączą mnie przyjaźń, kontaktujemy się bardzo często.

– W Staniach zagrała pani w dwóch filmach telewizyjnych. Nie kusi panią, by zostać aktorką?

– To były niewielkie role, które nie wymagały solidnego przygotowania aktorskiego. Doskonale wiem, że prawdziwe aktorstwo wymaga dużego talentu i dobrej edukacji. Jest tyłu wspaniałych aktorów. Ja na razie nie czuję się na siłach. Jednak jeśli trafiałaby mi się rola, w której mogłabym zagrać samą siebie, to pewnie chętnie bym spróbowała. Niczego nie wykluczam. Moje życie to ciągle składające się domino – biegnie od jednego etapu do drugiego.

– Na razie jestem całkowicie pochłonięta nowymi obowiązkami.

– Zawód modelki uważa więc pani za zamknięty rozdział w swoim życiu?

– W sensie profesjonalnym – tak. Trzeba zostawić miejsce młodym i pięknym, a jest ich tak wiele. To jednak zawód, który można w pewien sposób kontynuować. Wiele znanych modelek jeszcze w wieku czterdziestu, pięćdziesięciu lat organizuje na przykład ekskluzywne pokazy na przyjęciach charytatywnych.

– A propos młodych i pięknych. Modelkami zostają dziś coraz młodsze dziewczyny, trzynasto-, czternastoletki. To przecież jeszcze dzieci. Co myśli pani o tak wczesnym wchodzeniu w świat show-biznesu?

– Jest to na pewno niebezpieczne. Wiem, bo sama to przeżyłam. Myślę, że wiele zależy od wychowania, jakie wyniosło się z domu, także od osobowości. Dziewczyna, która za wszelką cenę chce zostać modelką i robi wszystko, by znaleźć się na okładce magazynu, może łatwo zgubić się w tym świecie. Moda to poważny biznes – same sobie jesteśmy szefami, musimy zastanowić się, jaką agencję wybrać, negocjujemy warunki pracy... Nie da się już dziś być modelką od czasu do czasu, gdyż konkurencja jest zbyt duża. Jest to poważna decyzja. Ja zaczęłam pracować w tym zawodzie, gdy miałam 15 lat. Było mi

ciężko, gdyż ludziom wydaje się, że modelka nie może być inteligentna. Trzeba dwukrotnie więcej pracować, by udowodnić, że jednak pod „puszystością pięknych włosów” mamy mózg, który pracuje i to często bardzo dobrze.

– Związka z dodatkiem jest się – jak pani – blondynką? Bawią panią dowcipy o blondynkach?

– Uwielbiam je! Za granicą, zwłaszcza w Stanach, dodatkowo raczono mnie żartami o Polkach-blondynkach... Jeżeli ktokolwiek mnie atakuje, zawsze mogę odpowiedzieć: przecież jestem blondynką! To doskonała wymówka.

– W życiu kieruje się pani bardziej emocjami czy rozsądkiem?

– Staram się, żeby było pół na pół. Z reguły mi się to udaje.

– Podobno pisze pani książkę?

– Będzie to historia dziewczyny, która wyjechała z Polski w młodym wieku, patrzy z dystansu na kraj, na zmiany polityczno-gospodarcze, jakie się w nim dokonują. Piszę więc nie tylko o swojej pracy modelki. Choć oczywiście nie zabraknie gorących ciekawostek z mojego prywatnego życia. Będzie to książka odważnie i szczerze napisana.

– Wolnego czasu zabiegana Bogna Sworowska nie ma za dużo. Ale gdy już go trochę znajdzie, co robi najchętniej?

– Jeżdżę z rodzicami na wieś, czasem spędzamy weekend u babci w leśniczówce. Lubię wycieczki rowerowe z plecakiem, w ogóle ruch na świeżym powietrzu.

Rozmawiała: MAGDA ŻAK



Bogna Sworowska: w mojej książce nie zabraknie gorących ciekawostek z prywatnego życia

Fot. PAI/PRESS

WIERNA MARZENIOM

Rozmowa z Grażyną Auguścik, polską wokalistką jazzową, na stałe mieszkającą w USA

– W jaki sposób znalazła się pani w Stanach?

– W 1986 roku wyjechałam na studia w prestiżowej kuchni jazzowej, jaką jest Berklee College of Music w Bostonie.

– Dostała pani jakieś stypendium?

– Tak, otrzymałam stypendium, ale tylko częściowe. Większość kosztów musiałam jednak pokryć z własnej kieszeni. Za samą naukę trzeba było zapłacić około trzech tysięcy dolarów (na rok). Do tego jeszcze musiałam gdzieś mieszkać, coś jeść, w coś się ubrać... A wtedy – nie zapominajmy – były to dla nas, Polaków, astronomiczne sumy! Zdecydowałam się jednak na ten wyjazd, bo wiedziałam, że w Berklee College of Music nauczę się tego, czego w Polsce nigdy nikt mi nie przekaże. Początki były koszmarnie. Nie rozumiałam ani wykładowców, ani swoich kolegów. Ale kiedy nauczyłam się angielskiego, wszystko poszło zdecydowanie lepiej. W czasie studiów byłam kelnerką, opiekowałam się dziećmi i starszymi ludźmi, ale nie byłam żadnym wyjątkiem pod tym względem. Teraz sukcesem jest dla mnie już to, że mogę robić to, co lubię i że zostałam wierna swoim marzeniom.

– Pierwsza pani płyta „Don't Let Me Go” dobrze przyjęła się na amerykańskim rynku...

– Myślę, że tak. Płyta ma dobrą prasę i jest często grana w jazzowych programach radiowych. Krytycy mają tylko problem z wymową mojego imienia i nazwiska. Niektórzy namawiają mnie do wymyślenia sobie jakiegoś pseudonimu. Jest to problem marketingowy i

w pewnym momencie będę zmuszona do takiej zmiany. Robi się to głównie po to, żeby ułatwić kontakty międzyludzkie, żeby więcej osób mogło kupić płytę, usłyszeć muzykę, przyjść na koncert...

– Czego nauczyła panią Ameryka?

– Przede wszystkim przekonania, że jeśli w życiu robi się coś naprawdę dobrze, to – prędzej czy później – musi to wyjść na wierzch i przynieść efekty. W Polsce ta zasada nie obowiązuje, a w każdym razie nie obowiązywała w czasach, gdy ja zaczynałam swoją pracę w jazzie.

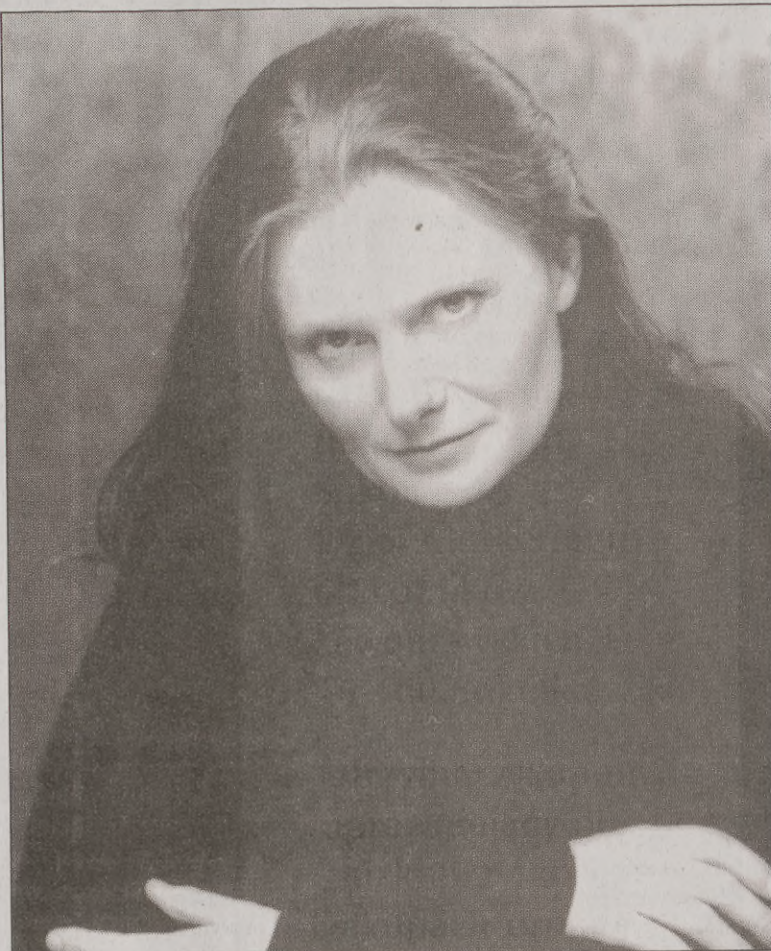
Poza tym dzięki Ameryce zrozumiałam, że czasy Janków Muzykantów już się nieodwołalnie skończyły. Owszem, tenże Janko Muzykant ma szansę funkcjonować, ale pod warunkiem, że poprze swój talent ogromną, rozłożoną na całe lata pracę. Polscy muzycy, niestety, nie są do tego przyzwyczajeni... Albo nie chcą się przyzwyczaić... Inaczej sam talent, nawet ten największy, po prostu zginie. Zostanie pochłonięty przez szaloną konkurencję, i to błyskawicznie!

– A czy można przeżyć z jazzu?

– Przede wszystkim trzeba sobie jasno powiedzieć, że jazz to nie jest wielki biznes... Ten rodzaj muzyki ma wybrane i określone grono odbiorców. Co charakterystyczne, jazzmeni nie występują w dużych halach koncertowych – to miejsce raczej dla rockowców. Muzycy z ugruntowaną pozycją w Stanach utrzymują się ze sprzedaży płyt. Pozostali po trosze żyją z grania, ale jednocześnie pracują w różnych zawodach, choćby jako nauczyciele muzyki.

– Pani mistrzowie...

– Moją mistrzynią i niedoścignionym



Grażyna Auguścik: Urszula Dudziak jest w pewnym sensie moją siostrą
Fot. P&VPRESS

Pochodzi ze wsi pod Słupskiem. Zaczynała od eliminacji do festiwalu piosenki żołnierskiej i radzieckiej. Wówczas była to jedyna szansa na zaistnienie. W 1979 roku zdobyła II nagrodę (I nie przyznano) na festiwalu w Opolu, ex aequo ze Zbigniewem Książkiem. Od dwunastu lat mieszka w USA. Ukończyła Berklee College of Music w Bostonie, a dyplom tej uczelni dostała z rąk samego Phila Collinsa.

wzorem jest Ella Fitzgerald. Jej śpiew wydaje się taki prosty i naturalny... Wła-

śnie od niej nabyłam przekonania, że nie jest konieczne, by publiczność musiała

się wysilać czy wręcz męczyć słuchając jakiegoś artysty. To musi być obopólna przyjemność.

– Ma pani swojego menedżera czy jest swego rodzaju Zosią-Samosią?

– Zdecydowanie jestem Zosią-Samosią, przynajmniej na razie. Jestem swoją menedżerką i producentką. Sama też planuję wszystkie koncerty, wyjazdy, nagrania, promocję... Miesięcznie wykonuję setki telefonów, odbywam mnóstwo spotkań, rozmów. Czasem piszę też artykuły i organizuję imprezy jazzowe. Ale nie mam innego wyboru. Wiem, że muszę być silna i liczyć sama na siebie – tego też zresztą nauczyła mnie Ameryka.

– Wiem, że przyjaźni się pani z Urszulą Dudziak i wspólnie realizujecie różne projekty...

– Urszula jest moją serdeczną przyjaciółką i nawet w pewnym sensie siostrą... Świetnie się rozumiemy i doskonale nam się pracuje. Wspólnie nagrałyśmy płytę z polskimi kolegami. Wydaje mi się, że jesteśmy do siebie pod wieloma względami podobne. Oczywiście, Ula zrobiła ogromną karierę, ale pozostała na tyle skromna, że zawsze powtarza: „nie jestem tak dobra, jak sławna”, czym wszystkich rozśmiesza do łez. Kiedy mówię o podobieństwach między nami, mam na myśli podobną reakcję na wiele zjawisk, a może nawet zbliżoną stylistykę. W kwestiach artystycznych nasze wizje różnią się, rzecz jasna, i tak być powinno. Ale na pewno obie lubimy eksperymentować.

– Obie też śpiewacie scatem, czyli bez tekstu...

– Urszula na całym świecie słynie z tej techniki. Ja także nie boję się scatu.

Czasem ktoś pyta mnie, jakim śpiewam językiem. Wówczas odpowiadam, że swoim. Bo wydaje mi się, że przez te wszystkie lata wytworzyłam swój własny język, głównie poprzez słuchanie instrumentalistów. Staram się nie tyle imitować, ile wybierać z nich pewne brzmienia. Tak naprawdę sylaby, których używam, powstają naturalnie podczas śpiewania. Nie zastanawiam się nad tym... Wydaje mi się, że brzmienia instrumentów zostają w mojej podświadomości i stosuję je wtedy, kiedy jest ku temu okazja. Dla mnie najpotężniejszym instrumentem jest głos, z którego można wydobyć różne barwy. Wiele zależy od treningu, odwagi i zaufania do samego siebie. Wierzę, że można wypracować wiele własnych środków wyrazu – niekiedy wychodzą rzeczy, o których kiedyś nie śmiałabym myśleć, że są możliwe. Poza tym z czasem głos się zmienia. Trzeba umieć o niego dbać, bo ma wystarczyć na długie lata.

– Planuje pani powrót do Polski?

– Trudno powiedzieć. Do Stanów najpierw wyjeżdżałam na rok. Szybko jednak zrozumiałam, że mój pobyt tam trochę się przedłuży. Zaplanowałam sobie, że skończę uczelnię i po czterech latach wrócę do kraju. Nie wróciłam... Postanowiłam, że jeszcze tylko nagram płytę. Nagrałam i... znów nie wróciłam. W każdym razie jedno jest pewne: wciąż czuję kontakt z Polską i chciałabym być obecna na tutejszej scenie jazzowej częściej, ale to nie tylko ode mnie zależy. Czas pokaże, czy publiczność mnie zaakceptuje... Serię koncertów w kraju planuję w drugiej połowie września.

Rozmawiała:
ANNA WIEJOWSKA

Kup okna lub drzwi SOKÓŁKI!!! A możesz dostać od nas kupon nawet na 1500 zł*

Kup okna lub drzwi Sokółki i weź udział w promocji.

Musisz dokonać zakupu przed 30 września 1998.

Promocja trwa do wyczerpania zapasów.

Wszelkich informacji o zasadach promocji i adresach dystrybutorów udziela Dział Marketingu Sokółka SA, tel.: 0-85 711 22 31.

Imię.....

Nazwisko.....

Ulica.....

Kod..... Miasto.....

Telefon.....

Załączam kopię dowodu zakupu wystawionego na moje nazwisko i proszę o przysłanie mi czeku uprawniającego do otrzymania zniżki przy zakupie OKIEN LUB DRZWI.

Głos Pomorza

1. Kup produkty Sokółki u dystrybutora i zachowaj fakturę

2. Wypełnij kupon z niniejszego ogłoszenia

3. Wyślij go wraz z kopią dowodu zakupu pod adresem:
Sokółka SA
Dział Marketingu
ul. Lotników
Lewoniewskich 1
16-100 Sokółka

4. Otrzymasz kupon uprawniający do zniżki przy kolejnych zakupach produktów Sokółki

5. Przy wydatku

– 2 500 zł
otrzymasz kupon
na sumę 250 zł*

– 5 000 zł
otrzymasz kupon
na sumę 600 zł*

– 7 500 zł
otrzymasz kupon
na sumę 900 zł*

– 10 000 zł
otrzymasz kupon
na sumę 1500 zł*

*Do realizacji u dystrybutorów produktów Sokółki przy kolejnych zakupach. Kupon nie podlega wymianie na gotówkę.

Sokółka SA



Najlepsze siedmioboistki Europy składają sobie gratulacje po zakończeniu rywalizacji. Z lewej złota medalistka, Brytyjka Denise Lewis, a z prawej „srebrna” Polka Urszula Włodarczyk.



Polski dziesięcioboista Sebastian Chmara podczas szóstej konkurencji – biegu na 110 m p.pł. Kontuzja wyeliminowała go z udziału w następnych konkurencjach.

Dziękujemy, dziękujemy

Dziękujemy, dziękujemy – niosło się w niedzielny wieczór nad wypełnionym po brzegi budapeszteńskim stadionie. Ostatnia konkurencja 17. mistrzostw Europy dostarczyła spodziewanych wielkich emocji, a Polacy wywalczyli srebrny medal.

Po przepięknym pojedynku nasza sztafeta 4 x 400 m w składzie: Piotr Rysiukiewicz, Tomasz Czubak, Piotr Haczek i Robert Maćkowiak, uległa nieznacznie w walce o złoty medal, zespołowi brytyjskiemu. Ten srebrny medal otrzymali nasi chłopcy z rąk przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Juana Antonio Samarancha. Oto co powiedzieli tuż po minięciu mety:

Piotr Haczek: – Wszystko, co mogliśmy – zrobiliśmy.

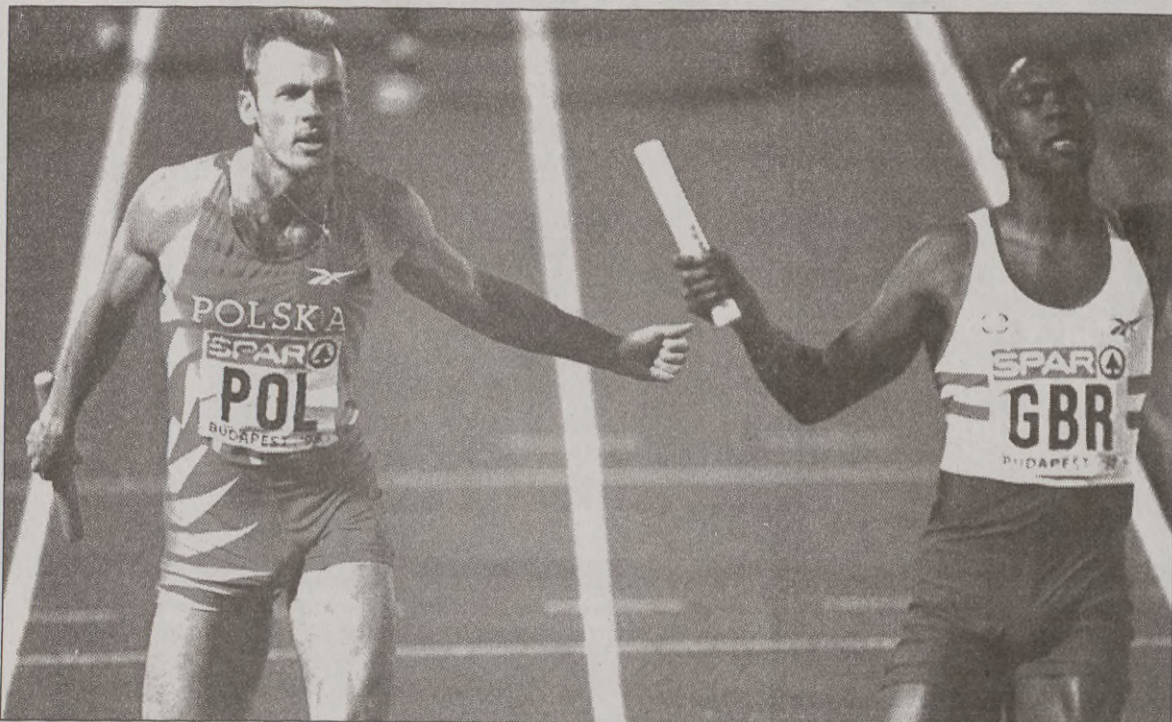
Robert Maćkowiak: – Mam sobie za złe, że za dużo odpuszciliśmy Brytyjczyka. Miałem go na ostatniej prostej już „na widelcu”, ale zabrakło może kilkunastu metrów. Gdybym wcześniej rozpoczął finisz, prawdopodobnie bym go doszedł. Ale to się teraz tak łatwo mówi. Mogło

być zupełnie inaczej. Wyszło, jak wyszło. Będę znów musiał tłumaczyć mojemu synkowi, dlaczego przegrałem, bo po finałowym biegu na 400 m płakał mi do słuchawki mówiąc: „Tato, dlaczego nie byłeś pierwszy”.

Piotr Rysiukiewicz: – To jest sport. Ktoś musi wygrać, ktoś musi przegrać. Trzeba przyznać, że Brytyjczycy lepiej w sumie od nas biegają. W bezpośredniej walce jeszcze nigdy z nimi nie wygraliśmy.

Trener Józef Lisowski: – Po cichu marzyłem o złotym medalu. Ale... jednak Brytyjczycy są lepsi. My jednak nie powiedzieliśmy ostatniego słowa. Ci chłopcy są młodzi i pełni zapału do pracy. A ten medal na pewno ich jeszcze bardziej zmotywuje.

(PAP, suw)



Bardzo dobrze podczas mistrzostw Europy spisali się nasi „czterystumetrowcy”, zdobywając srebrny medal w sztafecie. Na zdjęciu linię mety mijają Polak Robert Maćkowiak i Brytyjczyk Mark Richardson.

Fot. PAP/CAF-EPA

Echa lekkoatletycznych mistrzostw Europy

OSIEM RAZY NA PODIUM

Mało kto spodziewał się tak udanego startu naszych lekkoatletów na budapeszteńskim Nepsztadionie. Od czasu 11. mistrzostw Europy w Rzymie w 1974 roku, kiedy funkcję szefa szkolenia Polskiego Związku Lekkiej Atletyki sprawował obecny prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Stanisław Stefan Paszczyk, jest to najlepszy występ polskiej reprezentacji, zarówno pod względem dorobku medalowego jak i punktowego.

Jerzy Skucha. – Wyselekcjonowanym lekkoatletom stworzone zostały odpowiednie warunki treningowe, nie gorsze aniżeli mają zawodnicy z krajów produkujących w tej dyscyplinie. Do Budapesztu pojechali wszyscy, którzy chcieli porównać się z europejskimi rywalami. Teraz każdy z nich i każdy z nas, trenerów, ma właściwe rozeznanie. Na tej podstawie będzie nam łatwiej opracować plan szkolenia ukierunkowany na Igrzyska Olimpijskie w Sydney.

Jak każde mistrzostwo, tak i te w Budapeszcie, miały aktorów występujących w pierwszoplanowych rolach oraz tych, którzy byli w ich cieniu. Najjaśniejsze gwiazdy to: Francuzka Christine Arron, Irlandka Sonia O'Sullivan oraz Brytyjczyk Jonathan Edwards.

Christine Arron, dziewczyna o pomarańczowych włosach, jako jedyna opuściła Nepsztadion z rekordem Europy. Przebiegła 100 m w czasie 10,73 s, szybciej o cztery setne sekundy od poprzedniej rekordzistki, Iriny Priwalowej. Rosjanka minęła linię mety na 2. pozycji, ze stratą 0,10 sekundy do Francuzki, dzięki której koleżanki ze sztafety 4x100 m mogły wysłuchać Marsy-

lianki.

Sonia O'Sullivan zdobyła dwa złote medale. Najpierw, w drugim dniu mistrzostw zwyciężyła zdecydowanie w biegu na 10 000 m, a w ostatnim – na 5 000 m.

Jonathan Edwards zdeklasował rywali w konkursie trójskoku. Rekordzista i mistrz świata uzyskał 17,99 m, o 30 cm gorzej od rekordowego skoku w Goeteborgu trzy lata temu.

Z grona tych, którzy sprawili największe niespodzianki, należy wymienić złoto medalistę w biegu na 3 000 m przez przeszkodę, Niemca Damiana Kallabisa i to z bardzo dobrym czasem 8.13,10 min. Z kolei jego rodak Nils Schumann triumfował na dystansie 800 m, na któ-

rym to najwyższy stopień podium zarezerwowany był dla Wilsona Kipketera. Rekordzista świata, który w tym roku otrzymał duńskie obywatelstwo, zajął zaś w finale ostatnie miejsce. Tej niespodzianki nie należy jednak rozpatrywać w kategorii sensacji.

– To cud boski, że Wilson biega – powiedział jego trener, polski szkoleniowiec Sławomir Nowak – Proszę mi pokazać, który zawodnik po malarii i jednoczesnym zapaleniu płuc powrócił do sportu. Malaria została wprowadzić wyliczona antybiotykami, ale kosztem zniszczenia wątroby. Dlatego Wilson jest na diecie. Czy na mannej kaszce można zwyciężać i bić rekordy świata? Tego duńscy dziennikarze i jeszcze parę innych osób nie rozumieją. Z takimi nie chcę rozmawiać. Z tych względów podczas pobytu w Budapeszcie miałem zastrzeżony w hotelu numer telefonu.

Wilson Kipketer bardziej martwi się stanem zdrowia swego „ojca”, Sławomira Nowaka, aniżeli ostatnim miejscem w finale. Kiedy niedawno polski szkoleniowiec był operowany, Wilson przez cały czas trzymał go za puls...

(suw)



Mistrz Europy, Paweł Januszewski (z prawej) podczas finałowego biegu na 400 m p.pł.

Fot. PAP/CAF-EPA



...i tuż po jego zakończeniu.

(suw)

Fot. PAP/CAF-EPA



Tak cieszył się nowy mistrz Europy w chodzie na 50 km, Robert Korzeniowski, niesiony na plecach przez innego polskiego chodźcę, Tomasza Lipka, który zajął wysokie piąte miejsce.

Fot. PAP/CAF-EPA

Dzisiaj informacje sportowe także na str. 8

Największa niespodzianka

Obok Pawła Januszewskiego i Donaty Jancewicz (na zdjęciu) największą niespodziankę sprawiła Anna Jakubczak, zajmując czwarte miejsce w biegu na 1500 m. Do brązowego medalu brakło jej 0,27 sekundy.

– Po raz pierwszy wystartowałam w tak prestiżowej imprezie. Do Budapesztu przyjechałam z osiemnastym wynikiem w Europie. Kiedy zakwalifikowałam się do finału, postanowiłam walczyć o medal. Biegłam na końcu, aby nie tracić sił na przepychanki, jakie były między zawodniczkami. Wierzyłam w swój finisz, jak niektórzy powiadają – pionujący. Mogłam go rozpocząć nieco wcześniej, a wówczas być może „poknęłabym” Szwajcarce Anitę Weyermann.

Prawdopodobnie tym osiągnięciem otworzyła ona sobie drogę do udziału w igrzyskach olimpijskich w Sydney w 2000 roku.

– Start na olimpiadzie to moje marzenie. A drugie – to maraton, ale chyba nie zdecyduję się wcześniej niż po igrzyskach. W przyszłym roku spróbuję wydłużyć dystans do pięciu kilometrów. Bardzo pomógł mi treningi w USA, w stanie Nowy Meksyk, kiedy w Polsce była zima. Pojechałam tam za własne oszczędności, a klub pokrył mi koszty przelotu.

25-letnia Anna Jakubczak urodziła się w Zamościu. Obecnie mieszka w Piasecznie, reprezentuje barwy warszawskiej Skry. Jej trenerem jest Marek Jakubowski.

(suw)



W SKRÓCIE

Obrona przed hackerami

IBM we współpracy ze szwajcarskimi matematykami opracowała nowy system szyfrowania danych, który jest nie do złamania nawet dla najbardziej sprawnych hackerów działających w Internecie – poinformowała agencja DPA, powołując się na poniedziałkowe doniesienie IBM.

Nowy system, opracowany przez uczonych z IBM i Swiss Federal Institute of Technology (ETH) (Szwajcarski Federalny Instytut Technologiczny), „gwarantuje nowy poziom integralności komunikacji internetowej i powinien mieć szczególne zastosowanie w aplikacjach komercyjnych, takich jak aukcje w Internecie,

zakupy komputerowe z płatnością dokonywaną przy użyciu kart kredytowych i do ochrony informacji osobistych” – powiedział Jeff Jaffe z IBM.

Chce sklonować swego psa

Teksaski milioner oferuje laboratorium klonującemu 5 mln dolarów za wytworzenie żyjącej repliki jego ulubionego psa imieniem Missy – poinformował w poniedziałek program BBC „Newsnight”.

Należące do teksaskiego Uniwersytetu A and M laboratorium w miejscowości College Station otrzymało już kilka komórek psa, który jest mieszańcem collie i owczarka alzackiego. Na wytworzenie kopii Missy’ego naukowcy mają dwa lata.

Według „Newsnight”, inne laboratoria i prywatne spółki mają nadzieję pod-

jąć komercyjne klonowanie domowych zwierząt – ulubieńców i koni wyścigowych.

W Olzie – pirania

Najprawdziwszą piranię złowił między Polską a Czechami, w granicznej rzecze Olzie, 17-letni mieszkaniec Orłowej niedaleko Karwiny na czeskim Śląsku – poinformował praski dziennik „Lidove Noviny”.

Wędkarz złapał drapieżną rybę, której naturalnym środowiskiem są słodkie wody Ameryki Południowej, stosując jako przynętę zwykłą dżdżownicę.

Pirania z Olzy ważyła 433 gramy i miała 27,5 cm długości. Nie wiadomo, w jaki sposób dostała się do granicznej rzeki.

Według specjalistów, ta stanowiąca także zagrożenie dla ludzi ryba, w warunkach klimatycznych środkowej Europy – nie miała szans na przeżycie zimy.

Ssak sprzed 1,7 miliona lat

W stanie Ceara na północy Brazylii znaleziono skamieniałe szczątki ssaka, który według wstępnej oceny naukowców, żył milion 700 tysięcy lat temu.

Szczątki te, znajdujące się na głębokości zaledwie półtora metra pod ziemią, znaleźli przypadkowo rolnicy w trakcie prac polowych. Następnie wydobyli je i zbadali naukowcy z Uniwersytetu Federalnego stanu Ceara i z muzeum w Taua.

Dyrektor tego muzeum Joaquim Feitosa poinformował, że zwierzę miało długość około 2,7 metra. Nie zdołano jednak jeszcze ustalić, do jakiego gatunku ten ssak należał. Mógł to być, na przykład, przedpotopowy hipopotam lub niedźwiedź.

(PAP)

Serial-killer czy zbiorowa patologia

Okrutne tajemnice meksykańskiej pustyni

Nie ma miesiąca, by na pustyni wokół miasta Ciudad Juarez, na północy Meksyku, nie znaleziono zwłok jednej lub kilku dziewczyn. Wszystkie były młode, atrakcyjne, okrutnie okaleczone i gwałcone, a następnie mordowane białą bronią, wreszcie porzucone na pustynnym pustkowiu, zwanym „labiryntem milczenia”.

Wśród ludności, chociaż wydaje się to nieprawdopodobne, utrzymuje się przekonanie, że odnalezione dotychczas 121 ofiar, a często tylko ich szczątki, to koszmarnie żniwo jednego serial-killera, nieuchwytnego zbrodniarza-psychopaty.

Rzeczywiście, okoliczności, w jakich dokonywano morderstw, wykazują daleko idące zbieżności. Ofiary miały od 14 do 20 lat, były szczupłe, długowłose, uczyły się lub pracowały w fabrykach i instytucjach przemysłowego okręgu Ciudad Juarez, graniczącego przez rzekę Rio Grande z miastem El Paso, należącym już do amerykańskiego stanu Teksas. Niektóre zwłoki piassek pustyni zaledwie zdołały przysypać, inne odnajdywano wysuszone i zmumiifikowane, jeszcze inne to już tylko szkielety, których ciała rozszarpały dzikie zwierzęta. Porwane ginęły bez śladu najczęściej w drodze między domem i szkołą lub miejscem pracy, dyskoteką. Zatrważające są stwierdzenia przez lekarzy sądowych bestialstwa dokonywane tak przed, jak i po ich śmierci: bicie, obcinanie piersi, wyrwanie serca, ćwiartowanie zwłok, pastwienie się nad ofiarami przez zadawanie niektórym do 120 ciosów nożem...

Policja przypuszcza, że tej zbrodni dopuściła się raczej jedna z band, których nie brak wśród wielkomięskich szumowin. Niedawno zlikwidowano podobny gang, któremu udowodniono porwanie 6 dziewcząt, ich okrutne pobicie i zamordowanie. Zresztą organa

śledcze nie podejrzewają istnienia seryjnego mordercy na taką skalę. Dopiero niedawno, pod naciskiem żądań organizacji społecznych i ludności, żyjącej w atmosferze strachu, wyznaczono specjalnego prokuratora nadzwyczajnego, którym została Maria Esparza Cortez.

Okolice miast bliźniaczych Ciudad Juarez i El Paso są osławione dokonującym się tam na wielką skalę przemytem nielegalnych imigrantów do wymarzonego amerykańskiego „raju”, a także handlem i przemytem narkotyków. Większa stosunkowo zamożność tego regionu niż reszty Meksyku to skutek ulokowania tam zagranicznych inwestycji, zakładów przemysłowych takich firm jak Philips, Thompson czy Toshiba. W ciągu 20 lat liczba mieszkańców wzrosła 3-krotnie, a zatrudnienie objęło również rzeszę młodych dziewcząt. Zastanawia więc niektórych, czy ich emancypacja, a także finansowe uniezależnienie się nie może stanowić zagrożenia dla dominującej pozycji mężczyzn i źródła konfliktów, wiodących aż do zbrodni. Raczej jednak, jak przypuszcza komentator sądowy dziennika „El Diario”, w Ciudad Juarez występuje szersze zjawisko „zbiorowej patologii”, która pojawiła się jako skutek gwałtownych przemian obyczajowości, moralności i mentalności, a także rozpowszechnienia się alkoholizmu, narkomanii, prostytucji. One właśnie prowadzą do regulowania w sposób krwawy osobistych porachunków, wymierzania gangsterskiej sprawiedliwości.

(PAI, lim)

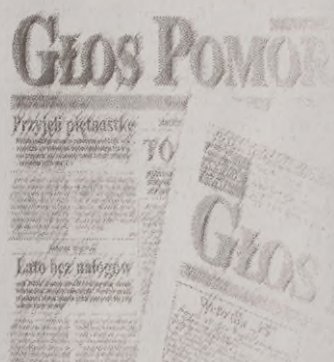
Nowo otwarty sklep motoryzacyjny

Koszalin ul. Żwirki i Wigury 3

poleca części:

- * fiat
- * cinquecento
- * uno – inne
- * wartburg
- * trabant

Zapraszamy 9-17
Tel. 346-25-33 G-3624-0



OFERTA PRACY

Polskie Radio Regionalna Rozgłośnia w Koszalinie, Radio Koszalin SA poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku specjalisty d/s. marketingu

WYMAGANIA

- * wykształcenie minimum średnie, preferowane wykształcenie wyższe o kierunku ekonomicznym,
- * prawo jazdy,
- * mile widziane doświadczenie w sprzedaży bezpośredniej i własny samochód osobowy.

Kandydaci do 4 września br. powinni złożyć w siedzibie Radia Koszalin SA w Koszalinie przy ul. Piłsudskiego 45 w Dziale Marketingu następujące dokumenty:

- * podanie
 - * życiorys
 - * list motywacyjny
 - * opis dokumentów dotyczących wykształcenia
- Dnia 8 września 1998 roku w siedzibie Radia Koszalin SA odbędą się rozmowy kwalifikacyjne. Godziny rozmów zostaną uzgodnione z kandydatami telefonicznie.

Samodzielny Publiczny Zespół Ośrodków Zdrowia Gminy Grzmiąca zatrudni pilnie lekarza internistę i pediatrę lub lekarza rodzinnego

z możliwością podpisania kontraktu.
Kontakt telefoniczny Grzmiąca – 37-369-18
Bobolice – 3-187-339
z Panią Mirą Wiśniewską-Ostrowską.

K-1300

Policealna Szkoła Informatyczna dla Dorosłych

OGŁASZA DODATKOWY NABÓR DO SZKOŁY.

– Specjalność:
Technik Informatyk
nauka trwa 2 lata
Zapraszamy
Darłowo tel. 3142426 K-1272-0

UWAGA

Piece c.o.

na gaz drzewny
o mocy 25–80 kW

BIKO PLUS sp.c.
76-810 Koszalin
ul. Bratków 30, tel. 340-61-89
Sprzedaż (raty),
montaż, serwis. G-3502-0

Amortyzator nr 1

Dla bezpieczeństwa amortyzatory muszą być sprawdzane co 20.000 km

"BORYN" Słupsk ul. Szymanowskiego 4
tel. 42-55-57 fax 411-082
"EMAR-BIS" Słupsk ul. Żółkiewskiego 1c
tel. 43-49-07
Zakład Mechaniki Pojazdowej
Krzysztof Boryn Słupsk ul. Poznańska 81
tel. 42-41-67 G-3502-0

MONROE
amortyzatory

Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Koszalinie przyjmuje na:

I semestr po ZSZ
I semestr po szkole podstawowej oraz na semestr wyższe
Zapraszamy
Koszalin ul. Zwycięstwa 140
tel. 3427751 w. 204 lub 3411870 K-1229

Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Kołobrzegu przyjmuje na:

I semestr po ZSZ
I semestr po szkole podstawowej oraz na semestr wyższe
Zapraszamy
Kołobrzeg ul. Piastowska
tel. 35-23936 K-1231

Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Darłowie przyjmuje na:

I semestr po ZSZ
I semestr po szkole podstawowej oraz na semestr wyższe
Zapraszamy
Darłowo ul. Szpitalna 1
tel. 314-2426 lub 314-3956 K-1230

Firma zatrudni w Szczecinku SPECJALISTĘ DS. ROZLICZEŃ

Wymagania:

- biegła znajomość pracy z komputerem
 - dobra znajomość zasad księgowości i zasad sprzedaży
 - staż pracy minimum 5 lat
 - dyspozycyjność
 - łatwość nawiązywania kontaktów
- Bliższe informacje: (0-59) 411-804 G-3606-0

Fitma Alpo producent elementów meblowych laminatowych, oferuje:

- * BLATY* PARAPETY* FRONTY
- * LISTWY* OKŁADZINY* AKCESORIA

137 kolorów laminatu
Skład fabryczny
Koszalin, Szczecińska 14-18 (teren Agromy)
tel. 094 346 28 45, fax 094 346 28 44, kom. 0601 57 36 33 G-3550-0

OKNA DRZWI ROLETY PARAPETY BLATY PŁYTKI

MINI DOPŁATA DO TERMO

M&S
M&S Słupsk tel. 0-59 41 30 72
M&S Koszalin tel. 0-94 3426 877
M&S Szczecinek tel. 0-94 3742335
M&S Kołobrzeg tel. 0-94 352 26 14
M&S Kołobrzeg tel. 0-94 351 82 05
M&S Łębork tel. 0-59 628 469
M&S Ślawno tel. 0-59 10 34 91
M&S Bytów tel. 0-593 2339

WKŁADY SZYBOWE WYPEŁNIONE ARGONEM
G-3287-0

Uwaga

Właściciele firm, pensjonatów obiektów gastronomicznych i handlowych z Mielną Sarbinową Łeby i okolic

CAŁODOBOWY MONITORING ELEKTRONICZNY I OCHRONA OBIEKTÓW GRUPAMI INTERWENCYJNYMI, PREFERENCYJNE WARUNKI OCHRONY POSEZONOWEJ.

Nie zostawiaj swojego mienia bez ochrony! Zadzwonić

Zakład Technicznej Ochrony Mienia Darex tel. 0 602 190613 K-1239-0

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Szczecinku

zawiadamia o organizowanych przetargach ograniczonych na sprzedaż drewna tartaczego iglastego, bukowego oraz dębowego w podległych nadleśnictwach na wrzesień oraz IV kwartał br.

W.w. przetargi odbędą się w dniach 11, 12 oraz 14 września 1998 r. o godzinie 10-tej.

O warunkach przystąpienia do przetargu oraz miejscach będą informowały Nadleśnictwa lub Wydział Handlu Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku tel. 0-94 – 37-421-11. K-1298

Kierownik Urzędu Rejonowego w Łęborku

ul. Czołgistów 5, tel. 624-800, fax 621-406

ogłasza przetarg nieograniczony na założenie ewidencji budynków obrębu 1 miasta Łeby

Termin wykonania zamówienia 10 grudnia 1998 roku.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz regulamin przetargu można otrzymać do wglądu w siedzibie zamawiającego pok. 120.

Uprawnieni do kontaktów z oferentami:

mgr inż. Dorota Ubysz-Gomula – pokój nr 120 w godzinach od 8 do 15.

Oferty pisemne należy składać w sekretariacie Urzędu Rejonowego pok. 16 w zamkniętych kopertach z dopiskiem – „Oferta – Łeba 1” do dnia 10 września 1998 r.

Otwarcie i wybór oferty nastąpi w ciągu 7 dni od upływu terminu składania ofert w siedzibie Urzędu Rejonowego w Łęborku. G-3609

wega

HURTOWNIA BHP

ZAKŁAD PRACY CHRONIONEJ

SPRZĘT BHP I P. POŻ.
BUTY GUMOWE,
GUMOFILCOWE I RYBACKIE
CENY PRODUCENTA

SPRZĘT DO PRACY
NA WYSOKOŚCI,
ODZIEŻ ROBOCZA
SAMI SZYJEMY
ELEKTROIZOLACJE

MOŻLIWOŚĆ
DOWIEZIENIA
WŁASNYM
TRANSPORTEM

77-100 BYTÓW, ul. Wybickiego 2
(baza PKS) tel./fax (0593) 34-24
tel./komórkowy 0602 46 27 02; 0602 49 46 88

78-400 SZCZECINEK, ul. 22 Lutego 14
tel./fax (094) 37 438-91

PARAPETY, BLATY Z POSTFORMINGU, PANELE PODŁOGOWE I BOAZERYJNE Z MDF I INNE MATERIAŁY BUDOWLANE PRZEDZWOŃ PORÓWNAJ CENĘ.
BYTÓW, ul. Łębowska 24 (Polmor),
G-3389-0

STUDIA Podyplomowe:

„Szacowanie nieruchomości”, „Obrót i zarządzanie nieruchomościami”, „Ochrona środowiska”, „Integracja europejska w zakresie gospodarki żywnościowej”, „Rachunkowość gospodarstw rolnych”.

KURSY:

uzupełniające w zakresie szacowania nieruchomości, doradztwo podatkowe, bhp, zamówienia publiczne, obsługa komputera, obsługa kas fiskalnych i inne.

SITR Koszalin tel/fax 342-25-81 lub 342-39-13. K-1158-0

MAR-POL

76-200 Słupsk ul. Poznańska 98/99, tel. (059) 42-52-73

Panele PCV w cenie – 14,99 zł/m² i Siding **VOXI** w cenie 16 zł/m²

Płyty kartonowo-gipsowe **NORGIPS** w cenie od 5,40 zł/m²

Panele boazeryjne **KOSPAN s.c.**

Panele podłogowe **CLASSEN**

Kasetony styropianowe **DECOSA**

Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne **POL-SKONE**

G-3306-0

• JAKOŚĆ • WYDAJNOŚĆ • EKOLOGIA • W PUSZCE FARBY

eko szpachlówka



emulsyjne

BEZPOŚREDNI PRZEDSTAWICIEL

To będzie
bardzo udany
zakup

BEZPIECZNE DLA ŚRODOWISKA



ZAPRASZA DO SWOICH HURTOWNI:

SŁUPSK, ul. Towarowa 9A tel./fax (059) 43-94-92;

Oddział ŁĘBORK, ul. Toruńska 6 tel./fax (059) 628-077

www. "WIECH" .pl

OGŁOSZENIA
DROBNE

SPRZEDAŻ

SAMOCHODY

BMW 316 i (1993), limuzyna. (094) 316-51-24, 314-21-81, 090-54-11-30.

CIAGNIKI małej, wielkiej mocy, inne maszyny rolnicze. Kredytowanie 0 - 10%. Tel./ fax (094) 314-21-81, 316-51-24, 090-54-11-30.

CINQUECENTO (1993) wiśniowy metalik. Tel. (0595) 807-18.

CITROEN saxo (1997). (094) 352-13-75.

ESCORT 18 D (1993). Charnowo 14-14-14.

FIAT uno (1995), fiat uno (1995), renault megane (1996), nissan primera (1993), fiat marea (1997). Słupsk, (059) 414-480, 414-479 do 15.

FORD courier 1.8D (1996). Słupsk, 438-778.

FORD fiesta 1.1i (1995), trzydrzwiowa, 20 500 zł. (094) 318-03-58.

GOLF (1987) TD. Słupsk, 42-97-03.

IBIZA (1988) 1,5 kat. Szczecinek, (094)37-46-375.

ŁADĘ (1980) na chodzie, do remontu. Słupsk, 413-519.

MERCEDES 123 (1982). Słupsk, 0-90353887.

MERCEDES 123 (200D). Sprzedam, Koszalin, tel.345-81-60, lub 0602 470243.

MERCEDES 200 D (1979) 37-416-06.

NYSA 522 (1992). Szczecinek, (094)37-430-16, 37-331-11.

OPEL astra kombi (1993) - 22 000. Słupsk, 43-19-79, 0-601641145.

OPEL kadett 1.3 (1980), automat. 3165-107.

OPEL kadett combi (1983) w dobrym stanie - tania. Miastko, (0595) 57-81.

PEUGEOT 309 1,4 (1987) pilnie sprzedam, cena do uzgodnienia. (094) 35-225-76 po 16.

SALON sprzedaży samochodów Daewoo - FSO. Ceny promocyjne. Samochody używane w rozliczeniu. Komis, kupno, sprzedaż, zamiana. Miastko, tel. (0595) 57-57, ul. Kazimierza Wielkiego 9.

SKODA felicia (1995). Słupsk, 444-901.

TOYOTE carinee 1,6 GLi. (059) 440-427.

VW POLO (1992/97). (094) 342-51-01 do 16; 090-532-246.

AUTO-MOTO

AUTO-GLAS SZYBY, SZYBERDACHY. SŁUPSK, GDAŃSKA 8, 425-029, 439-745.

TLUMIKI zagraniczne, polskie - wszystkie typy. Katalizatory - sprzedaż, montaż. Miastko, Szczecińska (wylot z miasta) (0-59) 433-065; Oddział Lębork, Strykowskiego 50, (0-59) 623-203.

DOMY

DOM 300 m kw., działka 1500 wykończony. Lębork, Lubowidz, 0602-266-350.

DOM szeregowy komfortowy duży w Koszalinie do zamieszkania od zaraz. (094)341-41-77.

NOWY dom 200 m kw. wraz z halą produkcyjną 250 m kw. Puławy woj. lubelskie. Cena 195 000 zł. Tel. (081) 887-96-93 po 20.

PÓŁ domu Ustronie Morskie. Kołobrzeg, 354-76-58.

PÓŁ domu z garażem i działką. Połczyn Zdrój tel. 0961-63943 lub 640-96.

USTKA sprzedam duży dom do wykończenia. (094) 340-34-84.

MIESZKANIA

A. J. POŁAWSKY Nieruchomości. Poszukujemy ofert kupna - sprzedaży mieszkań. Słupsk, 400-527.

DWUPOKOJOWE, garaż - Wi-dzino pod Słupskiem, 42-99-74.

DWUPOKOJOWE. Słupsk, 42-38-32.

KURSY WALUT

25 VIII 1998 r.	\$	DM
KUPNO		
MARKA Z KOSZALINIA	360,00	200,00
KANTOR "MARIUSZ" SŁUPSK	358,00	197,00
PKO	359,66	200,54
SPRZEDAŻ		
MARKA Z KOSZALINIA	372,00	207,30
KANTOR "MARIUSZ" SŁUPSK	365,00	205,00
PKO	374,34	208,72

TANIO! Nowe mieszkanie (66) z ulga. Słupsk, 0-601626986.

TRZYPKOJOWE Kołobrzeg, 354-76-58.

DZIAŁKI

ATRAKCYJNE działki nad morzem. 0-602790076.

DZIAŁKI budowlano - usługowe: Ustka (57 zł / m kw.), Jarosławiec 37 zł / m kw.), Łeba (39 zł / m kw.). Słupsk, 43-19-79, 0-601641145.

ELEKTRONIKA

KOMPUTER NOTEBOOK. Słupsk, 44-37-86.

KSEROKOPIARKI CANON - nowe i używane na gwarancji. Słupsk, 0-601682530.

WIELKA promocja letnia! ETUI do telefonów GSM, NMT, DCS, KAS FISKALNYCH - PRODU-CENT. (0-59)131-515, 0-601611191.

RÓŻNE

TERMOKOMINKI - Promocja. Hydro - Gaz, Słupsk, Jaracza 10. Tel. 422-360.

BLACHY kawałkowe. (0593) 156-94.

BLACHY szwedzkie, trapezowe, dachówkopodobne, akcesoria. „WIBUD” Koszalin, Młyńska 19, 342-31-04.

ENERGOSZCZELNE ogrzewanie wewnątrz grzejnikami ściennymi, francuskiej firmy „NOIROT” ceny hurtowe „ARBA” Lębork, 621-318, 62-28-21.

FIRMA „ORION” zaprasza na sezonową wyprzedaż mebli ogrodowych. Czynne: pn. - pt. 9 - 18. sobota 9 - 16. Koszalin, ul. Gnieźnieńska 43. Tel. (094) 342-46-55. U-351.

GARAŻE METALOWE, falowanie blachy. Słupsk, 42-13-48, 42-87-24.

TYTAN
OTRZYMAJ
ZA DARMO
1 szt.
SILIKON
KUPUJĄC
12 szt.
final
HURTOWNIA
POZNANSKA 98 TEL. 414-014
SŁUPSK

OKNA PCV
bramy garażowe i żaluzje

- KOŁOBRZEG tel. 35 45 300

- POŁCZYN ZDRÓJ tel. (0961) 63 106

KOM.090 617 624

- SZCZECINEK tel.374-36-60 w.37

- BIAŁOGARD tel.31 280 99

- SŁAWOBORZE tel. (0961) 47 711

GRZEJNIKI, bojłery, podgrzewacze wody. ABIMET Słupsk, Zamiejska 11, tel. (0-59) 42-79-51.

KIOSK. (0-59) 10-44-34.

KOCIĘTA perskie. Słupsk, 42-53-01.

KOŁDRY - gwarantowana jakość. Koszalin, Mieszka I 24, 341-05-00.

KOTŁY gazowe, elektryczne. Raty! Koszalin, Szarych Szeregów 7, 341-15-89 wew. 136.

RATALNA sprzedaż opału. Lębork, Armii Krajowej 25, 0-601-63-02-73.

RURY betonowe, kregi, inne prefabrykaty. Prusinowo pod Łobzmem 0923/748-36.

SALON MEBLOWY OFERUJE DO SPRZEDAŻY: SEGMENTY POKOJOWE, MŁODZIEŻOWE, SEGMENTY KUCHENNE, KOMPLETY WYPOCZYNKOWE. ROLNICZY DOM TOWAROWY, SŁUPSK, UL. KOPER-NIKA 37, TEL. 42-84-40.

SIATKI OGRODZENIOWE OCYNKOWANE I PCV, DRUT NACIĄGOWY, KOLCZASTY, SŁUPKI, TRANSPORT. „PRODRUT” SŁUPSK, RASZYŃSKA 6 D. (059) 428-755.

SIATKI powlekane PCV, ocynkowane, Rabitza, słupki, drut kolczasty wiązalkowy. Transport bezpłatny. (059) 427-842, 11-27-17.

TANIO sprzedam agregaty sprężarkowe WSPK 7/300 - szt. 2 oraz szlifierkę taśmową do drewna SLNe. Miastko tel. 0595 26-61. Do 15. K-1266.

TAPCZANIKI - ceny producenta. Tel. (0593) 46-17.

TOKARKE rewolwerową sterowaną numerycznie. (0593) 156-94.

TOKARKE sterowaną numerycznie. (0593) 156-94.

WYPOSAŻENIE sklepu spożywczego: regał chłodniczy 3,7 m, stoisko owoce - warzywa jednopółkowe podświetlane, lustra; box kasowy krótki z taśmociągami. (058) 686-25-81 po 20.

WYPRZEDAŻ stolarki budowlanej, armatury sanitarnej. (059) 11-32-81.

ZAGĘSZCZARKA wibracyjna firmy „Weber” TL-30. Słupsk, 44-13-00.

MOTORYZACJA

090 615163.Koszalin powypadkowe, zniszczone kupimy Pilnie!

Kupię powypadkowe 0 6 0 1 6 4 6 2 7 4

RÓŻNE

!!! 090-27-53-72 auta powypadkowe, uszkodzone, spalone kupię.

!!! 090-290-721 powypadkowe (osobowe, ciężarowe) kupię - gotówka.

!! 0601-624-184 POWYPADKOWE, USZKODZONE, SKORODOWANE KUPIE.

!! 090-29-07-21 ZNISZCZONE, SPALONE, POWYPADKOWE, KUPIE. GOTÓWKA.

!! 090-33-40-06. POWYPADKOWE, USZKODZONE, DO REMONTU.

!! 090-674-936 POWYPADKOWE, SPALONE, USZKODZONE KUPIE.

! AUTOSZYBY JAAN. Profesjonalny montaż, sprzedaż, naprawa. Koszalin, 342-60-93; Słupsk, 42-51-80, Kołobrzeg, 35-282-81. Szczecinek, 37-46-242.

0601-74-75-91 auta do naprawy i powypadkowe - kupię.

0601-78-19-30 powypadkowe - kupię.

AMORTYZATORY - gwarancja 3 lata. Słupsk, Żółkiewskiego 1C, 43-49-07. Lębork, Strykowskiego 50, 623-603.

ANIPRES - części łada, niva, samara, tawria, uaz. Haki. Akcesoria do zachodnich. Koszalin, Batalionów Chłopskich 81, tel. 0602-647-589.

AUTO- HANDEL- VICTORIA - sprzedaż, zamiana samochodu podczas spłaty kredytu, kredyt na miejscu. KOMIS. RATY. LOMBARD. Wynajem przyczep. Słupsk, Szczecińska 57, tel 432-860.

AUTO - HANDEL - Komis „AMC” Etc, Sucheccy. Auta pod dachem. W ofercie ponad 200 samochodów. Kredyt na każde auto, skup, zamiana. Koszalin, Gnieźnieńska 18, 34-60-659. Auto DNIA: toyota corolla 1,6 (1992) 22 500.

AUTOCZĘŚCI (zachodnie - używane). Koszalin, 3417-770.

AUTO Handel Komis Mokrzecki. Koszalin, Władysława IV tel./ fax 343-47-93. Kupno, wymiana. Każdy kupujący otrzyma dwutygodniowe wczasy, ważne rok. W ofercie 80 samochodów. Raty na miejscu w godzinę.

AUTORADIOSERWIS. Słupsk, Klonowa 14.

AUTORYZOWANA Stacja Obsługi VOLKSWAGENA „BORNY” Słupsk, Szymanowskiego 4, 42-55-57. Przeglądy gwarancyjne, naprawy bieżące. Sprzedaż części.

AUTO - CZĘŚCI - MERCEDESA: MAGIRUSA osobowe, dostawcze, ciężarowe. Zakupimy części używane. Koszalin, Szczecińska 65, 342-20-47 wew. 37, 0602-517-573.

AUTO - NAPRAWA - mercedesów dostawczych, ciężarowych. Mechanika ogólna. Regeneracja przednich zawieszek. Koszalin, 342-20-47 wew. 36, 37; 0602-517-573 Szczecińska 65.

BASS - Motor samochodów ciężarowych, osobowe, motory. Skup - sprzedaż - zamiana - leasing - raty. Pomoc przy sprzedaży z „Giełdy ogłoszeń”, znajomych. Koszalin, Szczecińska 42, 342-56-57.

MERCEDES - BENZ Vito - dostawcze - leasing. Słupsk, Szczecińska 2, tel. 439-100.

OPEL KAUFMAN autoryzowany dealer, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny - części, samochody. Koszalin - Kłos 41, 318-61-84. BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO. Koszalin, Wąwozowa 9, 343-18-15.

PRZYZCZEPY - „AUTO-PARTNER”: wypożyczanie, naprawy, sprzedaż, komis. Koszalin, 342-64-49.

TARCZE, bębny hamulcowe, inne części do aut zachodnich. Koszalin, Szczecińska 65, 342-20-47 wew. 36.

TLUMIKI, katalizatory, montaż, sprzedaż. Zbigniew Czekaj. Koszalin, Szczecińska 70, 342-40-56 wew. 42.

KUPNO

AUTA powypadkowe. 090 354 003

0601 617279 Słupsk, powypadkowe, zużyte, spalone. G o t ó w k a !

SAMOCHODY

0602-222-709 powypadkowe, skorodowane, spalone.

090-334-006 powypadkowe, zniszczone,

FIRMA SKUPIJE, SPRZEDAJE SAMOCHODY po wypadku. Płatność gotówką. Słupsk, 440-431, 432-555.

POWYPADKOWE. 0602-599-678.

ZAMIANY

MIESZKANIA

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdzielcze z telefonem (33 m kw.) z dużym balkonem w Bytowie na dwupokojowe o podobnym standardzie w Koszalinie lub Białogardzie. (0593) 48-12.

NIERUCHOMOŚCI

Stowarzyszenie Środkowo - Pomorskie Pośredników w Obrocie Nieruchomościami SŚPON

NORD - Nieruchomości. Koszalin, Piłsudskiego 17, tel. 34-11-423.

DELTA. 423-400, 420-400.

WEX Słupsk, Kilińskiego 2, 411-029.

KRYNICKI Słupsk, 411-662.

AGENCJE

42-80-75 - POSZUKUJEMY MIESZKAŃ DO WYNAJĘCIA. WGN, SŁUPSK, TUWIMA 6-7.

CENTRUM NAJMU WYNAJMU WGN NIERUCHOMOŚCI. Słupsk, 42-80-75.

DOMUS - NIERUCHOMOŚCI poszukuje ofert sprzedaży mieszkań, domów, działek w Słupsku i okolicy. Słupsk, Wileńska 8, 400-202 wewn. 44, 42-10-94.

DRĄGOWSKI. Słupsk, 421-183.

DWUPOKOJOWE od 39 500 zł. WEX SŁUPSK, 411-029.

EXPERT kawalerki Zatorze, Szymanowskiego, dwupokojowe (37, 49) trzy-pokojowe, W. Polskiego, Rejtana, dwupokojowe Moniuszki, dom - Niepoległości. KREDYTY. Słupsk, 42-78-54, 43-60-27.

NIERUCHOMOŚCI Pawliszcze. Kołobrzeg, Giełdowa 8A/1, 354-76-58.

INNE

DOM ze sklepem w Koszalinie - sprzedam. 094/ 340-58-83.

DO wydzierżawienia plac utwardzony, ogrodzony, dozorowany, z wagą samochodową. Pomieszczenia produkcyjne, magazynowe, biurowe. (0-59) 41-30-81 do piętnastej.

DO wynajęcia kawalerka na rok. Kołobrzeg, (094)35-411-82.

KWATERY dla studentów od 150 do 200 zł. Mielno, tel. 0602-649-296.

LOKAL (24) do wynajęcia. Słupsk, 42-28-36.

LOKAL Ogrody 48 m. Kołobrzeg, 354-76-58.

LOKAL użytkowy (18) + garaż do wydzierżawienia. Słupsk, 0-602291731.

POSZUKUJĘ do wynajęcia lokalu handlowego w Uście (Marynarki Polskiej). Słupsk, 438-934.

POSZUKUJĘ pokoju lub kawalerki w Koszalinie dla studenta. (0-59) 413-015.

SPÓŁDZIELNIA Mieszkaniowa „KOLEJARZ” Słupsk, ul. Gierym-skich 1, tel. 433-218 wybuduje do września 1998 r. i kwietnia 1999 r. budynki w których są jeszcze wolne mieszkania w tym dwupoziomowe.

SPRZEDAŻ kiosku spożywczego w Kołobrzegu w centrum miasta. Tel. 35-175-65 po 20, tel. 0602-589-396.

WEZMĘ w dzierżawę sklep 60 m w Szczecinku lub Białogardzie. Tel. (052) 36-32-295 po 20.

USŁUGI

WYWIADOWNIE

WYWIADOWNIA INFO-BUSINESS. Windykacje, wiarygodność (Polska, Niemcy) detektywistyczne, adresy dostawców, odbiorców. 0-94 34-11-796 Koszalin

BIURA PODATKOWE

BIURO rachunkowe. Słupsk, 413-955, 0601-69-17-36.

KSIEGOWOŚĆ małych firm. Słupsk, 44-28-43.

TELENAPRAWY

AUTORYZOWANE TELEWIDEONAPRAWY. Słupsk, 43-45-63.

NAPRAWA RTV - sprzęt krajowy i zagraniczny. Słupsk, 430-465.

TELENAPRAWA Koszalin, 3427-591.

TV-NAPRAWA solidnie w domu. Słupsk, 430-264.

USŁUGI WIDEO

ALF - WIDEOFILMOWANIE. Słupsk, 44-18-89.

WIDEOFILMOWANIE. Koszalin, 345-06-71.

NAPRAWA SPRZĘTU

!! CHŁODZIARKOZAMRAŻARKI, PRALKONAPRAWY. Słupsk, 43-54-88.

! CHŁODZIARKOZAMRAŻARKI, PRALKONAPRAWY - serwis POLARU. Słupsk, 42-28-31 Koszalin, 34-25-851.

PRALKONAPRAWY, Słupsk, 44-22-46, 0602-364-943.

PRALKONAPRAWY DOMOWE. SŁUPSK, 436-083, 0602-665-334.

MONT

SZKLARSKIE, lustra. Koszalin, 341-08-65.

WYPOŻYCZALNIA PRZY-CZEP. Koszalin, 342-64-49.

WYPOŻYCZALNIA samochodów. Białogard, Grunwaldzka 50, (094-312) 34-59, 0-602-110-498.

NAUKA

ABSOLWENCI!!! POLICEALNA SZKOŁA BIZNESU przyjmuje zapisy na kierunki: bankowość, zarządzanie - marketing, finanse - rachunkowość, obsługa celna - spedycja, ekonomika - organizacja przedsiębiorstw, handel, hotelarstwo. Słupsk, Mickiewicza 32, (059) 424-894. K-735

ANGIELSKI, niemiecki, francuski i inne. **BRITANICA** Koszalin, tel. 341-00-28.

ANGIELSKI. Słupsk, 42-98-42.

A TRAKCYJNA

Szkoła Policealna: Informatyka, BHP, Księgowość i cMAX Koszalin, tel. 3407-407, kom. 0601-78-54-81.

FARMACJA, Terapia Zajęciowa, Higienistyka Stomatologiczna - Prywatne Dwuletnie Studium Medyczne (uprawnienia szkoły publicznej) Poznań ul. Świerkowa 8 tel. (061) 8321-965 wew 23 kom 0601-568-685 pon. - pt. 9 - 15.

NOT Koszalin, 342-70-13. **KURS DLA KANDYDATÓW NA CZŁONKÓW RAD NADZORCZYCH SPÓŁEK SKARBU PAŃSTWA**, z egzaminem w Koszalinie. **PODYPLOMOWE STUDIUM ZARZĄDZANIA JAKOŚCIĄ**.

NOT Koszalin, 342-70-13. Kursy: komputerowe, dla inspektorów BHP, pomiarów elektrycznych, eksploatacja urządzeń elektroenergetycznych i energetycznych, BHP.

PROMOCJA, „Ktacyk” Prawo Jazdy (540) Koszalin, przyjęcia: wtorki, czwartki 14 - 17. Koszalin, Andersa 42. 340-40-15.

Informatyczna Szkoła Policealna

Computer College

zaprasza do dwuletniego policealnego studium na kierunku:

technik-informatyk (dzienne dla młodzieży i zaocznie)

technik-archiwista (zaocznie)

technik-administracji (zaocznie)

informacje i zgłoszenia: „Computer College” przy POW „AYA” Koszalin, ul. Modrzewskiej 71, (dawna P.Findera), tel. 34-11-741

PRYWATNE CENTRUM EDUKACYJNE

75-581 Koszalin, ul. Chałubińskiego 15 tel./fax 342-48-20, 345-27-63 w. 261 tel. 345-43-95, http://pce.koszalin.tpnet.pl E-mail: sekret@pce.koszalin.tpnet.pl

Prowadzi nabór do szkół w systemie zaocznym:

4 let. Technikum:

- ekonomika i organizacja przedsiębiorstw

3 let. Technikum:

- handlowiec

3 let. Liceum

Ogólnokształcącego:

- profil ogólny

2 let. Szkoły Policealnej:

*administracja;

*handlowiec;

*finanse i rachunkowość;

*ekonomika i organizacja przedsiębiorstw;

*bankowość;

*informatyka;

*hotelarstwo;

*obsługa ruchu turystycznego;

*pracownik administracyjno-biurowy - SEKRETARKA;

*kosmetyczka;

2,5 let. Studium

Policealnego:

*fizjoterapia;

Rocznego i 1,5-letniego Studium Policealnego:

*bezpieczeństwo i higiena pracy.

Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkoły publicznej.

PRYWATNE CENTRUM EDUKACYJNE

75-581 Koszalin, ul. Chałubińskiego 15 tel./fax 342-48-20, 345-27-63 w. 261 tel. 345-43-95, 340-73-52 http://pce.koszalin.tpnet.pl E-mail: sekret@pce.koszalin.tpnet.pl

ZAPRASZA NA KURSY:

- komputerowe, księgowości komputerowej

- masażu, kosmetyczne,

- maszynopisanie również na komputerze,

- pedagogiczne, BHP, marketingu,

- języków obcych (angielski, niemiecki)

- kierowników i wychowawców kolonii,

- instruktorów nauki jazdy, wózków widłowych

- przygotowujące do szkół średnich,

- obsługi biura - sekretarka,

- kadrowe, ochrony mienia,

- kas fiskalnych, obsługi Internetu. G-3224-0

ZDZ Słupsk, Grodzka 9, 424-935 prowadzi nabór na kursy maszynopisanie, sekretarki, podstawy księgowości, komputerowe, kwalifikacyjne wielozawodowe, palaczy, obsługi wózków, ochrony osob i mienia, pedagogiczne, sprzedawca, kierowców kat. A+ B.

MEDYCZNE

!!! BICOM-MED. KOMPUTEROWE TESTY ALERGICZNE, odczulanie, leczenie nerwic, prostoty, reumatyzmu, innych chorób. Koszalin, Zwycięstwa 106, „EMPIK”, (9 - 18), 340-49-40.

!! OPTYKA OKULAROWA Ewy Rogowskiej - rok założenia (1971). Koszalin, Piłsudskiego 3. Pełen zakres usług. Realizacja recept ubezpieczeniowych i wojskowych. Płynny do soczewek kontaktowych. Nowoczesny GABINET OKULISTYCZNY. Lekarze specjaliści. Rejestracja: (094) 3410-817.

! Prywatna Klinika Chirurgii Ogólnej i Estetycznej: tarczycza, przepukliny, krio-chirurgiczne leczenie żyłaków. Plastyka twarzy, nosa, piersi. Liposukcja, USG, laseroterapia. Koszalin, 340-31-50, 0-602-381-121.

AA odcucie, terapia przeciwalkoholowa. Ustka, 147-232, 0-602-468631.

ALERGOLOG - Koszalin, 3425-091.

ALKOHOLOWE odcucie w domu pacjenta. **ESPERAL**. Koszalin, okolice, tel. 0-602-773-762.

ALKOHOLOWE odcucie - całodobowo. **MEDICAL BETA**, (094) 34-11-049.

BADANIE moczu - wynik natychmiastowy. Koszalin, 345-81-20.

DIAGNOSTYKA OSTEOPOROZY. Gabinet oceny gęstości kości, badanie tomografem komputerowym na przedramieniu. Rejestracja telefoniczna: poniedziałek, wtorek, czwartek 10 - 12, 343-68-63 Koszalin, Grochowskiego 5 A.

GABINET CHIRURGICZNY OZONOTERAPIA, LASEROTERAPIA, KRIOCHIRURGIA. Owrzodzenia, rany podudzi, miażdżycza kończyn dolnych, choroby stawów, choroby prostaty. Brodawki skórne, kurczaki. Koszalin, 3412-875, 0-602-187-867.

INTERNISTA Lidia Sławińska. Koszalin, 345-81-20.

MASAŻE Reiki bioterapia. Słupsk, tel. 420-587.

MEDICAL BETA wizyty lekarskie, laboratorium. Koszalin, Modrzewskiej 23 A, (094) 34-11-049.

PRAXIS - Prywatna Lecznica Chirurgiczna. Operacje: LAPAROSKOPOWE - pęcherzyka żółciowego, KRIOCHIRURGICZNE żyłaków kończyn, odbytu; NEUROCHIRURGICZNE dysków; ARTROSKOPOWE stawu kolanowego, chirurgia ręki, DIAGNOSTYKA BÓLÓW KRĘGOSŁUPA. Badania USG. Koszalin, Szpitalna 2, informacje: 343-40-64, 342-94-94.

SEMINARIA Reiki stopnia I, II, II specjalistyczny, III - mistrz. Słupsk, tel. 420-587.

TANIEJ - laboratorium, soboty, niedziele. **MEDICAL BETA**. Koszalin, Modrzewskiej 23 A, (094) 34-11-049.

VIAGRA. 0-602-117-294.

TOWARZYSKIE

!! PAMELA. Słupsk, 0-602649148. Zatrudnię.

!! STUDIO DWA. Kołobrzeg, Bajeczna 47, 35-264-78.

! KATRIN, Słupsk, 42-42-30. Zatrudnię.

! Gay - mężczy spoza środowiska. 0602-862-830.

! Mężczyźni, aktywni, pasywni. 0602-492-630.

! NIGHT CLUB - całodobowo striptiz. Zatrudnię panie. Słupsk, Sportowa 26 c. Tel. 0602-306-171.

! OAZA. Kołobrzeg, 35-266-42 egzotyczne.

! VIOLETTA. Kołobrzeg, 35-171-70 zatrudnię.

! ŻAKLIN. Słupsk, 411-484.

AFRODYTA. Kołobrzeg, 35-286-42.

AGNES. Kołobrzeg, (094)35-163-64 zatrudnię.

ANITA (p). Słupsk, 0-602819380.

COLETT Night Club HADES zaprasza całodobowo. Striptiz, towarzystwo miłych pań. (094) 341-58-27. Koszalin, Władysława IV 115. Zatrudnię panie.

DŻESIKA. Słupsk, 443-841, 0-602-552-249.

EWA prywatnie. Kołobrzeg, 35-284-10.

HAWANA - nowe dziewczyny, dyskretnie. Zatrudnię panie. Słupsk, Matejki 1, 0-602581067.

KAMELIA. Słupsk, 43-57-54.

KARINA. Kołobrzeg, 0602-599-771.

KASIA (prywatnie). Tel. 0-602628747.

KLUB TOWARZYSKI, ładne nowe dziewczyny. Striptiz - gry oraz atrakcyjne ceny. Słupsk, Sosnowa 11, (059) 411-072.

LABIRYNT - całodobowo. Koszalin, Kasztanowa 8, 340-45-84.

LUIZA. Słupsk, 41-42-80.

NICOLETTE. Słupsk, 414-327.

PRACA dla pań w Holandii. 0602-780-394.

ROMA. Kołobrzeg, 35-226-10.

SALON masażu erotycznego. Ustka, 0-601644394.

ZADZWOŃ, przyjedziemy. Koszalin, 0602387001

PRACA

ADRESOWANIE, składanie długopisów - zatrudnimy. Cały kraj. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna, Przedsiębiorstwo „MENAGER” 99-300 Kutno, box 107. A-376

ADRESOWANIE kopert - zatrudnimy. Płacimy do 5 zł sztuka. Cały kraj. Informacje gratis, koperta zwrotna, „EUROINWEST” 99-300 Kutno, box 28. A-369

ANNABEL. Zatrudnimy panie. Koszalin, 341-18-51.

BARA-BARA. Zatrudnimy panie. 090-537-905.

CHAŁUPNICTWO. Nadruki koszulek, nasączenie taśm drukarek. 2 100 zł. Urządzenia bezpłatnie. Odbiór gwarantowany umową. Wiek, wykształcenie, zamieszkanie dowolne. F.R-H-U „LOGOS” BOX 101 30-093 Kraków 23. Załącz kompletną kopertę zwrotną. Oferta bezpłatna. K-1195

CHAŁUPNICTWO 0700-71-477. A-380

CHAŁUPNIKÓW zatrudnimy. 070071738.

CHCESZ zarobić? Dorobić? Przyjdź - 26 sierpnia godz. 12 - 14 - Słupsk, Filmowa 3B, IIIp.

DEALERÓW do sprzedaży filtrów. Szeroki asortyment. Wysokie prowizje. Kobylnica, Leśna 2 - środa, godz. 16.30.

Osoby z samochodem osobowym (lub bez) do dość ciężkiej pracy. Legalny wyjazd sezonowy do Szwecji i Hiszpanii. Bardzo dobre warunki wynagrodzenia.

Działamy od 1989 r., wyjechało z nami 4 tys. osób.

„INTERREGION”, Grunwaldzka 516, 80-320 Gdańsk. 058/552-45-82 K-1268-0

DO produkcji okien z PCV zatrudnię. Słupsk, tel. 0601-615-474.

FIRMA „BUDEXIM” w Gdańsku poszukuje pracowników budowlanych posiadających paszport RFN do pracy za granicą w zawodach: zbrojarz, cieśla, murarz, ślusarz, spawacz, dźwigowy. Kontakt telefoniczny (058) 303-1984, 303-1987.

FIRMA zatrudni osoby ze znajomością języka niemieckiego lub angielskiego. Dobre zarobki. Tel. (094) 35-875-68 po 20, 0602-136-257 po 21.

OGÓLNOPOLSKA Agencja Reklamowa poszukuje chętnych osób do umieszczania płatnej reklamy na swoich samochodach. Wynagrodzenie miesięczne do 1500 PLN. Oferty prosimy składać pod adresem firmy Ogólnopolska Agencja Reklamowa 91-864 Łódź, Liliowa 1A

PODEJMĘ współpracę w zakresie spawania i obróbki stali nierdzewnej tel. 067 255-4464.

POSZUKUJEMY dziewczyn chętnych do pracy jako hostessy (do obsługi targów, pokazów, imprez promocyjnych, estradowych, wystaw). 0601-62-38-15.

PRZEDSIĘBIORSTWO „NIBRES” zatrudni akwizytorów, kierowców z kat C. Szczecinek, (094) 37-430-16.

PRZYMOWANIE telefonów, adresowanie kopert - zlecimy. Cały kraj. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo „TELETOP” 99-300 Kutno box 85 A-379

VOBIS MICROCOMPUTER. Słupsk, Szczecińska 68, zatrudni sprzedawcę serwisanta - ze znajomością technik komputerowych. Tel. (059) 436-454.

ZATRUDNIĘ doświadczonych stolarzy, oraz absolwentów technikum stolarskiego, możliwość pracy za granicą. Czaplinek, 0602857838

ZATRUDNIĘ magazyniera - absolwent - branża techniczna. Koszalin, tel. 34-27-629.

ZATRUDNIMY panie. Labirynt, Koszalin, 34-04-584.

ZATRUDNIMY wykwalifikowane krawcowe. Słupsk, Marcin Wielińska 7.

Zarząd VISCOPLAST SA

we Wrocławiu, ul. Kwidzyńska 6

ogłasza pisemny, nieograniczony przetarg ofertowy na sprzedaż Ośrodka Kolonijno-Wczasowego w Mrzeżynie, ul. Letniskowa 1, gmina Trzebiatów. Nieruchomość obejmuje działkę nr 335 o pow. 13.789 m², nr księgi wieczystej 18178, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gryficach wraz z zabudowaniami.

W skład zabudowań wchodzi:

budynek administracyjny, stołówka, domki campingowe i pawilon kolonijny. Ośrodek usytuowany jest na terenie zadrzewionym, blisko morza.

Cena wwoławcza nieruchomości wynosi: 900.000.- złotych.

Oferty należy składać w siedzibie sprzedającego, tj. w sekretariacie VISCOPLAST SA, 51-416 Wrocław, ul. Kwidzyńska 6 do dnia 14 września 1998 roku włącznie.

Oferta powinna zawierać:

- 1) informację o ofercie (aktualny wyciąg z rejestru, zaświadczenie o wpisie);
- 2) oferowaną cenę, termin i sposób zapłaty;
- 3) oświadczenie, że oferent zapoznał się i przyjął warunki przetargu bez zastrzeżeń.

Warunki przetargu:

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółki w dniu 16 września 1998 roku o godz. 12. Wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej należy wpłacić na konto sprzedającego w Banku Śląskim SA w Katowicach O/Wrocław nr 10501575-502695778 z zaznaczeniem „Przetarg” najpóźniej na dzień przed terminem przetargu. Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy w dniu i miejscu wskazanym przez sprzedającego. Wadium złożone przez oferentów, których ofert nie przyjęto - zostanie niezwłocznie zwrócone po dokonaniu wyboru oferty, bez prawa do naliczania odsetek, a oferentowi, którego oferta została przyjęta - będzie zarachowane na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wszelkie opłaty związane ze sprzedażą nieruchomości ponosi nabywca.

Sprzedawca zastrzega sobie prawo do:

- prowadzenia dodatkowych rokowań z oferentami,
- swobodnego wyboru oferenta
- odstąpienia lub unieważnienia przetargu bez podawania przyczyn.

Nieruchomość można oglądać w dniu 7 września 1998 roku w godzinach od 8 - 18. Informacje w powyższej sprawie można uzyskać pod nr telefonu: 071/325-25-52 w godz. 8 - 15. K-1297-0

ADRESY BIUR OGŁOSZEŃ

1. Koszalin, ul. Zwycięstwa 137/139, tel/fax 342-22-91, centrala 342-79-21 wew. 260, w godz. 8 - 17
- „Corinfo” ul. Władysława IV 58/32, tel/fax 345-29-33 całodobowe B.O. na telefon i fax 345-29-33
- Agencja Reklamowa Andrzej Kikta, tel. 3404-620 do 9.30 i po 16
- „Nor-Kar” tel. 343-38-96 godz. 8 - 10
- „Ekołam” J. Zieliński, tel. 342-28-03 do godz. 9 i po 18
- Ogłoszenia i reklamy na tel./fax 345-75-37 Agencja „Bernat” (całą dobę)
- Agencja Reklamowa „MEDIA PRESS”, ul. Zwycięstwa 6A/p24, tel. 342-78-51 w. 294 godz. 8-15.

2. Kołobrzeg, ul. Ratuszowa 1, pok. 12, tel. 35-278-55 lub 35-422-84, w godz. 9 - 16
3. Szczecinek, pl. Wolności 10 (wejście od ul. Boh. Warszawy) nad sklepem Rossman tel. fax 37 40311
4. Słupsk, al. Sienkiewicza 20, tel. 4266-08, tix 4582213, fax 4251-95, godz. 9-16
- „Unipress” ul. Wojska Polskiego 29A (dawny biurowiec PKP, tel./fax 42-89-54, 41-27-00, tix 582419, tel. 436-436 (całą dobę) 41-27-00)
5. Consulting Managers, ul. Szczecińska 11, tel. 43-85-16, w godz. 9-16
6. Bobolice: Baza GS nr 1, ul. Pocztowa, tel. 495
7. Bytów: ul. Kochanowskiego 8-10 (budynek Bytowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej), czynne w godz. 9-16, tel. 28-97
- TUIR „Warta” ul. Kochanowskiego 3, tel. 22-80, godz. 8-16

7. Człuchów: ul. Średnia 10, sklep meblowy „ITO” w godz. 10-18, tel. 42-945, po 18 tel. 414-08
8. Drawsko Pomorskie: OKZ ul. Sikorskiego 4, tel. 327-21,
9. Łębork: ul. Armii Krajowej 16, tel./fax 625-588 (godz. 8-15)
10. Miastko: Biuro „Warty” ul. Dworcowa 29, tel. 53-08; Redakcja „Głosu Pomorza”, tel. 35-72
11. Sławno: ul. Rapackiego 2, tel. 70-12
12. Stargard: Agencja Reklamowa „Kwiatkowski” ul. Chopina 21, tel./fax (0-92) 73-26-35.
13. Świdwin: Biuro Ubezpieczeń, ul. Krzywoustego 1, tel./fax 526-24
14. Ustka: PHUPIT „Bałtyk” ul. Żeromskiego 9 godz. 8 - 16, tel. 144-220.
Biuro Pośrednictwa i Usług „Marina” 76-270 Ustka, ul. Marynarki Polskiej 79/dawna komenda garnizonu/ czynne pon.-piątek 9-18, przerwa 14-15.30, soboty 9-13.
15. Darłowo P.U.H. „Maria”, ul. Rzemieślnicza 10, tel./fax 38-47

TVP1

8.05 Dobre obyczaje – serial
8.30 Wiadomości
8.40 Prognoza pogody
8.45 Dla dzieci: Lato z Hałababą
9.10 Nasi bohaterowie (4): Benjamin Franklin, uczonec i wynalazca – serial anim.

9.35 Dla dzieci: Lowcy przygód
10.00 Milagros (79) – serial
10.45 Lumen 2000 – cykl dok.
11.15 Grajmy w szachy
11.25 Lato z Magazynem Notowań: Bociany, Sejmiki bocianie
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes – rolniczy program informacyjny
12.20 Rozmowy o reformie
12.40 Klan (103,104) – telenowela
13.35 Kino letnie: Tylko potowa

raju – komedia
15.25 Nić Ariadny – teleturniej komputerowy
15.45 Wishbone (40-ost.) – serial
16.15 Moda na sukces (674) – serial
16.40 Rzeczpospolita Samorządowa
17.00 Teleexpress
17.25 Sekrety Weroniki (15) – serial
17.55 Obroty pamięci – film dok.
18.25 Stop-klatka – magazyn filmowy

18.35 Goniec kulturalny
18.50 Flesz – Wiadomości oraz Prognoza pogody
19.00 Wieczorynka: Muminki
19.30 Wiadomości, Sport i Prognoza pogody
20.10 Śniadanie u Tiffany'ego – film muz., USA
22.05 Jaka Polska?
22.10 W centrum uwagi
22.30 Kabaret Starszych Panów – wieczór XV

23.35 Wiadomości i Sport
23.45 Studio sport: Euroliga mężczyzn w siatkówce – mecz Francja – Polska
1.00 Ostatni porucznik – dramat wojenny, Norwegia
2.35 Zakończenie programu

TVP2

7.05 Dziennik krajowy
7.25 Krok za krokiem (51) – serial
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 Fitness Club (9/26) – serial
9.00 Transmisja z obrad Sejmu (w przerwie obrad ok.
13.00 Panorama)
14.55 Wakacyjny kurs języka angielskiego
15.05 Przystanek Alaska (89) – serial 16.00 Panorama
16.10 Studio sport: Europejski przegląd piłkarski
16.35 5 x 5 – wygramy razem – teleturniej
17.05 Dla dzieci: Ale heca (powt.)
17.30 Program lokalny
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Jeden z dziesięciu – teleturniej
19.05 Ekspres reporterów
19.35 Wyspa przygód (17/26) – serial
21.35 Jeden na jeden
22.00 Panorama
22.35 Sport telegram
22.40 Dopóki żyje ostatni świadek – magazyn
23.05 Wpisany w Gwiazdę Dawida – film dok.
23.35 Wakacje z baletem: Piotr Czajkowski – Jezioro łabędzie
1.25 Zakończenie programu

7.45 Polityczne graffiti
7.55 Poranne informacje
8.00 Maska (18) – serial anim. (powt.)
8.30 Znak Zorro (62) – serial (powt.)
9.00 Tarzan (62) – serial (powt.)
9.30 Żar młodości (516) – serial
10.30 Przyjaciele (45) – serial (powt.)
11.00 Roseanne (92) – serial
11.30 Komisarz Rex (14) – serial
12.30 Kalambury – program rozrywkowy
13.00 Rykowsko
13.30 Izba gmin – program public.
14.00 Disco Relax
15.00 Garfield (63) – serial anim.
15.30 Lato z Polsatem
16.00 Informacje
16.15 Lato z Polsatem
16.45 Dziewięciu wspaniałych: grabiawcy
17.15 Rykowsko
17.45 Przyjaciele (46) – serial
18.15 Roseanne (93) – serial
18.45 Informacje
19.00 Znak Zorro (63) – serial
19.30 Tarzan (63) – serial
20.00 Gorączka w mieście (25) – serial
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
21.00 Film tygodnia: Porządny gliniarz – dramat
22.55 Wyniki losowania LOTTO
23.00 Informacje i biznes informacyjne
23.20 Polityczne graffiti
23.35 Piwne rozmowy braci McMullen – film, USA
1.20 Plastic TV
1.40 Przytul mnie
2.40 Jacek Ziobro Super Star
3.10 Pożegnanie

POLSAT

7.50 Program dnia
8.00 Panorama
8.10 Dzień dobry, tu Gdańsk
8.30 Maria z przedmieścia – serial fab. prod. meksykańskiej
9.30 Owadolandia – „Przypadek lorda Krabo” – serial anim.
9.40 Bajkowa kraina „Cudowny dzień Gingera Orzeszka” – serial anim.
9.50 Opowieść o mądrym królu odc. 23 (26) – serial anim. prod. izraelskiej
9.55 Mieszkańcy wesołego lasu odc. 7 (13) – serial anim. prod. USA
10.20 Czas czy nie czas? – „Życie zboczeńca” – serial fab.
10.45 Wakacje Kamili – serial
10.50 Mozart w podróży – „Paryż – daleko od Salzburga” – serial dok.
11.20 Królowa szos – komedia
13.10 Pętla czasu – Pętlowa Lista Przebojów – magazyn muzyczny
13.50 Na europejskiej scenie – magazyn prod. niemieckiej (powt.)
14.30 Muzyka Północy – program zrealizowany podczas Festiwalu Folkloru Ludów Północy (powt.)
14.50 Poradnik wakacyjny
15.10 Owadolandia – „Przypadek lorda Krabo” – serial anim.
15.25 Bajkowa kraina „Cudowny dzień Gingera Orzeszka” – serial anim.
15.30 Opowieść o mądrym królu odc. 23 (26) – serial anim.
15.40 Mieszkańcy wesołego lasu odc. 7 (13) – serial anim.
16.05 Czas czy nie czas? – „Życie zboczeńca” – serial fab.
16.30 Serce Klary – serial fab.
17.30 Temat wiejski

TV-3 GDAŃSK

7.50 Program dnia
8.00 Panorama
8.10 Dzień dobry, tu Gdańsk
8.30 Maria z przedmieścia – serial fab. prod. meksykańskiej
9.30 Owadolandia – „Przypadek lorda Krabo” – serial anim.
9.40 Bajkowa kraina „Cudowny dzień Gingera Orzeszka” – serial anim.
9.50 Opowieść o mądrym królu odc. 23 (26) – serial anim. prod. izraelskiej
9.55 Mieszkańcy wesołego lasu odc. 7 (13) – serial anim. prod. USA
10.20 Czas czy nie czas? – „Życie zboczeńca” – serial fab.
10.45 Wakacje Kamili – serial
10.50 Mozart w podróży – „Paryż – daleko od Salzburga” – serial dok.
11.20 Królowa szos – komedia
13.10 Pętla czasu – Pętlowa Lista Przebojów – magazyn muzyczny
13.50 Na europejskiej scenie – magazyn prod. niemieckiej (powt.)
14.30 Muzyka Północy – program zrealizowany podczas Festiwalu Folkloru Ludów Północy (powt.)
14.50 Poradnik wakacyjny
15.10 Owadolandia – „Przypadek lorda Krabo” – serial anim.
15.25 Bajkowa kraina „Cudowny dzień Gingera Orzeszka” – serial anim.
15.30 Opowieść o mądrym królu odc. 23 (26) – serial anim.
15.40 Mieszkańcy wesołego lasu odc. 7 (13) – serial anim.
16.05 Czas czy nie czas? – „Życie zboczeńca” – serial fab.
16.30 Serce Klary – serial fab.
17.30 Temat wiejski

17.50 Kwiaty w domu i ogrodzie – poradnik
18.00 PANORAMA
18.10 Panorama lokalna –
18.30 Maria z przedmieścia – serial
19.30 Mozart w podróży – „Paryż – daleko od Salzburga” – serial dok.
20.00 Królowa szos – komedia obycz.
21.45 Panorama
21.55 Punkt – temat dnia
22.05 45 minut – magazyn
22.50 Historia Gaby – film obycz.
0.40 Zakończenie programu

9.00 Powtórka z wtorku
17.30 Echa dnia – serwis informacyjny; Reportaż – Alkoholizm
20.00 TV Gawex na bis;
21.30 TV Gawex na bis

NASZA BRYZA

7.30 Wiadomości Koszalińskie
7.45 To i Owo o Sporcie
8.00 Don Kichot – serial dla dzieci
8.30 Tajemnica wybrzeża – serial
9.00 Loving – serial
9.30 City – serial, USA
10.00 Antonella – serial
10.45 Dwa oblicza miłości – serial
12.30 Winnetka Road – serial
13.30 Sklep – zakupy w TV
14.15 Antonella – serial
15.05 City – serial
15.30 Loving – serial
16.00 Don Kichot – serial dla dzieci
16.30 Tajemnica wybrzeża – serial
17.00 INFOTEXT TV „NASZA BRYZA”

14.20 Czeremszyzna – rep. (powt.)
14.40 Trucicielka – rep.
15.00 Panorama
15.20 Program dnia
15.30 Auto-Moto-Klub
15.45 Przegląd prasy polonijnej
16.00 Kronika ojczyzna: Wiek XII – Bolesław Krzywousty
16.15 Polska znana i mniej znana (4)
16.35 Dla młodych widzów: Truskawkowe studio (powt.)
17.00 Teleexpress
17.15 Wielka gra – teleturniej
18.15 Po złoto na Majorce – relacja z regat żeglarskich
18.45 Wielka nagroda MTB Beskidy – Żywiec
19.15 Dobranocka: Plastusiowy pamiętnik (2/8)
19.30 Wiadomości
19.55 Prognoza pogody
20.00 Wielki wóz – dramat, Polska
21.20 Z archiwum i pamięci: Ryszard Poznakowski (3)
22.15 Tablice pamięci: Powstańcze listy

22.30 Panorama
23.05 Ze sztuką na ty – Spotkanie z Anną Chodakowską
23.40 lato w filharmonii: Jerzy Fryderyk Haendel
0.05 Mistrzowie batuty: Antoni Wit
0.30 W centrum uwagi
0.45 Program dnia
0.50 Plastusiowy pamiętnik – serial
1.00 Wiadomości (powt.)
1.25 Sport oraz Prognoza pogody
1.30 Po złoto na Majorce – relacja z regat żeglarskich (powt.)
2.00 Sport z satelity: Wielka nagroda MTB Beskidy – Żywiec (powt.)
2.30 Panorama (powt.)
3.05 Wielki wóz – dramat, Polska
4.20 Z archiwum i pamięci: Ryszard Poznakowski (3)
5.15 Tablice pamięci: Powstańcze listy (powt.)
5.35 W centrum uwagi
5.50 Trucicielka – reportaż
6.05 Wielka gra – teleturniej (powt.)

7.30 Festiwal Polsat Dance
7.45 Plastik TV – program muz.
8.00 TV Shop
8.30 Sally czarownica (6) – serial
9.00 Power Rangers (77) – serial
9.30 Nieustraszone (85) – serial
10.30 Błękitna krew (10) – serial
11.30 Żar młodości (524) – serial
12.30 Tajemnicza dama – telenow.
13.30 TV Shop
14.00 Soundtrack – program muz.
14.30 Magazyn Motoryzacyjny Młodych
15.00 Dance TV – program muz.
15.30 Festiwal Polsat Dance
15.45 Plastik TV – program muz.
16.00 Nieustraszone (86) – serial
17.00 Informacje
17.10 Kapitan Jastrząb (10) – serial
17.35 Power Rangers (78) – serial
18.00 Cwaniak (46) – serial
19.00 Tajemnicza dama (122) – telenowela
19.55 CNN News
20.10 Dynastia (169) – serial, USA
21.00 Kto ci dał prawo jazdy? – komedia, Włochy

17.15 Powtórka – To i Owo o Sporcie z Wtorku
17.30 Wiadomości Koszalińskie
17.45 To i Owo o Sporcie
18.00 Wiadomości TV „NASZA”
18.15 Historia Księżnej
18.30 Dwa oblicza miłości – serial
20.05 Sugarland Express – dramat, USA
22.00 Wiadomości Koszalińskie
22.15 Aniołki Charliego – serial
23.10 Nasze auto – magazyn
3.30 Spirala śmierci – dramat
1.10 TELETEKST ODKRYTY

TV KATOWICE

9.30 Wydarzenia Dnia
– „Uzdrowieńskiej duszy” – rozmowa z bioterapeutą prof. Janem Kasińskim
17.15 Program lokalny TKK:
– Wydarzenia Dnia
– „Sztuka codziennego życia” – odc. 10
– „INTERFOLK '98” – koncert inauguracyjny
21.30 Wydarzenia Dnia (powt.)

VECTRA SŁUPSK

17.15 Obserwator
17.30 Gość STK
18.00 74,5 Nowa fala – telenowela
19.00 TV Shop
19.30 Smak muzyki
20.00 Tego już za wiele – serial komediowy
20.30 Zabić Rommla – hist.
21.00 Obserwator (powt.)

22.55 Czarne słońce – dramat
00.20 Przytul mnie
1.20 Pożegnanie

CANAL+

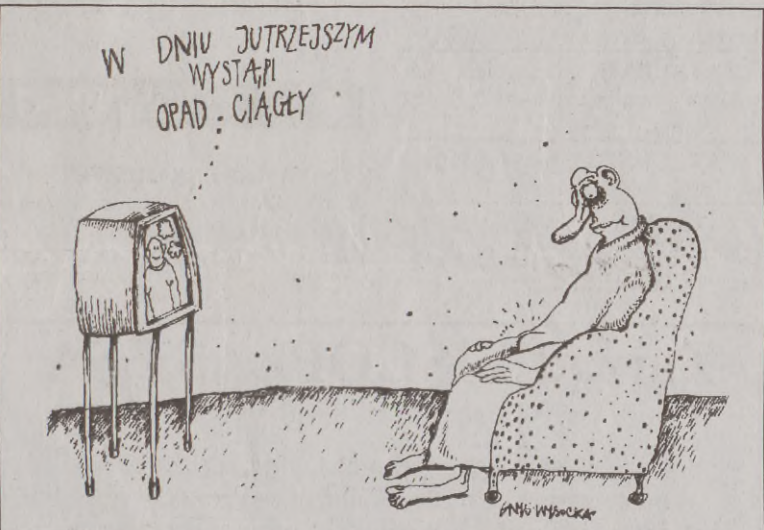
7.00 Szymon Mówi Show
7.05 Cyberia
7.15 Diabelski Młyn – filmy anim.
7.55 Łapu-capu
8.00 Świat według Dave'a – serial
8.30 (K) 13 posterunek – serial
9.00 (K) Złota drużyna – film dok.
10.00 (K) Portret damy – dramat
12.20 (K) DESER: Lark – film k
12.30 (K) Dom pod biegunem – rep.
13.30 (K) Pani Bovyary to ja – dramat
15.05 (K) Znak firmowy: Nike – film
15.45 (K) Sanktuarium (The Inner Sanctuary) – komedia, Australia
17.10 (K) Hej Arnold – serial
17.35 (K) Traszka Neda – serial anim.
18.00-20.00 Okno otwarte na gapę:
18.00 Nie Przegap
18.05 Diabelski Młyn – filmy anim.
18.45 Łapu-capu, Nie Przegap, Cyberia
19.00 Lato filmów dokumentalnych: miłość w rozdarcu – Stany Zjednoczone – Dysydenci
20.00 (K) Zabójcze radio – komedia
21.55 (K) Wszyscy mówią: Kocham cię – komedia, USA
23.40 (K) California Sunshine – magazyn filmów krótkom.
0.15 (K) BEZ-MIAR TV – serial
0.40 (K) Nic za darmo – dramat, USA
2.05 (K) Więzy (Caught) – dramat
4.05 (K) Zmien swoje życie – film

6.05 Świat i cztery kółka – magazyn
6.30 Santa Barbara – serial
7.30 Zakupy w ATV
8.00 74,5 Nowa fala – serial
9.00 Westgate – serial
10.00 Tego już za wiele – serial
10.30 Droga (1/6) – serial
11.30 Zakupy w ATV
12.00 Inwazja pogaństwa – serial dok.
13.00 Santa Barbara – serial
14.00 74,5 Nowa fala – serial
15.00 Zakupy w ATV
15.30 Pago Pago – teleturniej
17.00 Santa Barbara – serial
18.00 74,5 Nowa fala – serial
19.00 Zakupy w ATV
19.30 Smak muzyki – magazyn
20.00 Tego już za wiele – serial
20.30 Zabić Rommla – film
22.10 ATV idzie do kina
22.30 Men – magazyn dla mężczyzn
23.00 Wyprowadź w przeszłość – film erot.

0.30 Wrestling
1.30 Emanuel na Dalekim Wschodzie – film erot.
3.00 Zakończenie programu

Polonia

4.00 Top Shop
13.30 Stellina – serial (powt.)
14.30 Top Shop
17.15 Babar – serial anim.
17.40 Celeste – serial
18.40 Fachowiec radzi (powt.)
19.15 Top Shop
19.45 Miss Wakacji – konkurs
20.50 Stellina – serial
21.50 Godzina z... Trip-Hop
22.50 Top Shop



Rys. Małgorzata Gnyś-Wysocza

DZISIAJ POLECAMY:

TVP 1 20.10

„Śniadanie u Tiffany'ego”

Holly Golight, piękna panienka z prowincji, przyjeżdża do Nowego Yorku z myślą o zrobieniu wielkiej kariery. Dziewczyna prowadzi nieco ekscentryczny tryb życia – są dni, kiedy potrafi wspaniale się bawić i urządzać huczne przyjęcia, innym razem zaszywa się w mieszkaniu, nie mając ochoty nikogo oglądać. Jej fatalnym nawykiem jest zapomnianie kluczy do swego mieszkania. Najbardziej cierpi na tym sąsiedzi, budzeni przez roztargnioną dziewczynę nawet w środku nocy. Pewnego razu Holly dzwoni do mieszkania nowego sąsiada, początkującego pisarza. Tak nawiązuje się między nimi znajomość.

Film muzyczny, USA, 1961. Reż. Blake Edwards, wyk. Audrey Hepburn, George Peppard, Patricia Neal, Buddy Ebsen.

TVP 2 20.05

„Piękna nieznajoma”

1916 rok, carska Rosja. Porucznik Obóz, młody i inteligentny oficer, wykożuje się na froncie i – w konfrontacji z nieznajomym Rasputinem – niespotykaną odwagą. Umiejętnie radzi sobie także wśród palacowych intryg. Świadkiem jego męstwa na polu walki jest pułkownik kontrwywiadu, który zleca porucznikowi przerzut tajnych dokumentów do Szwecji. W pociągu Obóz spotyka piękną i tajemniczą kobietę, jadącą prawdopodobnie z ważną misją. Film powstał na motywach powieści Aleksieja Tolszaja. Autorem obrazu są wspaniałe zdjęcia i pieczołowicie odtworzone realia historyczne.

Film przygodowy, Polska, 1992. Reż. Jerzy Hoffman, wyk. Grażyna Szapołowska, Wojciech Malajkat.

POLSAT 21.00

„Porządny gliniarz”

Nowojorski policjant Artie Lewis, szczęśliwy mąż i ojciec, przeżywa dramat, gdyż jego partner zostaje zabity przez handlarzy narkotyków. Mimo trudnej sytuacji finansowej Artie postanawia adoptować trzy córki przyjaciela, a także odszukać sprawców tragedii.

Dramat sensacyjny USA, 1991. Reż. Heywood Gould. Wyk. Michael Keaton, Rene Russo, Anthony Lapaglia.

(arko)

Klub Czytelników GŁOSU POMORZA

Aby zostać członkiem naszego klubu należy wypełnić poniższe zgłoszenie, wyciąć je z gazety i dostarczyć do najbliższego oddziału redakcji „Głosu Pomorza” lub przesać do redakcji w Koszalinie: 75-604 Koszalin, ul. Zwycięstwa 137-139 z dopiskiem na kopercie „Klub Czytelników GP” wraz z 10 kuponami Klubu Czytelnika zgromadzonymi danego miesiąca.

ZGŁOSZENIE

.....
imię i nazwisko

.....
ADRES, TELEFON

Czy prenumerujesz „GP”
☐ TAK ☐ NIE

Najbardziej lubisz (podkreśl!)
Imprezy turystyczne, koncerty
muzyczne, kino, teatr

Karta Klubu Czytelników „Głosu Pomorza” zapewni Ci:
10% zniżki na wszystkie ogłoszenia drobne w „Głosie Pomorza” w 1998 roku, prawo udziału w zabawach, konkursach z atrakcyjnymi upominkami, korzystanie z kuponów rabatowych we wskazanych przez nas sklepach, możliwość uczestnictwa w imprezach „Głosu Pomorza”.

Informacje telefoniczne:

Koszalin
tel. (094) 342-51-01
Słupsk
tel. (059) 42-66-08.

KUPON – SIERPIEŃ 1998

Klub Czytelników
GŁOSU POMORZA

GŁOS POMORZA

ADRES REDAKCJI: ul. Zwycięstwa 137-139, 75-604 Koszalin; Redaktor naczelny: Andrzej Mielcarek, telefon 342-44-75, telefax 342-33-09, zastępca redaktora naczelnego Aleksandra Worsztynowicz: 342-42-08; sekretarz redakcji Stanisław Kiehl: 342-42-08; zastępca sekretarza redakcji Jarosław Jurkiewicz: dział sportowy: 342-51-14; dział łączności z czytelnikami (godz. 9.30-16): 342-50-05; dziennikarze: 42-24-56, 42-43-81; 42-39-12, 42-75-91.

Pozostałe oddziały redakcji: Bytów, ul. Kochanowskiego 8-10 (Krzysztof Sławski, tel./fax 0-593-2897); Kołobrzeg, ul. Ratuszowa 1 (Piotr Pasikowski, tel./fax 35-278-55, 35-42-84); Łębork, ul. Armii Krajowej 16 (Andrzej Radajewski, tel./fax 0-59-625588); Miastko, ul. Dworcowa 29 (Konrad Remelski, tel./fax 0-595-3572); Szczecinek, pl. Wolności 10 (Grzegorz Szczepański, tel./fax 37-403-11).

WYDAWCA: Koncern Wydawniczy „Forum” Spółka z o.o., ul. Zwycięstwa 137-139, 75-604 Koszalin, prezes Mirosław Rybicki, tel./fax 342-51-40. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne, Spółka z o.o. w Koszalinie, ul. Wł. Andersa 18/20. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i redakcyjnego opracowywania tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DZIAŁ PROMOCJI I REKLAMY: Koszalin, tel. 342-51-01, fax 342-51-40, 342-22-91, Słupsk tel. 42-66-08

